

## PRENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego**  
wraz z dodatkiem porannym:  
**W Warszawie:** rocznie  
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,  
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-  
cznie kop. 75.  
Za odosłanie do domu dopła-  
ca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesar-  
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie  
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-  
cznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie  
rs. 1 kop. 50.  
Numer pojedynczy bezdoda-  
tku kop. 5; dodatek poranny  
kop. 3.

## KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą  
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej  
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Dziś: Stanisława Kostki.  
Poniedziałek: Hezychjusza M.  
Wtorek: Elżbiety Królowej  
Środa: Feliksa Wyzn.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 22.  
Zachód 4 7.  
Długość dnia godzin... 8 45.  
Ubyło 7 58.

Wschód księżyca o godzinie 12 minut 0 w.  
Zachód 2 17 w.  
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10.  
Dziś o godzinie 4-jej rano ciepła 3 R.

## OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz  
garmontowy albo jego miejsce  
pierwszy raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz kop. 20.

**Nekrologja:** za jeden wiersz  
15 kop.

**Zwyczajne ogłoszenia:** za  
jeden wiersz petytowy albo jego  
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,  
każdy następny raz 8 kop.

**Małe ogłoszenia** za jeden wy-  
raz po 2 kop. każdy raz.

**Nadesłane:** za jeden wiersz  
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-  
jmuje także Biuro Rajchmana i  
Frendlera ulica Senatorska.

Czwartek: Ofiarowanie N. M.  
Piątek: Cecylii P. Męcz.  
Sobota: Klemensa Męcz.  
Niedziela: Jana od Krzyża.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

## KALENDARZ.

**Imiona słowiańskie:** Dziś Zbislawa, jutro Stanisława Kost-  
ki św.  
**Wystawy:** Wystawa sztuki i starożytności. (Gmach Muzeum  
przemysłu i rolnictwa w Krak. Przed. — od 10-jej rano do 10-jej  
wieczorem.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.  
Przed. — od 10-jej rano do 6-jej wieczorem.) — Wystawa  
obrazów Krywulca. (Hotel Europejski — od 10-jej rano do 6-jej  
wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-  
Świat 56 — od 10-jej rano do 6-jej wieczorem.)  
**Koncerty:** Koncert orkiestry warszawskiej pod dyрекcją p.  
Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska — 4 1/2 po południu.)  
**Teatry:** Wielki: dziś przedstawienie jubileuszowe na  
cześć Verdi'ego (występ gościnny panny Elizy Litta, oraz pp.  
Wincentego Main, Pawła Wulmana, Mikołaja Crotti'ego i  
Grüdigiera), jutro „Uriel Acosta”; — Rozmaitości: dziś  
„Nasi zięciowie”, jutro „Przechodzień” i „Niespodzianki roz-  
wodowe”; — Mały: dziś „Adwokat bez klientów” i „Lisichen  
i Fritschen” (występ gościnny pani Adolfiny Zimajerowej),  
jutro „Księżniczka Trebizendy”. (7 1/2 wieczorem.)  
**Ogród zoologiczny:** ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od  
10-jej rano do wieczora.)  
**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombarda do rozdania  
na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 578 kop. 97.  
(Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia  
się od 9-jej rano do 2-jej po południu.)

W dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, w koście-  
le św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Panny  
Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie  
solelna wotywa. Oprócz tego o tejże godzinie odprawio-  
na zostanie wotywa z powodu tygodniowego odpustu ku  
czci św. Stanisława Kostki.

## Beatyfikacja.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Rzym 11-go listopada.

W niedzielę, d. 10-go listopada, w Rzymie,  
w górnym kościele, w jaki Papież zamienić kazał  
obszerną salę, położoną nad sienią bazyliki waty-  
kańskiej, odbyła się uroczysta ceremonia beatyfi-

kacji wielbego Jana-Gabryela Perboyere, zgroma-  
dzenia misjonarzy św. Wincentego à Paulo, urodzo-  
nego w diecezji Cahors we Francji d. 6-go stycznia  
1802 go r., a umęczonego w Chinach d. 11-go wrze-  
śnia 1840-go r.

Był on synem rolnika i wstąpił z powołania do  
misjonarzy w r. 1818-ym. W seminarjach w Monti-  
dier i Saint Flour, a później w seminarjum pary-  
skim dawał przykłady osobliwej pobożności i eno-  
ty. Najgorętszym jego życzeniem było udać się na  
misję między pogan. Błagał o to nieustannie prze-  
łożonych swoich, którzy, widząc wątłość jego orga-  
nizmu i niestateczność zdrowia, wahali się z zadość-  
uczynieniem jego nieustannym prośbom, aż wreszcie,  
nie mogąc się im dłużej opierać, wysłali go do Chin  
w 1835-ym r.

Młody misjonarz z dwoma towarzyszami udał się  
naprzód do Jawy, a potem do Makao, gdzie się tak  
wybórnie nauczył arcy-trudnego chińskiego języka,  
że był wkrótce w stanie spowiadać w nim, uczyć  
katechizmu, a nawet kazać. Posłano go więc do  
Fu-Ning, miasta, położonego na wschodnim wy-  
brzeżu Chin. Z tamąd z wielkimi trudnościami  
dostał się do wewnętrznego miasta Nang-Yang-Fu,  
gdzie istniała misja i gdzie mnóstwo krajowców  
ponawracał. Ale w r. 1830-ym wybuchło gwałto-  
we prześladowanie. Mandaryni kazali go aresztow-  
ać i uwięzić; bito go bambusowymi różgami, mo-  
rzono głodem, włóczono z więzienia do więzienia.  
Odesłany w końcu został do U-Czang-Fu, głównego  
miasta prowincji Hu-Pi. Tam go straszliwie mę-  
czono, chcąc zmusić do wyrzeczenia się wiary  
chrześcijańskiej. Ujętego w rodzaj kleszczów i przy-  
kutego do ścian, ćwiczano nieustannie i wyrwa-  
no mu włosy. Nareszcie skazany został na ścięcie  
razem z pięciu rozbójnikami. W chwili jego zgonu  
blask promienisty i oślepiający okrzyk jego postać,  
a na widok ten mnóstwo pogan nawróciło się. Po-  
grzebany został koło U-Czang-Fu, na Czerwonej  
górze, gdzie grób jego cudami słynie. Leon XIII-ty

wpisał go obecnie w poczet błogosławionych, a na  
obchód ten uroczysty zjechał rodzony brat męczennika,  
także misjonarz, i dwie jego siostry zakonnice,  
jedna we Francji, druga zaś siostra miłosierdzia  
w Neapolu. Cóż to za niewymowna pociecha dla  
nich!

Obchód beatyfikacyjny, niezmiernie długi, odbył  
się bez przytomności Papieża, który tylko w kano-  
nizacjach bierze udział.

Nabożeństwo i ceremonia beatyfikacyjna odpra-  
wione zostały przez ks. Juljusza Lentiego, patriar-  
chę konstantynopolskiego i wicegerenta Bzumu,  
czyli zastępcę kardynała wikarego, i przez całą ka-  
pitulę św. Piotra.

Podczas sumy odsłonięto galerję, czyli złoćistą  
promienicę w głębi kościoła, w której jaśniał obraz  
nowego błogosławionego, niesionego do nieba przez  
aniołów. Piękny ten obraz jest dziełem francuskie-  
go malarza Rollanda, równie, jak dwa wielkie  
sztandary, na jednym z których widać było krzyż  
światłany, co się na niebie pokazał w chwili skona-  
nia męczennika, na drugim zaś litośnego mandary-  
na, który niósł pomoc i ulgę męczennikowi w jego  
katuszach, i w nagrodę widzi go wstępującego do  
nieba i sam na wiarę Chrystusową się nawraca.

Beatyfikacji tej przytomny był cały skład amba-  
sady francuskiej przy stolicy św., z ambasadorem  
na czele; O. Fiat, generał misjonarzy, mieszkający  
we Francji, i przełożona generalna siostr miłosier-  
dzia, tudzież ks. Bonitti, arcybiskup Palmiry, dele-  
gat apostolski w Konstantynopolu, ks. Thomas, ar-  
cybiskup adrianopolski, delegat apostolski w Persji,  
i cały zastęp misjonarzy wszelkiej narodowości.  
Przytomni też byli pielgrzymi francuscy, członko-  
wie robotniczej pielgrzymki, w liczbie przeszło pół-  
tora tysiąca. W chwili, kiedy dekret beatyfikacji  
odeczytano, zasłona spadła z obrazu błogosławione-  
go Jana-Gabryela Perboyre'a i uderzono we wszy-  
tkie dzwony bazyliki watykańskiej, podczas gdy  
śpiew *Te Deum* rozlegał się pod sklepieniami gór-

## Czepeczek panny Izy.

Od dwóch dni pani Janowa, gospodyni doktora  
Karwackiego, była mocno o swego pała niespo-  
kojna.

W tej chwili właśnie, uzbrojona w trzepaczkę  
z pior kuglic, wchodzi do saloniku, zastawionego  
staroświeckimi mahoniowymi meblami, krytymi  
czarną włosienicą. Pokój oddawna już sprzątnięty,  
posadzka lśni się jak zwierciadło, porcelanowy  
chińczyk z wywieszonym językiem nie nosi na wy-  
dętym brzuchu ani śladu kurzu, a jednak pani Ja-  
nowa krząta się gorliwie, a raczej udaje, że się po-  
rzadkiem zajmuje.

Cała rzecz w tem, że gospodyni doktora dopu-  
szcza się postępu brzydkiego bezwzględnie, uczci-  
wego względnie: poprostu podsłuchuje, co się w przy-  
ległym gabinecie dzieje. Co gorsza, od czasu do  
czasu podchodzi do dziurki od klucza i najbezcze-  
lniej w świecie podgląda.

Na szczęście pani Janowa nie czyni tego przez  
karygodną ciekawość; przeciwnie, tylko przywiąza-  
nie do starego doktora skłania zacząć damę do pod-  
glądania i podglądania. Od czasu bowiem, jak  
panna Iza zachorowała, doktor nie sypia, nie jada,  
jak błędny z kąt w kąt chodzi i w księgach lekar-  
skich kopie się bezustanku.

Ot i w tej chwili siedzi przy biurku i patrzy po-  
nurowo przed siebie, ponuro, bo całą potęgę umysłu  
włożył od dni paru w rozstrzygnięcie przyczyny,  
dla której Iza, ukochana a jedyna jego wnuczka,  
usycha, jak kwiat kosą podcięty, i na pytanie nie

znajduje odpowiedzi. Oddawna już Karwacki usu-  
nął się od życia czynnego, porzucił pacjentów, któ-  
rych na tysiące liczył i, syt sławy a powodzenia,  
pędzi dni emeryta, dobrze ogółowi zasłużonego.  
Z początku brakowało mu czegoś, jak rybie wody;  
rwał się do pracy z nalogu. Z czasem jednak przy-  
wykł uważać się za kółko maszyni społecznej, od-  
stawione na bok z powodu starcia i zużycia. Ma  
starość swoje prawa.

I byłoby doktorowi wcale nieźle na świecie, gdy-  
by nie kłopot z Izią. Przed kilkoma laty małżonka  
Marji, jedynaczki starego Karwackiego, skonała mu  
na rękę. Dziwna to jakaś była choroba. Suchoty —  
mówili lekarze. Ale Karwacki wiedział dobrze, co  
to było. Ojciec Izi przed laty dostał postrzał w pier-  
si, który mu widocznie nadwodził płuco. Po la-  
tach kilku rana się odezwała, chory zaczął niknąć  
w oczach i wreszcie przeniósł się do lepszego  
świata.

— Suchoty! — mruczał Karwacki — jesteście jeden  
w drugiego niedolegi, panowie koledzy! Ja, stary  
wyga, praktyk od lat tylu, miałbym wydawać córkę  
za suchotnika?...

I z politowaniem wzruszał ramionami na nieuctwo  
młodego pokolenia lekarzy, które nawet dobrze  
choroby zdefiniować nie umie.

Jednakże stary posmutniał. A nuż młodzi mają  
rację? Licho nie śpi. Więc szczególną opieką oto-  
czył wnuczkę, dziewczátko wątłe w dzieciństwie i  
anemiczne. Nie było środków higienicznych, któ-  
rychby względem Izi nie stosował. Całą swą wie-  
dzą lekarską skupił na jednej dziewczynie; chodził  
za nią, jak cień. Gimnastykował się z nią nieraz,  
a choć stare zawiasy skrzypiały, mięśnie bolały  
okrutnie, a po forsowniejszych ćwiczeniach doktor

był jak z krzyża zdjęty, codziennie stawał w rzedzie  
z maleńką i, prostując ręce podług wszelkich praw-  
deł higieny, zachęcał:

— Raz, dwa! Raz, dwa! Raz, dwa!

Poczem szedł na górę do siebie, gdzie przez parę  
godzin, siedząc przed kominkiem, przyprowadzał  
nadwężone stawy do porządku przy pomocy spi-  
rytusu kamforowego.

W lecie pani Marja wyjeżdżała z Izią na letnie  
mieszkanie. Po długich poszukiwaniach doktor wy-  
nalazł miejsce, odpowiadające wszelkim wymaga-  
nym warunkom. Okolica była sucha, piaszczysta;  
ukryta wśród zieleni, rzeczka wila się zielonąwą  
wstęgą i ginęła wśród obszernej sosnowego lasu.

W parę dni po wyjeździe kobiet Karwacki podą-  
żał za niemi.

— Skaranie Boże! — mruczał pod nosem, powi-  
tawszy Izię — nie opaliła mi się dziewczyna ani  
trochę!... Na słońce, moja panno, na słońce...

I prowadził wnuczkę na powietrze, pod las, nad  
rzeczkę, gdzie blaski słoneczne zalewały przestrzeń  
szeroką szczerem złotem. Siedząc nad brzegiem,  
całymi godzinami patrzył na Izię rozbawioną, zbie-  
rającą z kęp pobrzeżnych pęki niezapominajek. Ile-  
kroć zaś przyszło mu na myśl straszne to słowo:  
„suchoty”, robiło mu się, pomimo trzydziestu stopni  
gorąca, tak chłodno, iż szczerze zapinał tużurek  
i otrząsał się w dreszczu nieznosnym. Wołał wów-  
czas Izię do siebie, tulił dziecko do piersi długo  
i, wpatrując się badawczo w bladą twarzyczkę, za-  
pytywał:

— Dobrze ci?

— Dobrze, dziadziu.

— Nic nie boli?

— Nic...







Druga opera Verdi'ego miała być operą *buffo*, nazwana została „*Un giorno di regno*” i przedstawiona była po raz pierwszy również w Scali d. 5-go września roku 1840-go. Ponieważ jednak Verdi nigdy nie posiadał żylki komicznej, przeto ten jego utwór musiał się zadowolnić, t. zw. „*success d'estime*”, zwłaszcza, że partycja wykończona była wśród nader bolesnych dla kompozytora okoliczności. Ukochana żona jego, po krótkiej chorobie, zmarła, a on, kontraktem związany, mimo okrutnego ciosu, musiał operę na czas dostawić. Zrozpaczony tak stratą małżonki, jak i niepowodzeniem swego dzieła, usunął się do zacisznego Busseto i zerwał umowę z Merelli'm. W dwa lata później dopiero wystąpił Verdi z nowym dziełem, był nim „*Nabuchodonozor*” z tekstem Solery. Od przedstawienia tej opery, także w Scali d. 9-go marca r. 1842-go, datuje się sława Verdi'ego; wszystkie sceny włoskie robią mu świetne propozycje, ubiegają się o zaszczyt przedstawienia dzieła jego. „*Nabuchodonozor*” przyniósł i w innym kierunku szczęście twórcy swemu. Wykonawczyni głównej roli kobiecej, Abigail, śpiewaczka, Giuseppina Strepponi, szturmem zdobyła serce Verdi'ego i wkrótce potem, porzuciwszy scenę, została dożgonną jego towarzyszką.

Jako czwarta z kolei następuje opera „*I Lombardi alla prima Crociata*”, do której również poeta Solera napisał libretto. Był to pierwszy utwór Verdi'ego, który napotkał na trudności cenzuralne. Ówczesny arcybiskup Medjolanu, usłyszawszy, iż na scenie odbywać się mają procesje i noszone będą chorągwie kościelne, wydał zakaz wystawienia opery; ale Verdi nie dał za wygraną, pociągnął do policyj i energicznymi perswazjami wyjednał zniesienie tego zakazu. Zrobił tylko ze swej strony to ustępstwo, że zamiast „*Ave Maria*”, śpiewano „*Salve Maria*”. Ta sama opera przedstawiona była w r. 1847-ym w Paryżu pod nazwą „*Jerozolimy*” bez wielkiego powodzenia wszakże.

Następna opera ujrzała pierwszy raz światło kinkietów w Wenecji. Premiera „*Ernani*”, do którego napisał libretto Piave, odbyła się dnia 9-go marca roku 1844-go w tamtejszym teatrze Fenice. „*Ernani*” z wielkim powodzeniem odbył wędrowkę po wszystkich scenach włoskich, we Florencji tylko napotkał na opór i zrobił *fiasco*. Po Wenecji „*la bella*” przyszła kolej na „*Roma Vetera*”—siódma opera Verdi'ego przedstawiona była po raz pierwszy d. 3-go listopada r. 1845-go w rzymskim teatrze Argentino i nazywała się „*Idue Focare*”. Utwór ten nie wywarł żadnego wrażenia i, jeżeli się nie mylimy, nie wydosłał się też po za granice państwa włoskiego. Następną partycją poświęconą znowu Scali medjolańskiej; nosiła ona nazwę „*Joanna d'Arc*”, za treść tedy posłużyła kompozytorowi historia Dziewicy orleańskiej. Była to ostatnia opera, napisana dla Medjolanu, a uverture z niej zużytkował następnie Verdi do „*Nieszporów sycylijskich*”.

Następne dzieło przeznaczone było dla Neapolu i pod nazwą „*Alzira*” przedstawione zostało w tamtejszym teatrze San Carlo po raz pierwszy d. 12-go sierpnia roku 1845-go. „*Alzira*” podobnie, jak „*Joanna*”, minimalnie cieszyła się powodzeniem. D. 17-go marca roku 1846-go ujrzał pierwszy raz światło kinkietów na scenie teatru Fenice w Wenecji „*Attyla*”, ale nie zyskał popularności. W Londynie padł nawet od razu pomimo znakomitej kreacji śpiewaczki Cruvelli „*Makbet*”, przed-

stawiony pierwszy raz w teatrze florenckim Pergola d. 14-go marca r. 1847-go, robił we Włoszech furorę, głównie dzięki tenorowi hiszpańskiemu Palma; za granicą nie zdołał się utrzymać. Przy pomocy poety Maffei zapożyczył się Verdi u Szyllera i napisał „*Masnadiery*” („*Zbójcy*”). Operę tę wykonano po raz pierwszy pod osobistym kierunkiem Verdi'ego w Londynie w Her Majesty's Theatre d. 22-go lipca r. 1847-go, ale pomimo Jenny Lind jako Amalji i Lablache'a w roli starego Moor'a, nie zdołała utrzymać się na scenie. Wkrótce potem wystawiono „*Il Corsaro*” w Trjeście d. 25-go października r. 1848-go i „*Bitwę pod Legnano*” w Argentina w Rzymie d. 27-go stycznia r. 1849-go. Jak widzimy, sypał Verdi w owym czasie opery, jak z rękawa. Przyszła znowu kolej na Szyllera, „*Ludwika Miller*”, wykrojona z „*Intrygi i miłości*”, z wielkim powodzeniem przedstawiona została d. 8-go grudnia r. 1849-go w teatrze San Carlo w Neapolu. W Paryżu opera ta, wystawiona w trzy lata później, niewielkie zyskała uznanie.

Następna opera bajecznie płodnego *maestra* „*Stiffelio*” wystawiona była bez powodzenia d. 16-go listopada r. 1850-go w Trjeście, lecz po niej nastąpiły trzy dzieła, które sławę Verdi'ego rozniosły na krańce świata: „*Rigoletto*”, przedstawiony po raz pierwszy w Wenecji d. 11-go marca r. 1851-go, „*Il Trovatore*”—w teatrze Apollo w Rzymie d. 19-go stycznia r. 1853-go i „*Traviata*”—w Wenecji d. 16-go maja r. 1855-go. Pierwsze przedstawienie „*Traviaty*” zakończyło się zupełnym *fiasco*, a Verdi pisał wówczas do jednego ze swoich przyjaciół: „*Wczoraj wykonano „Traviatę”; fiasco! Mojaż to wina, czy też śpiewaków? Czas kwestję tę rozstrzygnie.*” I rozstrzygnął..

Po tym okresie niezmordowanej twórczości umilkła lutnia Verdi'ego na lat kilka i odezwała się znowu dnia 13-go czerwca r. 1855-go na scenie Opery paryskiej dźwiękami „*Nieszporów sycylijskich*”. D. 12-go marca r. 1857-go ukazuje się pierwszy raz na deskach scenicznych teatru Fenice w Wenecji „*Simone Boccanera*”, a d. 17-go lutego r. 1859-go „*Bal maskowy*” w Rzymie; opera ta przed wystawieniem przechodziła różne koleje, między innymi, musiano przenieść treść libretta ze Szwecji do Ameryki północnej. Po „*Balu maskowym*” nastąpiła skomponowana dla Petersburga „*La forza del destino*” i przedstawiona była po raz pierwszy w stolicy Rosji d. 10-go listopada r. 1862-go; opera ta nie wzbudziła zbyt wielkiego entuzjazmu. W pięć lat później, d. 11-go maja r. 1867-go, ukazał się pierwszy raz na scenie opery włoskiej w Paryżu „*Don Carlos*”, a w osiem lat później rozbrzmiał nad brzegiem Nilu precudne melodie „*Aidy*”, dla opery włoskiej w Kairze napisanej i tamże d. 24-go grudnia r. 1871-go po raz pierwszy wystawionej.

D. 22-go maja r. 1871-go odezwały się w kościele św. Marka w Medjolanie dźwięki sławnego „*Requiem*”, a w lutym r. 1877-go w tej samej Scali, gdzie Verdi po raz pierwszy zaprezentował się publiczności, tłumy słuchaczy zapoznawały się z „*Otellem*”, ostatniem, jak dotychczas, dziełem *maestra*.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— *Petersb. wiad.* donoszą, iż ministerjum dóbr państwa przystąpi niebawem do wykonania proje-

ktu, mającego na celu poparcie rozwoju hodowli owiec. Ministerjum zajmie się przedewszystkiem wyborem tych gatunków owiec, które najbardziej odpowiadają warunkom lokalnym w różnych miejscowościach i założy owczarnie rozplodowe, pozostające pod kierunkiem specjalistów. Przy owczarniach z biegiem czasu otwarte zostaną praktyczne szkoły dla owczarzy. Zakładanie owczarni rozpocznie się przedewszystkiem w guberniach południowych i w pobliżu Wołgi.

— *Nowosti* donoszą, iż w ministerjum dóbr państwa opracowany został projekt środków, wymierzonych przeciw nadużyciom komisjonerów, pośredniczących w handlu lenem. Jak donosi wzmiankowana gazeta, kilka wybitnych firm z Lille i Leeds zwróciło się do ministerjum dóbr państwa, zwracając uwagę na fałszowanie lenu, przeznaczonego na wywóz. Wobec tego ministerjum zamierza wydać następujące przepisy: 1) aby len, przeznaczony na wywóz, pakowany był w worki, oznaczonej wagi; 2) aby wszystkie worki podlegały kontroli i opatrzone były na dowód odbytej rewizji odpowiednim stemplem; 3) aby tylko ostemplowany len mógł być wywożony za granicę.

— *Dzienniki petersburskie* donoszą, że p. minister dóbr państwa stara się o uzyskanie kredytu 25,000 rs. na organizację wywozu tytoniu za granicę i powiększenie kredytu do 140,000 rs. na badanie winnic.

— Z pomiędzy wielu programów i wniosków, z jakimi mają wystąpić na zjeździe techników uczestnicy tego zebrania w przedmiocie wykształcenia profesjonalnego, p. Leon Piwaczyński ułożył projekt, dotyczący się fachowych szkół rzemieślniczych w naszym mieście i kraju na zasadzie obowiązującej dotąd ustawy cechowej z 1816-go r.

— Z pozwolenia władzy edukacyjnej w gabinecie zoologicznym dokonywane jest obecnie modelowanie łosiów, żubrów, dzików i t. p., potrzebne do odlówów, zamówionych przez Towarzystwo racjonalnego myślistwa dla ozdoby lokalu instytucji.

— Z rozporządzenia p. ministra finansów tutejszy kantor Banku państwa sprzedawać będzie przez publiczną licytację, odbyć się mającą w d. 28-ym stycznia r. p., osadę fabryczną Zakrzówek wraz z cukrownią i rafinerją, położone w gub. lubelskiej, pow. janowskim, stanowiące obecnie własność Banku państwa. Licytacja rozpocznie się od rs. 120,746. kaucja wynosi rs. 12,075.

— Komitet właścicieli listów zastawnych zwrócił się, jak się dowiaduje *Gazeta losowań*, do dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego o sprostowanie ogłoszenia co do kosztów stempla od nowych arkuszy kuponowych, koszt ten bowiem na mocy obowiązujących przepisów ciąży na Towarzystwie, nie zaś na właścicielach listów zastawnych.

— Korespondent petersburski *Gazety losowań* podaje z zastrzeżeniem wiadomość, powziętą w sferach

siłę rozplodową setkom i tysiącom, aby mogła je dnostki dławić, jak zwierzę drapieżne...

Pani Janowa, ukrywając twarz w fartuchu, szlochała. Doktor jakby w marzeniu szeptał:

— I niemasz nic na odwrócenie tej ohydy... Niebożatko to było zawsze małe, a słabe, jak ptaszek delikatny... patrzysz, wściekły z gniewu, jak lampka gaśnie, aż zagaśnie... sił niema, życia niema, treści niema... Materja jest, ale duch gasnący zlepku w całości nie utrzyma. I nie zatrzymam dnia dzisiejszego, bo jutro przyjdzie nieubłagane i okrutne... Tak, pani Janowo...

Było cicho i smutno... Nagle wstał gwałtownie:

— Trzeba mi iść... Niema na dole nikogo?

— Niema...

— Tem lepiej... Przyszły dziś rano dziewczęta znajome, ale gdzie tam memu niebożatku do nich... Słuchała co mówią, a wzrokiem błagała: idźcie sobie, męczycie mnie. Ot, co jest... Życia niema, życia! Głoby choć jedna iskra, jedno drgnięcie, na którym możnaby budować nadzieje... A tak? Albo ja wiem, może ci młodzi mają rację...

Powłókl się po schodach... Wreszcie, co on tam pomoże... Tyle tylko, że sobie serce rwie na kawałki. Zajrzał do sypialni, posiedział trochę, Izi biedną główkę uściśnął i siedział w kącie oniemiały z bólu. Izia uikła w oczach.

I zdawało się staremu, że z kątów wychodzą mary okropne, siadają mu na piersi i duszą, duszą, duszą... Widział dziecięcą maćkę, którą wziął na ręce po urodzeniu, cieszył się tym drobniakiem i kołysał, kiedy płakała... Potem ujrzał dziewczętkę, które pieścił i bawił, a ono tuliło okrągłego buziaka do jego zwidłej twarzy i rozbawionemi rącz-

czy przez dziurkę od klucza, kogucią trzepaczką opyliła raz jeszcze czyściuteńkie meble i wreszcie zdecydowała się wejść do gabinetu.

Doktor, żółty w tej chwili jak pergamin, czytał jakąś broszurę specjalną, która od dwóch dni ujrzała światło pulek księgarskich.

— Proszę pana doktora—rzekła Janowa—śniadanie...

Doktor nie słyszał.

— Panie doktorze, śniadanie...

Karwacki spojrzał na mówiącą oczyma czerwonymi, jak u królika.

— Śniadanie?... Aha! zaraz!... Jakże tam na dole?...

— Nic nowego... Pan Bolesław przyjechał.

— Przyjechał?... Nic nowego... rozumiem się, że nic nowego... A ja, ja, stary głupiec, balwan ostatni, marzyłem kiedyś, że jestem czemś! O, głuche głupcze!...

Pani Janowa aż łzę fartuchem otarła.

Doktor prawił dalej, a raczej pryskał żółcią:

— Medycyna! wielkie słowo! Uzdrowiasz, przywracasz siły, wielbią cię, na rękach noszą, a kiedy przeklinasz niebo, że cię w łonie matki nie razają piorunem, nie wiesz nic, nie możesz nic... Pomagaj tylko naturze, nie więcej.

Kopnął nogą broszurę, aż się rozleciała na strzępy. Osunął się w fotelu i dyszał ciężko.

— I jakiej naturze!... Jakiej? — zbydlęcej, okrutnej, bezrozumnej naturze, która ci dzieci zabija... Co ją to obchodzi, że matkę na krzyżu rozpnie? Co ją to obchodzi, że mi ostatni jasny promień życia zagasił... Natura, oh natural... Na to daje

Chwiejąc się, odszedł od łóżka, oparł głowę o zimną ścianę i drżał całym ciałem.

Nagle ocknął się... Podeszedł do umywalni i, zaniebawszy w obie dłonie wody z lodem, prysnął nią sobie prosto w oczy. Za chwilę był panem siebie.

Trzy dni minęły, straszne, ciężkie, duszące. Kielegów, ci wzmruszyli ramionami, że nie przepowiedzieć nie mogą.

— Panie—rzekł stary—jestem lekarzem. Mam w sobie siłę, zdobędę się na spokój. Wiem, że jest źle, powiedzcie mi, czy jest bardzo źle.

Lekarze wzruszyli ramionami raz jeszcze.

— Zaczny panie, młodość cuda stwarza... Ale wycierpanie jest niesłychane, prostracja tak ogólna, wycieńczenie tak niezwykle, że...

— Ze...

— Ze nie skończę... Młodość cuda stwarza... Zważywszy przytem, iż ojciec panny Izy...

— Ależ przysięgam wam na Boga, że ojciec Izi nie chorował na piersi.

— Tem lepiej...

Powiedzieli jeszcze parę ogólników i wyszli. Karwacki powłókl się do sypialni i krzątał się tam, jak automat... Wpatrywał się długo w Izę i szeptał: — Starzeje się, nie widzę... Wycieńczenie, wycieńczenie... Oh...

I szedł do siebie, gdzie wertował dzieła medyczne.

Oto dlaczego pani Janowa jest mocno o swego pana niespokojna. Od pięćdziesięciu sześciu godzin doktor nie położył się ani na chwilę, a nakryty stół oczekiwał napróżno. Gospodyni spojrzała raz jesz-



gielowych, że listy zastawne Banku włościańskiego mają ulec konwersji na obligi premjowe, na wzór listów Banku szlacheckiego.

— Oprócz rs. 32,000 zasilku z funduszów skarbu dla zakładów dobroczynnych w guberniach Królestwa Polskiego w r. 1890, ministerjum spraw wewnętrznych zamierza jeszcze asygnować z tegoż samego źródła w roku przyszłym rs. 100,936 a to na utrzymanie szpitali cywilnych i inne potrzeby. Z ogólnej tej sumy przypadnie rs. 97,426 na utrzymanie szpitali cywilnych miejskich i innych zakładów dobroczynnych w Warszawie, dalej rs. 114 na utrzymanie domu schronienia w Warszawie i rs. 3416 na wydatki administracji zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskim.

— W dniu wczorajszym przywieziono do skarbcza magistratu m. Warszawy, 16,000 blankietów na różnego rodzaju patenty i świadectwa handlowe i przemysłowe, nadesłane przez departament handlu i rękodzielni na potrzeby miasta Warszawy na 1890 r. Najliczniejszy kontyngens w tej poważnej cyfrze stanowią świadectwa 2 gildji w ilości 2200 egzemplarzy i świadectwa na handel detaliczny w ilości 4000 egzemplarzy.

— Na jednym z ostatnich posiedzeń komitetu sanitarnego przy p. oberpolicmajstrze m. Warszawy, w którym przyjmowali udział prof. Czausow i Kowalkowski, oraz inspektor fabryczny Swiatłowski, wzięta była pod rozwagę kwestja szerzenia się ospy w Warszawie. Komitet, nie uznając, aby choroba miała charakter epidemiczny, widzi wszelako potrzebę zaprojektowania pewnych środków zaradczych, któreby szerzeniu się ospy zapobiegły, a przynajmniej odjęły jej ostry charakter. Nie ulega zaś wątpliwości, że jedynym skutecznym środkiem zapobiegawczym jest szczepienie. Skuteczność jego udowodniona została w roku 1876-ym w jednym z państw niemieckich, gdzie zastosowano rewakynację. Statystyczne wykazy dowiodły, że na 53,000 ludności, której zaszczepiono ospę, zachorowało tylko 900, kiedy tymczasem z 6,000, którzy nie mieli szczepionej ospy, zachorowała połowa, a wypadki śmiertelne zdarzały się tylko między temi ostatniemi. Komitet sanitarny sformułował swój projekt w kilku punktach, a mianowicie: zorganizowanie w ogóle szczepienia ospy wśród ludności m. Warszawy, zorganizowanie rewakynacji wśród dzieci starszych, opracowanie instrukcji dla zakładów naukowych z oznaczeniem terminu, kiedy dzieci, które same przeszły ospę, lub w rodzinie których są chorzy na ospę, mogą znowu zacząć uczęszczać na lekcje, zorganizowanie rewakynacji wśród gałganarzy i robotników fabrycznych, mających do czynienia ze starymi gałganami, urządzenie nadzoru nad sprzedażą starego ubrania i gałganów, zaprowadzenie dezynfekcji mieszkań, w których byli chorzy na ospę i nareszcie urządzenie kamery dezynfekcyjnej. Opracowanie projektu w powyższych punktach streszczonego powierzono zostało specjalnej komisji, w skład której weszli: profesor higieny uniwersytetu warszawskiego, p. Kowalkowski, inspektor fabryczny okręgu warszawskiego, dyrektor

instytutu szczepienia ospy i p. Chrzanowski, urzędnik do szczególnych poruczeń przy p. oberpolicmajstrze.

— Egzaminy doroczne w tutejszych szkołach rzemieślniczych-niedzielnich rozpoczynają się w b. m. jak następuje: d. 24-go listopada: w 2-iej 4-klas. na ul. Jeznickiej o g. 9 rano; w 4-iej 3-klas. w Ujazdowskiej alei o g. 9 rano; w 1-iej dwuklasowej na Marszałkowskiej nr. 125, o g. 9 rano. 1-go grudnia: w 1-iej czteroklasowej na Marszałkowskiej nr. 20 o g. 9 w., w 6-iej trzy klasowej z kursami wieczornymi w Ujazdowskiej alei nr. 20 o g. 3 p. p., w 2-iej dwuklas. na Hożej nr. 9, o g. 9 r.; d. 8-go grudnia: w 3-iej trzyklas. na Złotej, nr. 53 o g. 9 r., w 5-iej trzyklas. na Złotej o g. 3 p. p., w 3-iej dwuklas. na Piwnej nr. 11 o g. 9 r.; d. 15-go grudnia: W 2-iej trzyklasowej na Gęsiej nr. 9 o g. 9 r.; w 4-iej dwuklas. na Brzeskiej ul. na Pradze nr. 220 b. o g. 9 r., w 6-iej dwukl. na Nowym-Swiecie nr. 32 o g. 9 r.; w 13 jednokl. z kursami wieczornymi na ul. Brzeskiej na Pradze nr. 220b o g. 3 p. p.; d. 22-go grudnia: w 1-iej 3 klas. na Nowolipkach nr. 5 o g. 9 r., w 5-iej 2 klas. na ulicy Próznej nr. 7 o g. 9 r., w 1-iej jednokl. na Podwala nr. 22 o g. 9 r., w 2 jednokl. na Marjensztacie nr. 11 o g. 9 r.; w 3-iej jednokl. na Żelaznej nr. 55 o g. 9 r.; w 4-iej jednokl. na Twardziej nr. 38 o g. 9 r., w 5-iej jednokl. na Ś-to-Jerskiej pod nr. 8 o g. 9 r., w 6-iej jednokl. na Kościelnej na Pradze o g. 9 r., w 7-iej jednokl. na Nowogrodzkiej nr. 28 o g. 8 r., w 8-iej jednokl. na Wilekiej nr. 25 o g. 9 r.; w 9-iej jednokl. na Nowolipiu nr. 28 o g. 9 r., w 10-iej jednokl. na Hożej nr. 51 o g. 9 r.; w 11-iej jednokl. na Ciepłej nr. 26 o g. 9 r.; w 12-iej jednokl. na Żurawiej nr. 29 o g. 9 r.; w jednoklasowej utrzymanej przez cech rzeźniczy na Lesznie nr. 80, o g. 9 r. Dla asystowania delegowani zostali urzędnicy zarządu miejskiego i starsi następujących zgromadzeń cechowych: siodlarzy p. Rentel, krawców p. Juszczyk, mularzy p. Brodzki, piwowarów p. Machlejd, nożowników p. Bienkowski, młynarzy p. Dabiński, kuźnierzy p. Radau, tapicerów p. Haulboldt, orgarmistrzów p. Hintz, perukarzy i fryzjerów p. Kalinowski, piekarzy p. Bryk, szczerotkarzy pan Feist, cieśli p. Störl, piernikarzy p. Wróblewski, stolarzy p. Kolbiński, garbarzy p. Fröhlich, kuchmistrzów p. Staniewicz, drukarzy p. Pajewski, tokarzy p. Rawski, zegarmistrzów p. L. M. Lilpop, zdunów p. Ściegosz, rękawiczników p. Michalski, blacharzy p. Trelle, malarzy p. Jasiński, kowali p. Oleksiński, szewców p. Krazowicz, kotlarzy pan Wolrath, kołodziej p. Tyzler, rzeźników p. Tonn.

— Stosownie do przedstawienia ministerjum oświaty, rada państwa zatwierdziła powiększenie etatu na utrzymanie ciała profesorskiego w uniwersytecie warszawskim o rs. 15,000. W r. b. wyasygnowana będzie na ten cel suma rs. 10,000, a od początku r. 1890 go po rs. 15,000 rocznie, który to wydatek ma być wnoszony na rachunek funduszów ministerjum oświaty.

— Na wczorajszym posiedzeniu izby sądowej warszawskiej zapadła decyzja potwierdzająca znaną

uchwałę sądu okręgowego co do żydów pomocników adwokatów przysięgłych.

— Z powodu wzmianek uczynionych przez niektóre gazety miejscowe o projekcie jakoby skasowania telefonów, znajdujących się we wszystkich cukierniach i restauracjach miejscowych, p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy, fligel-adjutant pułkownik Klejgels, uważa za konieczne zawiadomić osoby zainteresowane, iż powyższa pogłoska nie ma żadnej podstawy.

— Ponieważ dotychczasowy system wyładowywania trzody chlewnej przed szlachtą jest niewłaściwy, sprawia bowiem przykre wrażenie i zakłóca porządek uliczny, przeto p. o. oberpolicmajstra polecił komisarzowi cyrkułu lazienkowskiego dopilnować, aby pomienione wyładowywanie odbywało się w podwórzu szlachty.

— W rozkazie policyjnym zamieszczono, co następuje: „Z powodu podania przez komisarza cyrkułu nowoswieckiego, kapitana Normandzkiego, prośby o dymisję, polecono pomocnikowi komisarza cyrkułu sobornego, kapitanowi Portiaginowi, pełnić obowiązki komisarza cyrkułu nowoswieckiego, a miejsce kapitana Portiagina obejmuje młodszy oficer oddziału rezerwowego, pomocnik Ordanowski”.

— Z uwagi, iż wyroby cukiernicze są przenoszone bez żadnego zabezpieczenia od deszczu i kurzu, p. o. oberpolicmajstra polecił komisarzom zobowiązać wszystkich właścicieli cukierni, aby pomienione wyroby były zawsze przykryte.

— W zeszłym tygodniu zmarło w Warszawie 277 osób, a w tej liczbie 138 kobiet. W 37-tych wypadkach przyczyna śmierci nie została zbadana. Z chorób zakaźnych ospa wciąż trwa epidemicznie i zmarło na nią 40 osób, na odrę 17, na szkarlatynę 10, na błonicę 15 i na tyfus 3. Urodzeń było 322, a w tej liczbie 34 dzieci nieślubnych; małżeństw zawarto 92.

— Właścicielom domów polecono zarządzić reparację rynien deszczowych najpóźniej do d. 1-go grudnia.

— Rady opiekuńcze ubogich obecnie wezwane zostały przez Towarzystwo dobroczynności do dopełnienia wyboru opiekunów i zastępców na r. p.

— Konkurs na posadę ordynatora etatowego oddziału chorób dziecięcych w szpitalu Dzieciątka Jezus ma być rozstrzygnięty d. 4-go grudnia.

— Z powodu zwiększonego ruchu na stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, naczelnik ekspedycji, p. Tadeusz Wróblewski, zarządził, aby biura ekspedycyjne o dwie godziny wcześniej były otwierane, tak iż interesanci mogą się zgłaszać już o godzinie 6-iej rano.

— Na onegdajszym posiedzeniu rocznem akcjonariuszów Towarzystwa „Wulkan”, odbytem pod przewodnictwem p. Bruna, uchwalono dywidendę w stosunku 15%, t. j. po 100 rs. od każdej akcji i dodatkowo 50 rs.

tami szarpało siwe wasy; potem jeszcze dostrzegł paniątko, stąpające, jak królewna, i dobre, i słodkie, i pieszczotliwe. Aż to wszystko pokryła chmura ciemna, złowroga, zła, a z niej wyszedł cień błądy człowieka, który dał Izi życie...

W tej chwili pani Marja zbliżyła się do ojca.

— Mój ojciec...

— Ach to, ty... Co powiesz?...

— Bolek jest tam... przyjechał przed godziną.

— Wiem...

— Pragnie zobaczyć Izie, nie widzieli się tak dawno.

Doktor uśmiechnął się gorzko.

— Ależ poco? Izia zmęczy się tylko na próżno.

— A jednak odmawiać mu niepodobna.

Doktor zmarszczył brew.

— Dlaczego niepodobna?... Nie marnujcie sił, których nie ma do zbytku.

Zamyslił się i dodał po chwili:

— Zresztą, zobaczymy... Zapytaj Izie, niech robi, co zechce.— Chodźmy.

Na palcach weszli do sypialni. Izia z zamkniętymi oczyma leżała, jak trupek biały. Boże, co się z niej zrobiło!... Cień chyba...

Doktor nachylił się nad łóżkiem i położył dłoń na głowie dziewczęcia.

— Iziu — rzekł półgłosem — Bolek przyjechał, czy chcesz go zobaczyć?

Izia otworzyła oczy na chwilę, spojrzała bezbarwnie na matkę i dziadka, potem opuściła powieki, nie odpowiadając ani słowa. Karwacki spojrzał na panią Marję, ucałował czoło chorej i dał znak do odwrotu.

W chwili jednak, gdy odchodził, Izia ścisnęła

rękę ku czołu. Dłoń opadła bezsilnie. Otworzyła oczy i szepnęła cicho:

— Mateczko...

Doktor i pani Marja pochyliłi się nad poduszką. Izia odetchnęła silnie i szeptem ledwo dosłyszalnym rzekła:

— Bolek przyjechał? Bolek przyjechał?

A potem, podnosząc głowę dodała:

— Bolek przyjechał?... Mateczko... popraw... mi... czepecek...

Doktor drgnął... wpił paznokcie w drzewo łóżka i słuchał. Izia uśmiechnęła się niebianisko i powtórzyła raz jeszcze:

— Mateczko... popraw mi czepecek...

Poczem, wyczerpana wysiłkiem, poruszyła parę razy wargami i usypiać zaczęła cichutko. Doktor porwał panią Marję za rękę.

— Psst! na miłość boską, cicho...

Wypadł z pokoju, przebiegł salę przyległą i wpadł na Bolka, jak szalony.

— Atramentu, pióra, przedziej, przedziej...

Porwał za pióro i starał się nakreślić słów parę... Napróżno: ręka mu dygotała, pióro latało po papierze.

— Pisz... czempredziej, ani chwili do stracenia. Do lekarzy, niech przybywają natychmiast... Pisz na dwie ręce, na trzy ręce, przedziej...

— Ależ, co się stało?

— Co się stało?... O, dzielny chłopcze. Perło nad perlam!... Co się stało?... Oto powiedziała najwyraźniej: Mateczko, popraw mi czepecek! Czy ty to rozumiesz?

Wyciął holubca i wykreślił pirueta.

— Ha! ha! ha! I ja, ośioł stary, zwątpilem, ja

w młodość zwątpilem! To znaczy, że życie powraca ze naturą przemówiła, że iskierka tli się jeszcze. A ja te iskierkę rozdmucham, o, rozdmucham!

Powrócił do sypialni i zaczął się krzątać na nowo... Nie brakło mu sił, ani otuchy. Dalej do dzieła...

Późnym wieczorem doktor Karwacki, idąc do siebie, przeskakiwał po dwa schody naraz. Ujął na dzwonek i szarpał tak silnie, iż mało drutu nie oberwał.

Pani Janowa otworzyła drzwi przerażona.

— Na miłość boską, panie, co się stało?

Ale doktor, zadyszany, nie mógł na razie odpowiedzieć na pytanie. Ujął tylko Janową wpół i okręcił ją parę razy wokół.

Pani Janowa patrzyła zdumiona.

— Panna Iza?—poważyła się zapytać.

— Panna Iza? Będzie zdrowa, jak rydz! Pojeździemy z nią do Meranu, do Nicei, na kraniec świata i za kraniec świata. Ale tymczasem dawaj mi pani jeść, bom głodny, jak sto djabłów! Za godzinę muszę zejść do mojej pieszczotki.

A gdy Janowa chciała jeszcze o coś zapytać, doktor, ujawniwszy ją pod brodę, rozpromieniony, jak słonce, dorzucił:

— Pani Janowo! Pani wiesz, co to jest kokiełterja?...

Kobiecina zasromiała się okrutnie i poszła podawać do stołu. Gdy po kwadransie wróciła, aby zaprosić pana, doktor, oparłszy głowę o poręcz kanapy, po raz pierwszy od pięćdziesięciu sześciu godzin spał snem smaczny i krzepiącym, jak nowonarodzone dziecko.

Jan Rutkowski



= Na wczorajszym zgromadzeniu ogólnem Towarzystwa akcyjnego cukrowni „Czersk”, pod przewodnictwem p. Jana Bersohna odbytem, wyznaczono dywidendę za 88/9 r. 7½ % od kapitału akcyjnego tj. 18,75 kop. od akcji 250 rublowej.

= Pomocnikiem bibliotekarza, biblioteki uniwersytetu warszawskiego mianowany został p. Gadi, p. o. nadetatowego pomocnika bibliotekarza.

= Przełożoną nowo utworzonego przy I-m gimnazjum żeńskim oddziału pedagogicznego mianowana została p. Olga von Klatt, nauczycielka gimnazjum żeńskiego w Smoleńsku.

= Władza edukacyjna złożyła piśmienne podziękowanie p. J. Kühnowi, kierownikowi prywatnej szkoły rzemiosł, delegowanemu do Finlandji i Szwecji dla zbadania metody nauki ręcznych zajęć szkolnych, za wprowadzenie tego systemu zajęć w szkołę rzemiosł imienia Konarskiego.

= P. Maurycy Luxemburg, właściciel tutejszego domu handlowego komisowo-ekspedycyjnego, mianowany został ekspedytorem angielskiego konsultu jeneralnego w Królestwie Polskiem.

= Okrag naukowy warszawski wydał pozwolenie na księgi: Janowi Garwolińskiemu, Pawłowi Skulimowskiemu i Stanisławowi Modrzyńskiemu na wykłady nauki religji w prywatnych zakładach naukowych.

= Pr. dr. Hoyer po 30-letniej służbie został zatwierdzony na dalsze 5 lat jako profesor histologii uniwersytetu warszawskiego.

= Ks. Michał Radziwiłł wyjechał na kilkanaście dni do Nieborowa, gdzie zamierza urządzić wkrótce większe polowanie. Księżna Marja Radziwiłłowa towarzyszy małżonkowi.

= Hr. Ludwik Krasiński wyjeżdża w tych dniach na kilka tygodni do dóbr swych w Galicji.

= Z teatru i muzyki.

\* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

*Teatr Wielki:*

Dzisiaj: Widowisko operowe na cześć jubileuszu Verdiego. Jutro: „Uriel Acosta”; wtorek: „Romeo i Julia” (występ p. Litta); środa: „Ali-Baba” (ostatni występ panny Marji Giuri); czwartek: „Moc przeznaczenia” (występ pp. Małna, Wulmana i Grüdiger); piątek: „Aida” (występ panny Litty pp. Małna i Wulmana); sobota: „Katarzyna córka bandyty” (niedziela: „Carmen” (występ panny Litta).

*Teatr Rozmaitości:*

Dzisiaj: „Nasi zięciowie”; jutro: „Przechodzień” i „Niespodzianki rozwodowe”; wtorek: „Babie lato”, „Hypnotyzm” (1szy raz), „Zbudziło się w niej serce”; środa: „Pocałunek”, „Czyja wina”, „Hypnotyzm” i „Ciotka na wydaniu”; czwartek: „Odwieci”; piątek: „Hypnotyzm” i „Nowa Francillon”; piątek: „Romans paryski”; sobota: „Dziewczę Justycji”; niedziela: „Pan Geldhab” i „Mał pieszczony”; niedziela: „Odwiedziny”, „Hypnotyzm” i „Folwark Prime-rose”.

*Teatr Mały:* (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dzisiaj: „Adwokat bez klientów” oraz „Lisichen i Fritschen” (występ pani Zimajerowej); jutro: „Księżniczka Trebizondy”; wtorek: „Nitouche” (występ pani Zimajerowej); środa: widowisko zawieszono; czwartek: „Adwokat bez klientów” oraz „Lisichen i Fritschen” (występ pani Zimajerowej); piątek: „Baron cygański”; sobota: „Nitouche” (występ pani Zimajerowej); niedziela: „Adwokat bez klientów” oraz „Lisichen i Fritschen” (występ p. Zimajerowej.)

\* Zółkowski czuje się zdrowo zupełnie i dzisiaj nkaże się na deskach teatru Rozmaitości w komedji Zalewskiego „Nasi zięciowie.”

\* Teatr Mały występuje dzisiaj po raz czwarty z „Adwokatem bez klientów” w towarzystwie operetki „Lisichen i Fritschen”, w której pani Zimajerowa ma wdzięczne pole do popisu.

Przy obecnej szczegółowej rewizji dekoracji naszych teatrów, zarządzanej przez prezesa, okazało się, iż większa część wymaga gruntownego odrestaurowania.

Podobno nowe dekoracje zamawiane będą zagranicą u Burkhardta w Wiedniu i w Medjołanie.

Dotąd zamówione są: dwie nowe dekoracje do letu „Asmodea”, komplet do opery „Ruy-Blas” Marchettego i kilka innych.

\* P. Elżbieta Rzebieczkowska zawiadomiła zarząd konserwatorium, iż z przyczyny przedłużającej się choroby męża zmuszona jest prosić o uwolnienie z zajmowanej od roku posady profesorskiej klasy śpiewu.

Zarząd przyjął podanie p. Rzebieczkowej i klasę jej poruczył p. Trombinemu.

= Wznawienie.

Po czterodniowej przerwie przedstawienia w teatryku Féeries znówu wznowiono.

Tym razem na czele towarzystwa staje jedna z miejscowych aktorek.

= Ze sztuki.

\* Termin nadsyłania deklaracji na konkurs rzeźbiarski Towarzystwa sztuk pięknych upływa dnia 16-go grudnia r. b.

\* Stypendysta Towarzystwa sztuk pięknych, Bronisław Wiszniewski, nadesłał z Paryża do salonu Towarzystwa naturalnej wielkości „Studjum”.

\* Artysta malarz H. Piątkowski udaje się na stały pobyt do Paryża, gdzie obejmie pracownię Chelmońskiego.

\* W Londynie w przyszłym miesiącu będzie otwarta wystawa batalistów, na którą zadeklarowali swoje prace: J. Chelmoński, Streitt, Kleczyński i kilku innych naszych malarzy.

\* Donoszą nam z Rzymu, iż artysta malarz Franciszek Krudowski wykończył obraz p. t. „Wniebowstąpienie”, zamówiony przez Ojca świętego do zbiorów osobistych.

= Odwołany.

Zapowiedziany (na wczoraj wieczorek w lokalu Towarzystwa subiektów handlowych m. Warszawy nie odbył się.

Odwołano go w ostatniej chwili.

= Na kolonie letnie.

Lista firm handlowych, które przyrzekły przyjęcie udziału w sprzedaży z ustąpieniem rabatu na rzecz kolonij letnich, zwiększa się z każdym dniem.

Do wymienionych wczoraj przybyli jeszcze: Kazimierz Gliński, miodosytia (Chmielna 37); M. Orłobrad, księgarnia, Krakowskie-Przedmieście; Wiśniowski — wydawnictwa i zabawki pedagogiczne, Trębacka; bracia Buch — wyroby platerowane i srebrne, Wierzbowa, i Hardtmuth — majoliki i artykuły rysunkowe, Wierzbowa.

= Na wystawie starożytności.

Proszeni jesteśmy przez zarząd wystawowy o zrobienie uwagi, iżby osoby, wchodzące do Muzeum, stosowały się do przepisów miejscowych, wskazujących kierunek cyrkulacji.

Przepisy mają na celu nie tylko zabezpieczenie okazów, lecz i interesa publiczności.

Zarząd wystawy, do którego wiele osób zgłasza się o adresy kupców zagranicznych i antykwariuszów, zawiadamia, iż z panami temi ma stosunki o tyle tylko, o ile sami zgłaszają się do kancelarii po informacje.

Ponieważ jednak przedmioty, przeznaczone przez wystawców na sprzedaż, nie będą zaopatrzone w odpowiedni napis, każdy więc chcący nabyć jaki przedmiot, winien z numerem katalogowym żadanego okazu, zgłosić się po bliższe informacje do kancelarii.

Wczoraj zwiedziło wystawę przeszło 700 osób. Katalog dziś już wyszedł z druku i jest do nabycia w kasie przy wejściu do gmachu Muzeum.

= Ogólne zebranie.

Na dwudniowem ogólnem zebraniu Towarzystwa metalurgicznego dniewarszawskiego, odbytem w lokalu swym, zarząd zdawał sprawę z czynności w roku fabrycznym 1888/9.

Bilans przedstawia czystego zysku 6,295 rs.

Suma ta zapisana została na rachunek r. b. fabrycznego.

Ze względu na bardzo krótką i ograniczoną działalność fabryki; czynnym był tylko jeden wielki piec i to od dnia 6-go marca r. b., rezultat ten jest nader pomyślnym.

Raport rady zarządzającej wyjaśnia w dalszym ciągu, że fabryka w „Kamieńskom” obecnie rozwija się dobrze i prędko.

Kopalnie w Krzywym Rogu dostarczyły dotychczas 4,351,000 pudów najlepszego gatunku, zakłady zaś w „Kamieńskom” wyprodukowały do końca października r. b. 1,360,000 pudów surowca, 65,000 pudów żelaza, 245,000 pudów szyn i 17,000 pudów obrobicy.

Fabryka obecnie jest w pełnym ruchu i zamówień ma już przeszło na 2,700,000 rs.

W kopalniach „Giszyńskich” odkryto nowe pokłady węgla kamiennego na 1½ miliona tonn.

Towarzystwo wybudowało na miejscu 86 domów mieszkalnych dla urzędników i robotników.

Wypada nam dalej zaznaczyć, że ogólne zebranie upoważniło radę zarządzającą do założenia w „Kamieńskom” kasy przezorności dla robotników i urzędników fabryki.

Fabryka wzmiankowana, jak wiadomo, powstała przez zlikwidowanie interesów b. fabryki stali na Pradze, przyczem posiadający akcje stalowni (na rs. 1000) mieli prawo zamienić jedną taką na dwie akcje Towarzystwa metalurgicznego.

Otóż do chwili obecnej prawie wszystkie akcje stalowni wykupione już zostały.

= Bruk drewniany.

Przed kilku dniami, w sali Towarzystwa przemysłu i handlu, na zebraniu techników była podniesiona kwestja użycia cementu, zamiast asfaltu lub smoly, do wypełniania próżni pomiędzy kostkami drewnianymi nowo ułożonego bruku na ulicy Nowy Świat.

Ożywioną dyskusję przerwało oświadczenie jednego z członków, że robotę tę wykonał p. Devars na próbę i na własne ryzyko i że dopiero po upływie roku, jeżeli bruk ów okaże się praktyczny, pan D. będzie miał prawo do zwrotu kosztów.

Tymczasem rzecz się ma inaczej.

Bruk ów ułożył przedsiębiorca kosztem magistratu (rs. 10,000) i dał tylko moralną gwarancję jego praktyczności.

Do zarządu sekcji technicznej nadesłał p. Devars list, w którym stara się przekonać oponentów, iż ze względu na zmienność klimatu w kraju naszym; wypełnienie próżni w bruku cementem jest praktyczniejszem, aniżeli użycie asfaltu lub smoly.

Czas pokaże, o ile jest słusznem twierdzenie p. Devarsa.

= Owoce oszczędności.

Uczestnicy kasy pożyczkowej przy zarządzie kolei nadwiślańskiej znaleźli się w krytycznem położeniu.

Wielu, potrzebując zaciągnięcia pożyczki, nie może znaleźć poręczycieli, ponieważ jednostki, w kasie niezaadłużone, należą do rzadkich wyjątków.

Objaw ten daje się tłómaczyć ograniczeniami materialnemi, jakimi pracownicy zostali przez zarząd skrepowani.

= Nowy przemysł.

Dobrze znany artysta teatru naszego, p. Rufa Morozowicz, otworzył winotłocznię, dla której winogrona są sprowadzane z południowych prowincyj Cesarstwa.

Nowy zakład istnieje już od lat paru, obecnie jednak przystąpił do rozpowszechniania wina swego wyrobu.

= Po amerykańsku.

Przemysł podwórzowy został wzbogacony zupełnie nową gałęzią.

Jakiś podupadły felezer krąży po podwórzach, ogłaszając, iż... wyrzywa zęby.

Nowy procederzysta odwiedza szczególnie domy przy ulicy Długiej i Freta.

Podobno nawet znajduje pacjentów!

= Cukier staniał.

Od wczoraj cukier w sprzedaży detalicznej staniał o pół kop. na funcie.

Cena najlepszego cukru wynosi teraz 14½ k. funt, pudru i kostkowego funt 14 kop., mączki funt 12 kop.

= Turyści wołyńscy.

Dopiero wczoraj przejeżdżali przez Warszawę turyści wołyńscy, którzy przed 6-ciu tygodniami, stanowiąc jedną grupę, udawali się na wystawę paryską, a w powrotnej drodze zwiedzili Szwajcarję, Wiedeń i Pragę.

Podróż zbiorowa 16-tu osób wypadła znacznie taniej, tak, iż na osobę kosztowała sześciotygodniowej wycieczki wyniosły po 240 rs.

Grupę turystów stanowili ziemianie z okolic Łucka i Włodzimierza wołyńskiego.

= Niezwykła odwaga.

W dniu wczorajszym p. Cezary Dąbrowski dał dowód niezwyklej odwagi.

Na szosie ku Raszynowi, w pobliżu rogatek jerozolimskich, rozbiegały się konie, zaprzężone do powozu.

Stangret nie mógł żadną miarą powstrzymać rumaków i sam spadł z kozła.

Dwie damy, jadące w powozie, omdlały z przerażenia.

Towarzysz ich, p. Dąbrowski, zrzucając palto, z błyskawiczną szybkością przedostał się na kozioł, a następnie zsunął się ku dyszlowi i w czasie tak szalonego biegu zdołał wskoczyć na jednego z pedzających koni.

Teraz powstrzymanie szalonych rumaków hyle dziełem jednej chwili.

Dzięki odwadze i zręczności p. D., panie uniknęły groźnego wypadku rozbicia się powozu.

Biedny stangret, Józef Przetaczyński, spadając z kozła, zranił się w głowę i zwichnął nogę.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem poddasza domu pod nrem 46-ym przy ulicy Złotej Kazimierzowi Swederusowi skradziono futro jonaty wartości 150 rs. — Nocą wczorajszą do sklepu Ieka Mazurek przy ulicy Freta pod nrem 20-ym dobrali się złodzieje i skradli różnych wyrobów tabaczkowych na 100 rs. — Nocą wczorajszą w kantorze Józefa Ojżyńskiego przy ulicy Ogrodowej pod nrem 47-ym ujęto Maksa Szyndlera, który dobierał się do kasy ogniowatej. — Zamieszkałemu na Nowolipiu pod nrem 5-ym Mikołajowi Potubojarynowi skradziono białą wartość 100 rs.



## = Fłowodź.

Wczoraj na rogu ulicy Żabiej i placu Bankowego z powodu zatkania się kanału miejskiego nastąpił zalew ulicy, tworzący ogromne jezioro.

Celem dokonania naprawy kanału dano znać inżynierowi Włocławskiemu.

+ Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Radomiu za raty zaległe sprzedała następujące majątki: 1) Borowa, w pow. koneckim, włók 20, morgów 11, panu Fryderykowi Kunkłowi za rs. 11,500; 2) Choteża, w pow. ilżeckim, włók 61, morg 3, p. Józefowi Bujalskiemu za rs. 20,115; 3) Dębno, w pow. opatowskim, włók 15, morgów 23 p. Ksaweremu Morawskiemu za rs. 9236; 4) Radestów sztydlowiecki, w pow. koneckim, włók 17, morgów 10, p. Antoniemu Łackiemu za rs. 9845; 5) Siekierka, w pow. ilżeckim, włók 20, morgów 10, Ickowi Koperowi za rs. 5290; 6) Unewel w pow. opoczyńskim, włók 11, morgów 10 p. Władysławowi Otto za rs. 5,326.

## + Szkoła górnicza.

Z Dąbrowy otrzymujemy następujące wiadomości dotyczące szkoły górniczej.

Jak wiadomo rada szkolna uchwaliła, aby z 87-iu kandydatów było przyjętych na pierwszy rok 35-iu uczniów.

Uchwałę tę zmieniła decyzja p. ministra dóbr państwa, polecając przyjęcie tylko 30-iu uczniów nie starszych nad lat 20 i zatwierdzając instrukcję aby na rok przyszły byli przyjmowani jedynie tacy kandydaci którzy przedstawiają świadectwo z odbytej przynajmniej jednorocznej praktyki w kopalni lub hucie.

Uroczyste otwarcie szkoły nastąpi w dniu 4-ym grudnia.

Jest to dzień św. Barbary patronki górników, zazwyczaj we wszystkich kopalniach uroczyste obchodzonej.

Na inaugurację otwarcia szkoły zjedzie naczelnik zakładów górniczych w Królestwie Polskim inżynier Choroszewski oraz właściciele wielu kopalń i fabryk.

Sala szkolna została już przygotowana, a na pierwszym kursie będą wykładane następujące przedmioty: arytmetyka, geometria i rysunki (dyrektor inżynier Brylkin) język russki, geografia i historia, (inżynier Jegorow) język polski wykladać ma p. Srokowski wychowaniec petersburskiego uniwersytetu mianowany zarazem bibliotekarzem i sekretarzem rady nadzorczej.

## + Wioślarze włocławscy.

Z Włocławka donoszą nam pod d. 11-ym b. m.

Wczoraj w lokalu Towarzystwa odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa wioślarskiego w Włocławku, celem zdania sprawy z czynności całorocznych zarządu, stanu kasy i wyboru nowego zarządu na rok następny.

Po krótkim zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego zebrania, przeczytał sprawozdanie za rok ubiegły kasjer Towarzystwa, p. Herman Neuman, z którego się pokazało, że obrót kasy w czasie tym wynosił rs. 2,306.

Majątek Towarzystwa po d. 1-go listopada r. b., wynosił rs. 2,531, przewyżka dochodu rs. 473 razem rs. 3,005, odpisano na amortyzację inwentarza rs. 427, pozostał na r. p. majątek nieobniżony rs. 2,577 czyli powiększył się w r. b. o rs. 47.

Inwentarz wodny przystani i łodzi szacowany na rs. 2,453, inwentarz lokalu na rs. 1,632.

Członków było z początkiem r. z. 116, przybyło w ciągu roku 41 razem 157, ubyło 40, pozostaje obecnie 117.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu i po obliczeniu głosów okazało się, że dawny zarząd przeważną większością głosów utrzymał się bez zmiany.

Wybrani zostali: na przewodniczącego rejent Wł. Nowca, na zastępcę sekretarz sądowy Bol. Domaszewicz, na kasjera księgarz H. Neuman, na naczelnika przystani pisarz sądowy Karol Paszkowski, na gospodarza lokalu kupiec Jan Braun, na sekretarza Jan Babiński, na kontrolera Langiewicz, do komitetu Seweryn Żybarski, do komisji rewizyjnej: Ludwik Bauer, Józef Lewiński i Hugo Mühsam.

Regaty na Wiśle ubiegłego lata odbyły się dwa razy.

Na uroczaiszenie wieczorów zimowych oprócz zebrania rodzinnych, zapowiadano ćwiczenia gimnastyczne i szermierskie członków amatorów, ku czemu sprowadzono nauczyciela gimnastyki i fechtunku, p. Żnińskiego.

Pism codziennych i tygodniowych było w czytelnicy 12, członków na liście obecnych na zebraniu podpisało się 70-ciu.

## + Skarb.

W Smoleńsku w d. 3-im b. m. na brzegu Dniepru znaleziono w glinianym garnku skarb, składający

się z 400 sztuk monet srebrnych, pochodzących z początku XIV-go w.

Monety noszą napis: „Wenzeslaus secundus Dei Gratia Rex Boemie (Bohemiae?)”, na drugiej stronie wyobrażony jest lew i wokoło napis: „Grossi Pragensis”.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, skarb zakopany był przez złotnika, jak tego dowodzą kawałki metalu, znajdujące się wśród monet.

## + Nowa szkoła.

W Astrachaniu otwiera się nowa szkoła imienia I. Turgieniewa.

Na urządzenie jej rada miejska jeszcze w r. 1884 asygnowała 2000 rs.

## + Zakupy wełny.

Po dworach w okolicy Łodzi, Brzezin i Łasku jeżdżą ajenci firm zagranicznych, i skupują od hodowców owiec zapasową wełnę.

Prócz tego u wielu hodowców zakontraktowali już nawet dostawę wełny przyszłorocznej.

Dziś, Łódź, donosi, że hodowcy, którzy podpisali umowy, otrzymali już nawet zaliczki od agentów.

## + Echa lubartowskie.

Z Lubartowa piszą do nas d. 5-go b. m.:

Przy kościele parafjalnym ukończone zostały zewnętrzne roboty mularskie, prowadzone z dobrowolińskich składek parafjan.

W świątyni tej znajduje się ornat fundacji s. p. księżnej Sanguszkowej, nader wykwintnej starożytnej roboty.

Na ornatie tym zwraca uwagę nadzwyczaj miśternie odrobiona męka Chrystusowa.

Ornat odnowiony, został niedawno odfotografowanym.

Sama świątynia, jak zewnątrz, tak również i wewnątrz, odznacza się bardzo wytwornymi robotami architektonicznymi.

W ciągu m. października powróciło do Lubartowa z różnych stron Królestwa i Cesarstwa 120 mularzy, którzy z każdą wiosną wyjeżdżają na całe lato na roboty.

Zimową porą wielu z nich trudni się rzeźnictwem i stolarstwem.

Od niejakiego czasu w okolicy zaczynają znów grasować koniokradzy, którzy już niejednego właściciela we wsiach: Szczekarków, Górka i Lacka na stratę narazili.

W lasach tutejszych, mimo spóźnionej pory, pojawiły się grzyby, które właściciarki zbierają w miejsce pełnymi koszykami.

Deszcze, jakie u nas od kilku tygodni padają, sprawiły, że kartofle po kopkach gniją, skutkiem czego cena ich z 50 kop. za korzec, podniosła się do 80 kop.

Kapustę płacą tu po 2 rs. za kopę.

## + Frak przed sądem.

Panu B., właścicielowi wsi, położonej o kilka wiorst od Łukowa, st. kolei terespolskiej, nadesłano za frachtem pospiesznym frak w pudełku opieczetowanym.

Ponieważ p. B. tego samego dnia miał wyjechać, a przesyłki wydać nie chciało (p. B. nie był jeszcze w posiadaniu kuponu frachtowego), przeto korzystając z nieobecności ekspedytora, przeciął sznurek, otaczający pudełko, nie naruszając pieczętki, frak zahrał i odjechał.

Świadkiem całej operacji była kobieta do posług używana, która wskazała winnego.

Oczywiście następstwem lekkomyślnego kroku będzie sprawa sądowa, wytoczona panu B. przez zarząd kolei.

## + Niedźwiedź.

W gubernji kurskiej, pod samem przedmieściem miasta Lgowa, na początku października zabito niedźwiedzia.

Jest to wypadek nader rzadki, aby dziki ten zwierzę zbliżył się tak do ludnego miasta.

## + Smutny wypadek.

Wczoraj, o godzinie 4-iej po południu, we wsi Odolany, gm. Blizno, służąca Zofja Tomczyk spadła w stodołę z drabiny śmierć poniosła na miejscu.

Tomczyk przedtem była zdrową.

Ciało zabezpieczono do zejścia władz sądowych

## U wioślarzy.

Zabawy zimowe w Towarzystwie wioślarskiem wchodzi na bardzo właściwe tory, dzięki zabiegłości, energii i dobremu smakowi gospodarza lokalu, p. Eligjusza Maleszewskiego, który rzeczywiście jest duszą wszelkiego ruchu w zimowym sezonie na Królewskiej.

Wczorajsze zebranie nosiło cechy niezwyklego interesu; w program wieczoru muzykalno-deklamacyjnego wpleciono nader szczęśliwie teatr amatorski, który jest zapowiedzią dalszych tego rodzaju

ju produkcji, co przy zaniedbaniu w Towarzystwie dobroczynności tak milej rozrywki wypadnie nie-  
zawodnie z korzyścią dla wieczorów wioślarskich, sala przy ul. Królewskiej bowiem będzie jedyną, gdzie amatorowie sztuki dramatycznej z talentami swemi popisywać się będą mogli w najbliższej przyszłości.

Starania organizatorów przedstawienia, mianowicie p. Marjana Gawalewicza, pod którego kierunkiem odbywały się próby, oraz pp. Piotrowskiego i Maleszewskiego, uwiecznione zostały pomyślnym skutkiem, skoro... biletów zabrakło!

W pierwszej części wieczoru grano „Akrobatę” z wytrawną amatorką panną Święcičką w roli pani de Solis, p. Zbrożkiem w roli męża i p. Henrykiem Morozowiczem w roli amanta, w części drugiej „Fi-  
liżankę herbaty” z panną Pawczyńską w roli bal-  
ronowej i pp. Palińskim, Piotrowskim i Baldowem.

Z zadania swego amatorowie wywiązali się w-  
góle świetnie, na wyszczególnienie jednakże za-  
sługuje gra panny Święcičkowej i p. Zbrożka, którzy  
wykonaniem swoich ról przekroczyli zwykłą miarę  
nawet dobrej gry amatorskiej.

W części muzycznej popisywała się panna Kru-  
zińska na cytrze, panna Marenicz (alt) wykonała  
romans Tostiego „Penso”, „Skargę dziewczyny”  
Szuberta i „Groźne dziewczę” Moniuszki, zaś p.  
Dudziński, uczeń prof. Horbowskiego, posiadacz  
dźwięcznego głosu barytonowego, odśpiewał z wia-  
ściwym zrozumieniem arję z „Balu maskowego”  
Verdiego: „Eri tu che m'acchiavi” i modlitwę Walen-  
tyna z „Fausta” Gounoda.

Zabawę zakończyły tańce.

Wieczór wczorajszy można śmiało nazwać „uda-  
nym”.

Prosimy o jeszcze!

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go b. m., o godz. 5-iej po południu, w gmachu To-  
warzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków  
wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 19-go b. m., w urzędzie powiatowym mazowieckim,  
odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy  
miejskiej tykocińskiej z przeprawy promem przez rzekę Na-  
rew od rs. 966 kop. 50 rocznie.

— D. 19-go b. m., w rządzie gubernjalnym siedleckim, od-  
będzie się licytacja na dostawę żywności dla aresztantów wię-  
zienia siedleckiego; wadium 1,000 rs.

— D. 19-go b. m., w rządzie gubernjalnym siedleckim, od-  
będzie się licytacja na dostawę w ciągu dwóch lat drzewa  
opałowego dla więzienia siedleckiego; wadium 476 rs.

— D. 19-go b. m. odbędzie się ponowna licytacja na prze-  
wóz prowiantów do fortecy okręgu wojennego warszawskiego  
w r. p. Licytacje będą się odbywały: dla fortecy nowogrod-  
zkiej w warszawskim okręgowym zarządzie intendentu-  
ry; dla brzesko-kujawskiej—w brzeskim miejskim zarządzie  
policyjnym i dla iwangrodzkiej—w zarządzie komendatury  
iwangrodzkiej.

— D. 21-go b. m., o godz. 8-iej wieczorem, w lokalu Tow-  
arzystwa ogrodniczego odbędzie się posiedzenie XII-iej komisji  
stałej teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 20-go b. m., w kancelarii szpitala św. Ducha w Ra-  
wie, odbędzie się licytacja na dostawę dla tego szpitala i ochro-  
ny dziecięcej w r. p. artykułów żywnościowych i innych  
przedmiotów, oraz lekarstw na sumę: 3,198 rs. dla szpitala  
i 257 rs. dla ochrony dziecięcej.

— D. 21-go b. m., w urzędzie gminnym brzeszowskim,  
powiatu ostrowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż dre-  
wa rządowego z leśnictwa brońskiego, w gub. łomżyńskiej  
od rs. 7,333.

— D. 21-go b. m., w warszawskiej radzie okręgowej inten-  
dentury, odbędzie się licytacja ponowna na dostawę w r. p.  
prowiantu i owsa do gubernij: piotrkowskiej, radomskiej  
siedleckiej i płockiej.

— D. 21-go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, od-  
będzie się licytacja na dostawę żywności dla aresztantów  
więzienia janowskiego; wadium 700 rs.

— D. 21-go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, od-  
będzie się licytacja na dostawę żywności dla aresztantów  
więzienia lubelskiego; wadium 1,500 rs.

## SKRZYŃKA DO LISTÓW.

## O kasę artystów.

Szanowny redaktorze!

W nrze 355-ym *Tygodnika ilustrowanego* poruszo-  
n została znowu kwestja nieporozumienia między zarządem  
kasy pożyczkowo-wkładowej przy teatrach warszawskich  
a bardzo małą częścią członków orkiestry teatru Wiel-  
kiego, którzy odmówili udziału przy wykonaniu IX-iej  
symfonji Beethovena.

Autor artykułu „Ze świata tonów” przytacza zarzuty  
jednego z członków orkiestry, trzymając się zasady: *au-  
diatur et altera pars*.

Niepotrzebnie jednak członek orkiestry trudził sz. au-  
tora artykułu, wprowadzając na widownię sprawę kole-  
rozstrzygniętą w praktyce. Wszyscy prawie jego kole-  
dzy, ulegając jednomyślniej opinii pracowników innych  
działów sceny, oraz członków orkiestr teatru Małego  
i Rozmaitości, złożyli dobrowolnie piśmienne deklaracje  
że w koncertach, urządzanych na rzecz kasy przy  
wkładowej, przyjmą udział, zarząd zaś tej kasy przy-  
rzekł, że ich pomocy żądać będzie tylko w razie konie-  
cznej potrzeby.

Członkom orkiestry, którzy nie należą do kasy, zarzą-



zapewnić stosowne wynagrodzenie, którego jednak sami się rzekli dobrowolnie, chociaż z kasy nie mają żadnej korzyści.

Kilku członków orkiestry nie podpisało tej deklaracji, ale brakowi temu zaradzono w ten sposób, iż o niechętnych zarząd wcale się nie troszczy.

Jakiż więc miał cel członek orkiestry wyprowadzając na jaw zarzuty i wątpliwości, które komitet na ostatnim ogólnym posiedzeniu i za pomocą artykułów dziennikarskich objaśnił już całkowicie?

Jeżeli raz potrzeba powtarzać członkowi orkiestry, że jakkolwiek dochód z koncertu na jego osobę przypada kilkadziesiąt kop., to jednak dochód z tomboli, osiągnięty bez czynnego udziału orkiestry, sownie opłaca jej facytę na koncertach?

Jeżeli członkowie orkiestry korzystają z pożyczek, wsparć i dywidendy, to przecież powinni coś dla kasy zrobić od siebie, tembardziej, że w razie płacenia im honorarium, dawanie koncertów na rzecz kasy nie opłacałoby się zupełnie.

Gdyby wszyscy chcieli tylko brać z kasy, zarabiać na niej, zyskiwać wsparcia, nie ponosząc żadnych ofiar, instytucja musiałaby się rozpaść w gruzy.

Najniewłaściwiej członek orkiestry powołuje się na charakter filantropijny instytucji, albowiem sama nazwa kasy zaliczkowo-wkładowej wskazuje, iż jest ona stowarzyszeniem „finansowem”, że nie ma głównie na celu udzielania wsparć najbardziej potrzebującym, ale jest środkiem gromadzenia oszczędności i źródłem nieruującego kredytu. Wedle brzmienia ustawy, zarząd przeznaczając pewną część zysków na wsparcia i zapomogi (corocznie kwotę 1,000 rs.), lecz to stanowi „dodatkowy” cel działania kasy.

Rozdział zysków i pożyczek musi się opierać na zasadach, przyjętych w instytucjach finansowych, a zresztą jest ściśle „określony przez ustawę”, o której zmianie mowy teraz być nie może, albowiem jest ona oparta na ustawie normalnej, przyjętej dla tego rodzaju instytucyj w całym państwie.

Iżec jasna, że zyski muszą być rozdzielone w stosunku do wkładów, a gdyby nawet istniała inna, lepsza zasada, nie mogłaby w żaden sposób obecnie zostać wprowadzona w praktyce. Zresztą zarząd tłumaczył już wiele razy, że mniej zamożni członkowie otrzymują stosunkowo większe korzyści, albowiem pomiędzy nich rozdzielane bywają z części zysków wsparcia, których lepiej uposażeni członkowie wcale nie otrzymują.

Gniewa to członka orkiestry, że ustępujący ze stanowiska dyrektor baletu wycofał swe wkłady i zyski, ale przecież to samo ma prawo uczynić każdy członek, wychodzący z teatru i opuszczający kasę.

Przedewszystkiem dyrektor baletu odebrał pieniądze, składane ze swej pensji, a więc będące jego bezsporną własnością. Następnie przypadły na niego stosunkowo takie zyski, jak na każdego uczestnika kasy, do której miał najzupełniejsze prawo należeć i dla której bardzo chętnie niósł swą pomoc, układając nowe „divertissementy” i wyjednywając udział artystów zagranicznych na porankach, urządzanych na dochód kasy.

Żaden zarząd nie był w mocy niedopuszczyć b. dyrektora baletu do uczestnictwa, ani też na jego niekorzyść zlamiać paragrafów ustawy, które wyraźnie określają sposób rozdzielania funduszy.

Wszystko to odbyło się wedle prawem przepisane porządku, od którego zarząd nie może odstępować gwałtownie, od którego zarząd nie może odstępować gwałtownie, od którego zarząd nie może odstępować gwałtownie.

Instytucja nasza przynosi pracownikom sceny nieobliczone korzyści, śpiesząc z pomocą w każdej potrzebie, zarząd zaś stara się powiększyć jej fundusze, organizując koncerty i poranki, które nie mają charakteru filantropijnego.

Uczestnicząca na te poranki publiczność płaci za nie tak, jak w innych wypadkach i nie udziela wsparć, ale kupuje bilety.

Jeżeli członek orkiestry nie chce brać udziału w koncercie, nikt go do tego nie zmusza, ale dlaczego działa na niekorzyść kasy, dlaczego niesłusznie uprzedza opinię i wywołuje zarzuty poważnych krytyków właśnie przed majacymi nastąpić koncertami, na których wykonane będą arcydzieła wielkich mistrzów?

Jest to ze strony członka orkiestry czyn niekoleżeński, jest to opozycja dla opozycji, niewiedząca sama, czego chce, nie prowadząca do niczego, bezpłodna i szkodliwa.

Pomimo tego zarząd kasy ze swym prezesem na czele spełniać będzie swe obowiązki, mając nadzieję, że wyjątkowe głosy niepoprawnych i obalamunych członków kasy, nie osłabia słusznej sympatii, jaką publiczność okazuje dla naszej instytucji.

Racz przyjąć i t. d.

Z upoważnienia zarządu kasy

Józef Kotarbiński.

Towarzystwo zwolenników homeopatii.

Szanowny redaktorze!

Przedwcześnie podana wiadomość w Kurjerze o założeniu w Warszawie Towarzystwa zwolenników homeopa-

tji, była powodem listownych zapytań wielu osób z prowincji: czy Towarzystwo już istnieje, jaki cel jego i jaką składkę opłacają członkowie?

Otóż inicjatorowie wyżej wspomnianego Towarzystwa mają zaszczyt upraszać sz. pana, ażebyś za pośrednictwem twego uprzejmego pisma raczył objaśnić interesowanych, że jakkolwiek poczynione już zostały kroki u władzy o pozwolenie, Towarzystwo wszakże jeszcze nie istnieje, a ukonstytuowanie się jego pędzące lub późniejsze zależeć będzie od większej lub mniejszej ilości osób, które zechcą przyjąć w niem udział i dlatego też wszyscy, którzy pragną pędzącego rozwoju i postępu homeopatii u nas, proszeni są niniejszem o zgłaszanie się z ofertami swemi osobiście lub listownie do właściciela apteki homeopatycznej (Czysta, 6) i zapisywanie się tam na przyszłych członków.

Cel projektowanego Towarzystwa zwolenników homeopatii w Warszawie jest: rozpowszechnianie homeopatii, jako jedynej racjonalnej, opartej na naukach przyrodniczych metody leczenia, metody prostej, taniej i nieprzestawiającej żadnego niebezpieczeństwa dla życia chorego; zbijanie uprzedzeń i błędnych pojęć o homeopatii— a to zamierza się osiągnąć przez częste odczyty publiczne i założenie następnie specjalnego pisma, a nawet w przyszłości szpitala.

Składki członków oznaczone będą, jak to ma miejsce w innych tego rodzaju towarzystwach, nie mniej nad rs. 100 jednorazowo lub rs. 10 corocznie.

Z poważaniem,

w imieniu inicjatorów Towarzystwa,  
dr. J. Drzewiecki.

## ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod dniem 15-ym b. m.: Rada miejska na odbytem wczoraj posiedzeniu przyznała subwencję w kwocie 500 złr. rocznie zakładowi dla moralnie zaniedbanych chłopców, utworzonemu i prowadzonemu przez lat kilka przez ks. Siemaszkę. W zakładzie tym, powołanym do życia dobrą wolą jednostki, pobiera naukę 70 chłopców. Młodszy w dzień pobierają naukę ogólną, starsi wieczorami uczą się rzemiosł. Z chłopców tych utworzono także orkiestrę, grywającą na dętych instrumentach. Jest to jedyny dotąd w mieście zakład umoralniania małoletnich, zdemoralizowanych brakiem opieki najczęściej, wielkiego bowiem instytutu, fundowanego ofiarnością ks. Lubomirskiego (miljon fr.), pomimo, iż już kilka lat minęło od złożenia ofiarowanego kapitału, nie może się miasto doczekać. — W dyskusji nad sprawą nabycia na rzecz miasta obecnego gmachu teatru, który jest własnością rządu, wystąpił jeden z członków rady z wnioskiem objęcia sceny we własną administrację miejską od 1-go stycznia r. 1890-go, t. j. od chwili, w której upływa kontrakt dzierżawy obecnego prywatnego przedsiębiorstwa. Wniosek ten nie znalazł żadnego poparcia, a referent sprawy teatralnej oświadczył nawet, iż lepiej byłoby nie zajmować się wcale budową nowego gmachu teatru, aniżeli na chwilę przypuścić, iż miasto mogłoby być narażone na kłopoty utrzymywania aktorów i prowadzenie widowisk. Teatr krakowski obecnie otrzymuje od sejmiku subwencję w kwocie 8,500 złr. rocznie, od rządu 2,500 złr. rocznie, posiada nadto przywilej pobierania opłat od wszelkich innych w mieście dawanych widowisk w stosunku po 10% brutto, jeżeli widowiska te odbywają się jednocześnie z przedstawieniami w teatrze i w stosunku 5% brutto, jeżeli dają je w innych dniach i godzinach. Gmach, w którym się mieści widowiska i sale readowe, otrzymuje zarząd sceny bezpłatnie. Staraniem rady miejskiej będzie utrzymać subwencję rządową i przywilej pobierania opłat także i dla przyszłego nowego gmachu teatralnego, dawanie widowisk wszakże niezawodnie oddane zostanie, jak dotychczas, w prywatną dzierżawę. Ostateczny termin, w którym nowy budynek teatru ma być postawiony, oznaczają obecnie na d. 1-szy stycznia r. 1894-go. Komisja teatralna ma jednak nadzieję, iż gmach ten wcześniej zbudowany zostanie. — Przed tutejszym sądem, przysięgłych stawiali w tych dniach dwaj młodzi oszuści: Żelechowski i Mirosławski, obwinieni o wyłudzenie kaucyj od przyjmowanych do fikcyjnego swojego przedsiębiorstwa budowlanego oficjalistów. Mirosławski był nawet tyle zręcznym, iż zdołał wyłudzić posag narzeczonej od przyszłego teścia. Po kilkudniowej rozprawie trybunał skazał Mirosławskiego na pięć lat ciężkiego więzienia i wydalenie z granic państwa, Żelechowskiego zaś na 10 miesięcy więzienia i zwrot wyłudzonych kaucyj.

× W Gdańsku wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie Juliusz Eisen, szef firmy tej nazwy. Przyczyną samobójstwa był zły stan interesów i wyczerpanie kredytu. Pasywa wynosić mają 240,000 marek. Samobójstwo Eisena wywołało tem większe wrażenie, że nikt nie domyślał się finansowych kłopotów przedstawiciela znanej firmy, znanego ze zdolności i sprytu.

× Nareszcie doczekał się arcyksiążę Jan pozwolenia cesarskiego na zmianę nazwiska i stanu. Otrzymał je Jan Orth w Hamburgu, gdzie obecnie bawi, droga telegraficzna. Telegram był podpisany własnoręcznie przez cesarza Franciszka Józefa. Natychmiast po odebraniu go, były arcyksiążę obstał sobie bilety wizytowe z nowo przyjętym nazwiskiem. Wzięte ono jest od miejscowości Orth pod Gmundem, w której arcyksiążę często latem przebywał. Jan Orth wyjeżdża z Hamburga do Londynu i tu wstępuje do służby morskiej.

× Pamięci ojca. Z Rzymu piszą do nas: „Synowie papieskiego generała de Pimadan, młodzi hrabiowie de Pimadan z Bretanii, nader majątni, nabyli część gruntu, na którym stoczona została w r. 1860-ym przez generała de La Moricière, naczelnego wodza wojsk papieskich, niepomysłna bitwa z siłami włoskimi, dowodzoną przez generała Cialdiniego pod Castelfidardo. Młodzi de Pimadan zakupili u wdowy Sciava wille, do której ich ojciec ranny przeniesiony został i gdzie skonał, i część lasu Montaro, przyległego do tej wille. Włosi doskonalili zrobili interes. W wille wzniesiona będzie wspaniała kaplica z pomnikiem na cześć ostatniego bohaterskiego obrońcy doczesnej władzy papieża, który pochowany jest w Rzymie w kościele św. Ludwika francuzów, dokąd Pius IX-ty kazał zwłoki jego przewieźć. Dochody z nowo nabytej obszernej posiadłości młodzi de Pimadan przeznaczają jedynie na potrzeby kościelne i dla sąsiedniej bazyliki loretańskiej, gdzie się przechowuje „Santa Casa”, czyli domek Matki Boskiej, podług tradycji przyniesiony w XIII-ym wieku przez aniołów z Nazaretu na brzegi Adriatyku.”

× Królewski obstałunek. Malarz angielski, Lockhart, wykończył na żądanie królowej Wiktorji wielki obraz, przedstawiający epizod uroczystości jubileuszowej w Westminsterze z czasu 50-letniego panowania królowej. Obraz obejmować będzie 150 figur, po większej części branych z życia. Szczególniej podobnymi mają być: cesarz Fryderyk i Gladstone. Artysta otrzymał za obraz 6,000 f. st., przytem będzie miał prawo wystawiać go i reprodukować w fotografii lub sztychu. Dzieło powyższe ma być gotowe z początkiem r. p. i zawieszono ostatecznie w zamku windsorskim.

× Oryginalne zastosowanie. Światło elektryczne, z dniem każdym zyskujące na rozpowszechnieniu, w oryginalny sposób zostało w ostatnich czasach zastosowane na ulicach Londynu. Oto weszły tam w modę małe lampki elektryczne, ustawiane w razie mgieł, tak często, jak wiadomo, okrywających stolicę w Anglii, na czołach końskich. Lampki te, za pomocą izolowanych drutów łączone z baterją, umieszczoną w powozie, palą się nadzwyczaj jasno, dużą przestrzeń przed koniem oświecając.

× Elektryczność w Pekinie. Towarzystwo amerykańskie „Westinghouse Electric Light Company” w Pittsburghu zawarło umowę, mocą której powierzone mu zostało oświetlenie elektrycznością stolicy państwa niebieskiego.

× Co kraj, to obyczaj. W Kalifornji stanął niedawno przed sądem przysięgłych nowo nawrócony indjanin, Charles Turnier, pod zarzutem morderstwa, spełnionego na indjaninie, lekarzu. Zabójca odznaczał się łagodnym charakterem i pewnem nawet wykształceniem, czyn więc, którego się dopuścił, zrobił tem większe wrażenie. Powołany do tłumaczenia się, opowiedział, że brat jego zachorował ciężko na gorączkę. Ponieważ nie było innego, prawdziwego lekarza, nie pozostało mu więc nic innego, jak zawezwać indjanina, który w koczowisku pełnił funkcje lekarza. Za trzecią wizytą, według przyjętego zwyczaju, pytał się lekarza, czy chory odzyska zdrowie, na co otrzymał uspokajającą odpowiedź. Naza-jutrz jednak chory czuł się gorzej i oświadczył, że czuje zbliżającą się śmierć. Obyczaj indyjski zaś nakazuje, aby lekarza, który obiecuje uzdrowić chorego, a obietnicy nie dotrzymuje, wyprawić na tamten świat jeszcze przed pacjentem. Tak też uczynił Charles Turnier, który, opowiedziawszy, co zaszło, dodał: „Kiedy nauczyliście mnie waszej wiary, to dajcie nam także prawdziwych lekarzy.” Argumentacja ta tak trafiła do przekonania przysięgłych, że zamiast na karę śmierci, skazali go tylko na kilkoletnie zamknięcie.

## Sprawa emigracyjna.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Wadowice 13-go listopada.

W przybranej uroczystości sali gmachu „Sokoła”, wobec licznie zgromadzonej publiczności ze wszystkich sfer towarzyskich, rozpoczęła się dziś rano rozgłośnia sprawa wadowicka.

Od siódmej godziny rano tłum publiczności zalegał plac przed gmachem „Sokoła”, domagając się wpuszczenia. O godzinie 9-ej wywołano sprawę wśród uroczystej ciszy, poczem odbyło się tajne posiedzenie trybunału w celu ułożenia listy przysięgłych. W skład ławy, która przedstawia się jako średnio inteligentna, po żarliwej kampanji, jaką stoczyli obrońcy z trybunałem i prokuratorem, weszli następujący przysięgli: 1) Henryk Bartelmus, właściciel realności Kozy; 2) Adolf Bichterle, właściciel soltysostwa Choczni; 3) Władysław Bodurkie-wicz, właściciel realności Żarzyce wielkie; 4) Antó-



ni Boszczyk, arcyksiążęcy rachmistrz; 5) Emil Frisch, właściciel realności w Lipniku; 6) Franciszek Kamski, gospodarz gruntowy z Trzebieńszyc; 7) Andrzej Kotiers, handlarz wiktualów z Lipnika; 8) Michał Międzybrodzki, gospodarz gruntowy z Mikuszowic; 9) Władysław Oskwarek, rolnik; 10) Jan Schubert, kołodziej z Białej; 11) Jan Schottek, restaurator z Białej; 12) Michał Wisiorek, właściciel realności z Frydrychowic; 13) Leopold Reiner, kupiec, zastępca przys.; 14) Ryszard Scholz, leśniczy z dóbr arcyksięcia Albrechta, drugi zastępca.

Po odebraniu przysięgi od sędziów, rozpoczęto wywoływanie 65 oskarżonych. Jak już telegraficznie donosiliśmy, stawilo się do rozprawy 61; z tych 29 odpowiada za więzienia, reszta zaś z wolnej stopy.

Szereg uwiezionych rozpoczynają naczelnicy agencji: Klausner, Herz, Löwenberg, Neumann i Landau. Przedstawiają oni typy zubożonych dorobkiewiczów. Mimo pewnego przygnębienia moralnego, buta i pewność siebie cechują ich odpowiedzi, dawane na zapytania *quod generalia*. Są to ludzie średnio wykształceni, kilku ukończyło szkoły niższe, mianują się zaś handlarzami, kupcami i przemysłowcami. Iwanicki kontroler urzędu celnego przyznaje się do ukończenia jednej tylko klasy gimnazjalnej. Agenci i naganiane należą do najniższej sfery towarzyskiej i po największej części ani czytać ani pisać nie umieją. Nierównie korzystniej od całego aparatu Hamburga przedstawia się Brema. Urzędnicy tej agencji i sam szef Zwilling przedstawiają się jako ludzie lepszej sfery, o powierzonej im wielce dystyngowanej. Przygnębienie wrażeń sprawia rzesza konduktorów kolei państwowej, warunkowo oddalonych ze służby, a tem samem pozbawionych na razie chleba. Biedacy otrzymują tytułem kosztów utrzymania 18 ct. dziennie, a przybyli tu z rodzinami i dziećmi.

Po sprawdzeniu tożsamości osób i rodowodu, p. Radwański rozpoczął czytanie aktu oskarżenia, które trwać będzie do poniedziałku.

Przy stole obrońców zasiada siedmiu adwokatów: prof. dr. Rosenblatt (broni Löwenberga i konduktorów), dr. Korn (broni Herza i Klausnera), dr. Łazarski, dr. Cieszyński, dr. Goldhammer, dr. Daniel (Iwanickiego), dr. Iwański, burmistrz Wadowic, broni Landana.

Rozprawy sądowe trwać będą codziennie z półgodzinną pauzą na obiad od 9-ej rano do 3-ej po południu.

Na rozprawę sądową przybyli sprawozdawcy pism: *Neues Wiener Tagblatt*, *Die Presse*, *Deutsche Ztg.*, *Kölnische Ztg.*, *Oesterreichische Volkszeitung*, *Fremdenblatt*, *Berliner Tagblatt*, *Kurjera warszawskiego*, *Gazety polskiej*, *Kurjera lwowskiego*, *Dziennika polskiego*, *Nowej Reformy*, *Czasu*, *Gazety lwowskiej* i *Kurjera polskiego*.

Dziennikarze wysłali dziś zbiorowy telegram do ministra handlu oraz dyrektora poczt we Lwowie o powiększenie personelu w tutejszym urzędzie pocztowym i telegraficznym, który wobec nawalu depesz i korespondencji nie może czynności z odpowiednim pośpiechem załatwiać.

\*

#### Akt oskarżenia.

(Dokończenie.)

Miary wysokości pozycy, których szereg cały akt oskarżenia wylicza, niechaj będzie jeden przykład. Agencja oświęcimska reprezentowała interes hamburskiego domu przewozowego p. t. „*Hamburg Americanische-Pakettarh-Actiengesellschaft*”. Dou ten rozporządzał dwójkami okrętami: linja „Union” i linja „Paket”. Pierwsza była znacznie tańsza ze względu, iż miejsca podpokładowe, na których umieszczano wychodźców, były znacznie gorsze i okrętami temi jechało się znacznie dłużej. Oto, aby sobie przysporzyć zysku, agencja hamburska kierowała wychodźców przeważnie na okręta „Union”, licząc im cenę „Paketu”, tj. o 10 marek drożej na każdym bilecie. Gdy, jak wykazami ksiąg, skonfiskowanych w agencji, sprawdzono, wyprawiła agencja w czasie od d. 8-go maja 1887-go r. do d. 22-go lipca 1888-go r. okrętami „Union”, zamiast okrętami „Paketu”, osób dorosłych 3,173, oraz 95 dzieci niżej lat 12, wyniesie ta jedna tylko pozycja nieprawego dochodu kwotę 32,105 marek niemieckich.

Wykazy wspomnianych ksiąg skonfiskowanych ilustrują też wymownie wysokość obrotu pieniężnego w agencjach hamburskiej i bremeńskiej Zwillinga (założonej w maju 1888-go r.) Wedle wykazów tych, obie agencje wysłały za czas od maja 1887-go r. do lipca 1888-go r. za zakupione u siebie w tym krótkim stosunkowo okresie czasu sumę 622,774 złr.

Wielkie były zyski, skoro przekupiono stałymi pensjami znaczną ilość urzędników kolejowych, całą

służbę kolejową, wreszcie 12 tu konduktorów, wymienionych pod liczbami (46—57) aktu oskarżenia. Na stacjach w Żywcu, Oświęcimiu, Suchej i Podgórzu przekupiona była również żandarmerja, która, zamiast przeszkadzać operacjom, czynnie dopomagała agentom w kierowaniu transportów wychodźców drogą na Oświęcim.

Wszystkie nadużycia, lubo w mniejszym znaczeniu stopni, stosuje akt oskarżenia do naczelnika agencji bremeńskiej, założonej w celach konkurencyjnych z Hamburgiem, Wincentego Zwillinga. Działalność tej agencji nie miała jeszcze sposobności i czasu rozwinąć się do tych rozmiarów, co działalność agencji klausnerowsko-herzowskiej, niemniej jednak w krótkim stosunkowo okresie czasu swego istnienia zdołała się zaznaczyć.

Czynnymi członkami agencji Zwillinga, która reprezentowała interes firmy przewozowej „*Norddeutscher Lloyd w Bremen*” byli: Krystjan Eikemeyer, Adolf Löw, Jakób Stammberger, Juliusz Deutschberger, Jakób Keła, Markus Schaumer i Herman Herschlowitz.

Obie agencje, hamburska i bremeńska, od maja 1888-go, to jest od czasu założenia ostatniej, prowadziły ze sobą zacieklą walkę konkurencyjną, która się objawiała w groźnych bójkach, jakie pacholecy obu firm pod okiem swych pryncypałów staczali, przy każdym nadeszłym transporcie wychodźców, na wielkim placu przed dworcem kolejowym w Oświęcimiu.

W. P.

\*

**Wadowice** 16-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Dzisiaj ukończono czytanie aktu oskarżenia w procesie emigracyjnym. Drukowany akt rozdano ławie przysięgłych. W poniedziałek rozpocznie się przesłuchanie oskarżonego Klausnera.

#### Posażne nie-jedynaczki.

Posag, magiczne słowo! Posażna panna, posażna wdówka — co to za przysmakil...

X., żeniąc się, wziął w posagu milionik i oto cały alfabet pretendentów do kobierca ślubnego radby bodaj pół milionika przed ołtarz poprowadzić.

Bez pracy—kołaczce. Podobalo się to czelkowi po wsze czasy i jest nadzieja, że jeszcze bardzo długo podobać mu się będzie.

To też *Cosmopolitan Magazin*, miesięcznik, wychodzący w Nowym Jorku, podając spis posażnych jedynaczek i niejedynaczek, może być pewnym, że spisem tym nie znudzi czytelników.

Bo i co to za posagi bywają tam po za oceanem. W samym Nowym Jorku bez trudu dałoby się wyliczyć z „tuzinek” kobiet, wcale nie tuzinkowych, bogatszych bowiem od królowej Wiktorji, która, jak wiadomo, jest najbogatszą z księżniczek Europy. Mniej, odrobinę mniej bogatych znalazłoby się znacznie więcej.

Na czele ich stała ongi mis Katarzyna Wolff, ale ta już nie żyje, berło więc przeszło w ręce mis Mary Garret, 40-letniej panienki, niskiej, wątłej brunetki, zawsze skromnie, czarno ubranej, oddanej wyłącznie celom dobroczynnym.

Mis Mary jest najposażniejszą panną w Stanach Zjednoczonych, majątek jej, przeważnie w akcjach kolei Ohio złożony, nieznany jest dokładnie, wiadomo tylko, iż odziedziczyła po ojcu trzecią część 200 milj. dolarów, a scheda ta wzrosła znacznie, bo panna Garret świetnie prowadzi swoje interesy.

Mis Jenny Flood z San Francisco odebrała po ojcu 100 milj. dolarów, a posiadała już przedtem około 20-tu. Jest katoliczką w wieku lat 30, pobożna niezmiernie i cierpi przytem wstręt do konkurentów, przypuszczając, co zresztą bardzo możliwe, iż starając się o nią, głównie o miljonach myśli.

A może to tylko uprzedzenie. Najbogatszą wdówką w Nowym Jorku jest pani Barrios, której całe nazwisko brzmi: Donna Francisca Aponcio Vescuciadiago de Quesaltenango Barrios.

Historja jej małżeństwa, to cały romans. Mąż jej, prezydent republiki gwatemalskiej, zamiar połączenia 5-tych republik środkowej Ameryki w jedną przypłacił śmiercią w r. 1885-ym. Śmiałym był i zręcznym, ale o poszanowaniu praw cudzych niewielkie miał wyobrażenie. Przykładem jego ożenek. Podczas podróży swoich w jednym z klasztorów poznał młodą i piękną dziewczynę, która mu dziwnie przypadła do smaku. Wywiadał się o jej nazwisku i okazał listownie ojcu jej, że jak tylko panna edukację skończy, on zamierza ją poślubić. Ale ojciec, jakiś dumny magnat, nie nie odpowiedział.

Po dwóch latach oczekiwania, będąc już prezydentem, Barrios po raz wtóry zażądał ręki panny i tym jednak razem ojciec jej odmówił. Wobec odmowy prezydent posłał do klasztoru przybocznego adjutanta swojego

z rozkazem sprowadzenia dziewczyny, ten jednak wrócił z niezem, dziewczynę ojciec właśnie co wywiózł z klasztoru. Wtedy to Barrios uwięził opornego ojca i po trzech miesiącach wymógł na nim zezwolenie na ślub. Pogodzili się następnie, prezydent teścia mianował ministrem finansów i we dwóch zaciągali państwowe pożyczki, korzystne wprawdzie dla państwa, ale jeszcze korzystniejsze dla nich. Po śmierci męża pani Barrios, obżymio bogata, zamieszkała w Nowym Jorku i tu prowadzi rodzaj dworu.

Mis Julja Rhinelander znowu uważana jest za najbogatszą w Stanach Zjednoczonych właścicielkę papierów na okaziciela, oprócz których posiada 100 milj. w nieruchomościach. Wszystkie niemal dochody wydaje na cele kościoła ewangelickiego.

Mis Helena Gould, oczekując na spadek po bezmiernie bogatym ojcu, wydaje rocznie na przyjemności kilka milionów.

Mis Daisy Stevens i mis Annie Cutting, te bo tylko po 50 milj. będą miały.

Ubożuchnel... Czyż wspominać o pani Griswold i pani Alexander, dwóch wdowach o 30 tu milj. posagu?!

Oryginalniestem jest położenie pani Fair, rozwiedzionej od r. 1883-go. Sąd jej nie tylko dzieci przyznał, ale i 20 milj. wdowiej opłaty. Dopóki była biedną, żyła w jaknajlepszej zgodzie z mężem, gdy jednak zamieszkała w pałacu, zbudowanym w Nowym Jorku — przepadła zgoda.

Wiadomo, że pani Wandersbilit, matka syna jedynaka, jest najbogatszą wdową na świecie.

Pani Roberts i pani Taylor posiadają po 100 milj. odziedziczonych po mężach.

Pani Bell wraz z bratem, Gordonem Bennetem, dziećmi po niemożliwie bogatym ojcu.

Panna Hette Green 100 milj. zarobiła na giełdzie i zarabia dalej.

Pani Astor posiada 40 milj., pani Andrew Coffin, wdowa, również jest bogatą, a liczy 25 wiośen.

Posagi 10, 15, a nawet 20-miljonowe, to w Ameryce chleb powszedni.

Niektóre nawet aktorki w Stanach Zjednoczonych wcale nieżyły uciulaty grosik. Mis Charlotta Crabtree zebrała przeszło milionik, a pani Langtry i panna Mary Anderson poszły za jej przykładem.

Szczęśliwy kraj. Doprawdy, aż się w głowie kręci od milionów.

(=)

#### NEKROLOGJA.

##### † S. p. Magdalena z Ostrowskich ŚWIECKA,

b. obywatelka ziemska, w wieku lat 97, opatrzona św. sakramentami, w dniu 14-ym b. m., zasnąła w Bogu w osadzie fabrycznej Czersk. Zwłoki przewiezione będą do Warszawy dla pochowania w grobie rodzinnym na Powązkach w dniu 18-ym b. m. Pozostali wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół do uczestniczenia w tym smutnym obrzędzie. —3926

##### † S. p. ANTONI RUDNICKI,

w oficer b. wojsk polskich, obywatel ziemski, zakończył życie b. dobrach swych Biskupiec, dnia 11-go b. m., przeżywszy lat 76. Najlepszy mąż i ojciec, dobry sąsiad, prawdziwy opiekun dla włościan, zjednał sobie powszechne uznanie i szacunek. To też w dniu pogrzebu, d. 14-20 b. m. zwłoki jego otaczał nie tylko rodzina i sąsiedzi, ale liczne gromy włościan tak z dóbr do ś. p. Rudnickiego należących, jak i z dóbr sąsiednich. Pokój popiołom zacnego i sprawliwego człowieka. —3929

† Dnia 19-go listopada, to jest we wtorek, jako w dziesiątą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Karoliny Zeidler, odprowi się o godzinie 10-ej rano, wotywa żałobna za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej. —3929

† We wtorek, to jest dnia 19-go listopada, w kościele św. Józefa Oblubienica (po-karmelickim), o godzinie 10-ej rano, odbędzie się za dusze Elżbiety i Emila małżonków Hignet, zmarłych w Paryżu, msza święta, na którą dawna przyjaciółka zaprasza żywcich znajomych. —3935

† W dniu 18 listopada r. b., to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

**Ludwiki z Kuleszów Hank,** odbędzie się o godzinie 10-ej rano, żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała matka i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3886

† Dnia 19-go listopada r. b., we wtorek, jako w rocznicę imienia ś. p.

##### † Izabelli hrabiny Łubieńskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej i pół rano, na które pozostała córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3924

† Dnia 5 (17) listopada, jako w siódma rocznicę zgonu

##### † S. p. BOBYSA LYKOW,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo na prawosławnym cmentarzu na Woli. —3934

† We wtorek, tj. dnia 19-go listopada, jako w rocznicę śmierci

##### † S. p. Klemensa Bielińskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godz. 10-ej i pół rano w kościele po-karmelickim na Krakowiek-Przedm. —3916



+ Dnia 18-go listopada, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-ej rano w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p.

**Anastazji z Danielewiczów Wiewiórskiej,**  
na które zaprasza się życzliwych.

—3908—

**Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.**

**Wiedeń 16-go listopada.** (Tel. pr. Kur. W.) — W etablissement Ronachera wystąpi słynny paryski śpiewak popularny Paulus (wstawiony, rolę odegrał w okresie najburzliwej agitacji Boulanger, przyp. red.)

**Berlin 16-go listopada.** (Tel. pr. Kur. W.) — Zapewniają, że cesarz Wilhelm w czasie podróży swojej traktował kwestję powszechnego rozbrojenia.

**Berlin 16-go listopada.** (Tel. pr. A. W.) — W sferach dworskich zapewniają, że w początkach lata przybędzie tu na dłuższe odwiedziny królowa Małgorzata włoska.

**Poznań 16-go listopada.** (Tel. pr. Kur. W.) — Komitet wyborczy prowincjonalny wraz z delegatami odnośnych powiatów, zatwierdził jako kandydata na posła do sejmiku pruskiego okręgu wyborczego wyrzysko-bydgoskiego dr. Romana Komierowskiego z Niezuchowa. Wybory odbędą się d. 19-go b. m.

**Poznań 16-go listopada.** (Tel. pr. Kur. W.) — Sejm prowincjonalny przyznał Towarzystwu sztuk pięknych w Poznaniu i w Bydgoszczy jednorazową zapomogę wynoszącą po 500 marek, ochronce św. Józefa w Poznaniu rocznie 600 mar., szpitalikowi dziecięcemu przy tejże ochronce 4,000 mar. rocznie i 2,000 mar. jednorazowo, dr. Wicherkiwiczowi w Poznaniu na klinikę 600 mar. rocznie, siostrze Elżbietankom 1,500 mar. rocznie i 1,000 mar. jednorazowo. „Vaterländischer Frauen-Verein” otrzymał jednorazowo 4,500 mar.

**Paryż 16-go listopada.** (Tel. pryw. Kur. W.) — Izba zatwierdziła 448-miu wyborów. W poniedziałek oczekują deklaracji rządu po ukonstytuowaniu się ostatecznym biura prezydjalnego. Deklaracja wykaże konieczność zadowolenia kraju, który fakcie pokoju. Należy politykę pokoju zastąpić polityką czynów. Kwestje z zakresu polityki ściślejszej, jako to: rewizji instytucji, rozdziału kościoła od państwa itd., należy odroczyć do innej pory. Deklaracja rządu zapowie wniesienie projektów, odnoszących się do reformy podatku gruntowego i podatku od trunków. W końcu oświadczy rząd, że oczekuje wotum ufności od izby. W razie odmówienia tego ustąpi. (Aj. półn.)

**Paryż 16-go listopada.** (Tel. pr. Kur. W.) — Floquet wybrany został dziesiątym 383 głosami na 400 prezesem stałym izby deputowanych. (Aj. półn.)

**Paryż 16-go listopada.** (Tel. p. K. W.) — Rząd przygotowuje dla izb program pokojowy reform ekonomicznych, usuwający zupełnie na bok wszelkie kwestje polityczne.

**Paryż 16-go listopada.** (Tel. Aj. półn.) — Dzisiaj przybył tu książę Walji.

**Cannes 16-go listopada.** (Tel. Aj. półn.) — Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz odjechał dzisiaj do Genui.

**Tulon 16-go listopada.** (T. Aj. półn.) — Nowy minister marynarki, Barbey, nakazał przyspieszenie, o ile możności, wykończenia budujących się w tutejszych warsztatach okrętów.

**Lisbona 16-go listopada.** (Tel. Aj. półn.) — Królowa Amelja powiła syna.

**Londyn 16-go listopada.** (Tel. pryw. K. W.) — Times zapowiada, że książę Ferdynand padnie ofiarą pokojowej mediacji ks. Bismarka.

**Belgrad 16-go listopada.** (Tel. pr. Kur. W.) — Król Milan dziś przed południem opuścił Belgrad. Kwestja dalszego widywania się króla Aleksandra z królową Natalią została otwartą. (Aj. półn.)

**Bukareszt 16-go listopada.** (Tel. pr. K. W.) — Wskutek opozycji większości ministrów przeciwko wnioskowi co do rozwiązania izby, Katarzyna podała

się do dymisji. Sformowanie nowego ministerjum powierzono generałowi Manowi. (Aj. półn.)

## Rewolucja w Brazylii.

**Wiedeń 16-go listopada.** (Tel. pr. K. W.) — W tutejszych sferach dyplomatycznych panuje mniemanie, że rewolucja w Rio de Janeiro kładzie koniec cesarstwu w Brazylii.

**Nowy Jork 16-go listopada.** (Tel. Aj. półn.) — Nie ulega wątpliwości, iż celem rewolucji brazylijskiej jest ustanowienie rzeczypospolitej.

**Londyn 16-go listopada.** (Tel. pr. Kur. W.) — Wiadomość o rewolucji w Rio Janeiro potwierdza się.

Rewolucję poprzedził bunt wojska.

Minister marynarki ciężko ranny, resztę ministrów aresztowano.

Ogłoszono rzecząpospolitą.

Utworzono rząd tymczasowy, który natychmiast przedsięwziął środki dla zabezpieczenia rodziny cesarza. (Aj. półn.)

**Rio de Janeiro 16-go listopada.** (Tel. pr. K. W.) — Wszystko spokojnie. Rząd prowizoryczny ukonstytuował się pod przewodnictwem Fonseki. (Aj. półn.)

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Wiedeń 16-go listopada.** (Telegr. pryw. Kur. W.) — Wskutek chwilowego ukształtowania stosunków pieniężnych możliwym jest odroczenie tymczasowe emisji pożyczki bułgarskiej.

**Wiedeń 16-go listopada.** (Tel. pryw. Kur. W.) — Rząd serbski zawarł umowę z grupą Laenderbanku o nową 5% pożyczkę amortyzacyjną w sumie 25 milionów franków. Pożyczka ta ma być użyta na budowę nowych linii kolejowych, oraz na pokrycie deficytu w budżecie tegorocznym.

**Berlin 16-go listopada.** (Tel. pryw. Kur. W.) — Początkowo mocna tendencja giełdy dzisiejszej osłabła w ciągu trwania czynności, na skutek silnie występujących chęci realizacyjnych. Najbliższym wynikiem tego zwrotu było zaoferowanie większości papierów i niewielki ruch na giełdzie. Banknoty ruskie poniosły straty. Ruble w transakcjach natychmiastowych i półrocznych straciły 75 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa i krótki Petersburg gorzej o 80 fen., długi zaś o 30 fen. Przekazy na Wiedeń natomiast wyżej o 10 fen. w obu terminach (krótki 170.90, długi 169.60). Z papierów listy zastawne ziemskie i likwidacyjne nie uległy zmianie. Pożyczka wschodnia obniżyła się o 20 kop. Bez zmiany natomiast notowano 4% pożyczką konsolidowaną z r. 1880-go, 4 1/2% listy zastawne 6% ruską rentę złotą i kupony celne. Pożyczki premjowe ruskie obu emisji osiągnęły wyższe kursa. Kije kredytowe austriackie straciły 2 1/2%. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Dla żyta uosobienie giełdy produktowej na skutek niższych notowań w Rosji, lepszy towar gotowy droższy o 25 fen., a dostawowy o 75 fen.

**Berlin 16-go listopada (notowanie urzędowe giełdy).**

Bil. ban. rus. w tr. nat.	214.75	Akced. z war. wied.	—
Weksle na Warszawę	214.10	Akce kredytowe	166.10
Weks. na Petersburg	213.50	Weksle na Lon. kr.	20.34
Weks. na Petersburg	210.40	—	20.17
Bil. ban. rusk. na dost.	214.25	Żyto w tow. gotow.	170.75
Wschodnia pożyczka	66.—	Żyto na wiosnę	171.75
Listy zast. serji I-aj	62.90		

Kursy z d. 15-go listopada: 215.50, 214.90, 214.30, 210.70, 215.—, 66.20, 62.90, 166.50, 170.50, 171.—.

**Petersburg 16-go listopada.** — Weksle na Londyn 98.85, Pożyczka premjowa I-aj emisji 244.—. Pożyczka premjowa I-aj emisji 244.—, Półimperjały 7.56.

## SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

**Artykuły żywności (z dnia 15-go listopada).** — Znacznie mniej dostawców niż w poprzednich tygodniach przybyło dziś na punkta targowe. Kupujących zaś sporo krażyło po placach. Ceny normowały się jak następuje: Chleb podróżny o pół kop. na trzech funtach, pyłowy bochenek trzy-funtowy po 11, 11 1/2 do 12 kop., chleb razowy kop. 2 1/2 do 3, chleb tak zwany osiewany funt kop. 3 1/2. Na straganach i w koszarach chleb pyłowy świeży i czerstwy bochenek trzy-funtowy 8 1/2 do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie i pół kop., za trzy 2 1/2 kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. — Mięso obficie dostarczone na wszystkie targi, utrzymało się w zeszłotygodniowej cenie. Wołowina w lepszych częściach kupowana po 11 do 12 kop., w gorszych od 8 do 9 kop., poleśnica od 18—20 kop. funt. Ozór od 60 do 70, cynadry 20 do 25 kop. za parę, cztery nogi 40—50 kop. Flak cały 60—70 kop., na wiązki od 2 1/2 do 3 kop. Łojofunt od 12—13 kop. Głowizna wołowa 5—6 kop. funt. Cielęcina: za funt z ówierci 14—16 kop., w innych częściach od 12—13 kop. Wątróbka od 20—25 kop. Mózdzek od 15—18 kop., cztery nóżki od 18—20 kop. Łebek 15 do 18 kop. Baranina cokolwiek taniej była sprzedawana, placono za dyszek i comber od 11 do 12 kop.,

w innych częściach 5 i pół do 8 kop. za funt. Wieprzowina: jak dawniej za funt od szynki 12 do 13 kop. żądają, boczek 12 do 14 kop. funt. Schab 14—16 kop., głowizny funt kop. 9. Kielbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona funt 18—20, kielbasa wędzona funt 18—20. Słonina świeża i sardio funt od 16 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — Prosięta, których nie wiele dostarczono, drogie, za małe 75 kop., większe od rs. 1.50 do rs. 2. — Drobiaz w większej jeszcze ilości niż w zeszłym tygodniu dostawiono i nie jest drogi, indyki rs. 1.50—3, indyczki od 1.00, kapiłony kop. 70. Pulardy kop. 60—70, kaczki żywe od kop. 30, bite tuczone 50—60 kop. Gęsi żywe od kop. 80, bite od kop. 75 do rs. 1.50. Kury od 50—60 kop., perliczki tak samo. Kureczka od kop. 15 do 20. — Ptactwo dzikie drogie, z powodu małej dostawy, kuropaty od 75—90 kop., jarząbki od 50—60 kop., kwiczoły para od kop. 30—35. — Zwierzyna mało, zające od 80 kop., sarny 12—15 rs. — Ryby nieco taniej: łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony kop. 70. Sandacz śniety od kop. 15—18. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 25—30, szczupaki śniety funt od 15—16 kop. Inne ryby funt od kop. 9 do 12. Węgorza brak. Raków wciąż nie wiele, kopa drobnych od kop. 50, większych od rs. 1 do 2. — Nabiał znacznie mniej niż w zeszłym tygodniu dostawiono na wszystkie punkta targowe. Kupowano mleko niezbiernie kwarta od 8 do 9 kop., zbieranego od 4 do 4 1/2 kop., śmietanki kwarta od 18 do 20 kop., śmietany kwarta od 30 do 35 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli żądają od 30 do 35 kop., solone tak samo. Masło na kwarty od 50 do 60 k. za kwartę. Masło śmietankowe funt kop. 40. Sery zwyczajne 10—20 kop. Ser owczy od 15—25 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 6 do 9 kop. Jaja jak dawniej, za kopę od rs. 1.25—1.35, na sztuki świeże u włościanek po 2 1/2 kop. — Owoce: winogrona funt kop. 15—25, orzechów włoskich kopa od 25—40 kop., orzechów laskowych kwarta od 12—15 kop., gruszek sztuka od 3—4 kop., jabłka kompotowe sztuka od 2—3 kop. Gruszek suszonych za funt 10 do 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 10—12 k., śliwki suszone zagraniczne 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. 17 1/2—30. Grzybów wianek duży 20—25 kop., półwianki od 10 kop. Grzybów świeżych dziś brak. Pieczarków białych od 25 do 30 kop., rydzy białych od 10—12 kop. Bedlek kupa kop. 1. Cytryny sztuka 4—5 kop., pomarańcze brak. — **Warzywa** bardzo obficie dostarczone na wszystkie targi, trzymają się w cenie. Kupowano kartofle na korce: łaski od rs. 1 kop. 60, amerykańskie od rs. 1 kop. 50, inne gatunki od rs. 1 kop. 25. Kartofle na garncie od 5—6 kop. Pietruszki pęczek od 1 1/2 kop., cebuli kwarta 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 6 do 15 kop. Kalafjory sztuka od 3 kop., korniszonów białych placono od kop. 20, rzodkwi białej pęczek 1 kop., marchwi pęczek 1 1/2 kop., buraków pęczek 1 1/2 kop., pomidorów za sztukę od 2 kop. Kapusty kopa od kop. 75 do 3 rs., kapusta na główki od 3 kop., większa główka od 4—5 kop., kapusty czerwonej główka od 6—10 kop. Kapusty włoskiej główka placono od 2 1/2 do 3 kop.

**Z targu koni.** — W piątek na targ praski przypędzono znaczną ilość koni, przeważnie roboczych. Powozowych dostawiono kilkanaście par, na które jednak nie było nabywców; żądano za parę od rs. 400 do 450. Spore konie przypędzono z prowincji. Brak paszy zmusza włościan do zbywania koni, których coraz więcej ukazują się na targu. Furmani podmieńscy przypędzili przeszło 30 kilka koni, pragnąc zbyć je po cenach nader niskich. Konie te zbyt wynędzniałe, nie znalazły amatorów. Wybór koni roboczych był obfity. Nabywano sztuki okazalsze rs. 80 do rs. 95, lichejsze od rs. 50—60. Za konie włościańskie placono po rs. 30—40. Sprzedano kilka koni, wybrakowanych z wojska po rs. 50. Wczoraj przeważnie Kupowano konie droższe, których nabyło 20 kilka sztuk. Konie tańsze nie wielu miały nabywców.

**Gdańsk 15-go listopada.** — Pšenica krajowa przy małym zaoferowaniu mocno, a ceny na korzyść kupujących. Towar tranzytowy, spokojnie, bez zmiany. Placono za polską transito psrą obciążoną chorą 120 funt. 122 mar. 126/7 f., 128 m. jasno-psrą lekko obciążoną 121 1/2 f. 129 mar., psrą 127 f. 133 m., 128 f. 135 m., szklista 126 f. 135 m., 127 f. 136 m., wysoko-psrą 131 f. 145 m., wysoko-psrą 129/30 f. 146 m., 147 m., za ruską transito czerwona 124 1/2 f. 132 m., 125 f. 135 m., 126 f. 136 1/2 m., 127 f. do 128/9 f. 138 m., 133/4 do 134 1/2 f. 145 m. łagodnie czerwona 128 f. 138 m., 133 f. 141 m. za tonne. Terminy transito: na listopad-grudzień 134 1/2 mar. w placeniu, na grudzień-styczeń 135 mar. w żądaniu, 134 1/2 m. w placeniu, na kwiecień-maj 140 1/2 mar. w placeniu, na czerwiec-lipiec 143 1/2 m. w placeniu. Cena regulacyjna tranzytowej 135 m. Żyto mocno; towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na listopad tranzytowe 107 mar. placono, na listopad-grudzień tranzytowe 107 mar. w placeniu, na kwiecień-maj tranzytowe 111 1/2 mar. w placeniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 110 m., tranzytowej 108 mar. Jęczmień targowany ruski transito 109/10 f. 104 m., jasny 105 f. 104 1/2, 106 f. i 107 f. 105 mar., na paszę 90 do 98 m. za tonne. Owies i groch bez obrotów. Galicyjski bon koniński transito 125 mar. za tonne targowano. Rzepik mocniej placono za ruski transito leśni 220 m., 224 mar., 227 m., 233 m. za tonne. Siemie lniane ruskie ordynarne 130 m. za tonne placono, lnianka ruska transito bardzo zanieczyszczona ziemią 130 marek za tonne targowano. Gorczyca ruska transito brunatna 230 m. za tonne targowano. Rzepnica ruska transito bardzo zanieczyszczona ziemią 85 m. za tonne targowano. Otręby pszenne na wywóz mierzem grube 4.10 mar. średnie 4 m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus, niepodlegający cłu, w towarze gotowym 49 3/4 mar. 50 m. w placeniu na listopad-kwiecień 49 3/4 m., w placeniu, podlegający cłu w towarze gotowym 30 3/4 mar. w placeniu, na listopad-kwiecień 30 1/2 mar. w placeniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słaba, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 215.75 mar. za 100 rs.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu S. w Zg. — Dr. Bujwid sprawę tę już wyjaśnił.  
— Panu Janowi B. — Poglądy sz. pana w zupełności podzielamy. Zresztą, myśl ta nie może być urzeczywistniona choćby tylko dla przeszkód fizycznych.  
— Życzliwemu. — Serdecznie dziękujemy. Zażądaliśmy wyjaśnień.  
— Bezimiennemu. — Troska o przemysł drukarski nie będzie.  
— „Musze.” — Za wydrukowanie ogłoszenia należy się nam 75 kop.  
— Panu Dam. Życ. — Słuszne żądanie zakomunikowaliśmy zarządowi tramwajów.



## Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program większego 14 (299) wieczoru muzycznego, w środę, dnia 8-go listopada 1889 r.

Część I. 1. Modlitwa Beduina-Cui wyk. chóry Tow. Muz. 2 a) Nocturne—Field, t) aufenthalt, c) Liebesbotschaft, a) Soiree de Vienne—Schubert Liszt wyk. pani Timanoff. 3. Arja z op. Prorok Meyerbeer odp. pani Kamińska. 4 a) Berceuse, b) Barkarolla, c) Tarantella—Rubinstein wyk. pani Timanoff. Część II. 5 a) Cichy wieczór, b) Swierszczyk—Noskowski wyk. chóry Tow. Muz. 6. Arja z Kantaty Samson i Dalila—Saint-Saëns odp. pani Kamińska. 7 a) Menuet, t) Etiuda—Moszkowski, c) Pieśń wiosenna Mendelsohn, d) Polonez Chopin wyk. pani Timanoff. 8. Romans—Rubinstein odp. pani Kamińska.

Początek o godz. 8-jej wieczór. Wejście wyłącznie od strony Teatru Wielkiego. 1427

## DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 5 (17) listopada 1889 roku **Wieczór Jubileuszowy na cześć Józefa Verdi**, wykonany przez **Orkiestrę Warszawską**, złożoną z najlepszych sił artystycznych pod dyktando **Adolfa Sonnenfelda**.

1) Uwertura z op. „Gdyby był królem”, Adama. 2) „Midriton”, kadryl Horowicza (1-szy raz). 3) Intermezzo z baletu „Naila”, Delibesa. 4) „Chociaż starzy, ale jarzy”, mazur Królikiewicza (1-szy raz). Część jubileuszowa. 5) Fantazja z op. „Traviata”. 6) Marsz triumfalny z op. „Aida”. 7) Kawatyna z op. „Nabuchodonozor”. 8) Finał z op. „Macbeth”. 9) Uwertura z op. „Wilhelm Tell” Rossiniego. 10) „Malgorzata”, polka Lochmana (ojciec) 1-szy raz. 11) Serenada Moszkowskiego. 12) Walc Włoski Straussa.

Początek o godzinie 4 i pół po południu. Cena wejścia kop. 30. 3812

**GAZETA LOSOWA (Krakowskie-Przedm. nr 51)** wychodzi w każdą sobotę i zawiera: artykuły wstępne w kwestjach praktycznych, losowania wszystkich papierów publicznych, wskazówki praktyczne jak najkorzystniej lokować kapitały, kursa papierów; odpowiedzi od redakcji. 314 Cena **rs. 1** w Warszawie.—Na prowincji z przesyłką **rs. 2**.

— **Dr Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Widok 22. 3853

**Dr MALCZ** Krakowskie-Przedmieście nr 15 (róg Czystej) pałac hr Potockiego. Przyjęcie od 4—6 po poł. 1408

3931 **Dr Kadler**, przyjmuje chorych na syfilis i skórę, przychodnich i do Instytutu. Królewska 5.

**DENTYSTA K. STEMBER** Bielńska 24, róg Długiej.

Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50, leczy, plombuje i repara zęby po cenie umiarkowanej. 1399r

— **Gabinet dentystyczny A. Stokowskiego. Krak.-Przedm. 53.** 3878

— Polecamy **Atrament** w różnych gatunkach, wyrobiony na zasadzie chemicznej żelaza i taniny przez dom paryski E. Mathieu-Plessy, odznaczający się niezmiennością koloru a tem samem najlepszy ze wszystkich, znajduje się w sprzedaży we wszystkich magazynach materiałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji.

Skład główny u T. D. Łapińskiego w Warszawie ul. Królewska 49. 1100

— **Zakład pogrzebowy W. Swiejkowskiego**, najtaniej załatwia pogrzeby, sprzedaje trumny i żaloby, Senatorska 32, wprost kościoła św. Antoniego. 3875

— Dnia 7 (19) b. m., w IV wydziale Sądu Okręgowego odbędzie się licytacja osady **Magdalenka**, zawierającej 40 morg 25-letniego zagajnika. Szczegóły w kancelarii adwokata przysięgłego **Józefa Goldszmita**. Plac Krasiński nr 3. 3721

Najświeższą tegorocznego zbioru **Oliwę Nicejską Wierge**

otrzymały **Handle Wł. F. Nowickiego, Marszałkowska 122, Senatorska 3.**

**N.B.** Zeszłoroczną sprzedają jako oliwę do palenia. Pp. handlującym poleca w butelkach z własną firmą lub bez, po cenie hurtowej w każdej ilości. 1385

— **NAJTANIEJ sprzedaje trumny, żaloby, załatwia pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok, Zakład pogrzebowy J. Pelczyńskiego, Nowy-Swiat 50.** 3688

— **Dentysta Zofia Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje, przyjmuje codziennie od 10 do 5 po południu. Zgoda 4 (Szpitalna 3). 3840

**M-lle BLANCY** ma zaszczyt donieść swym wychowankom, iż powróciła z Paryża. Solna 17. 3869

— Instytut leczniczo-gimnastyczny i szkoła fechtunku Miodowa nr 3 i filja Aleja Jerozolimska nr 31. 3796

**M. Olszewski**

## Cygara prawdziwe Hawańskie

od rs. 15 do rs. 100 za 100 sztuk. Cygara prawdziwe Amerykańskie od rs. 6 do rs. 30 za 100 sztuk, pakowane po 10, 25, 50 i 100 w wielkim wyborze poleca Skład 3928

Edward Westphal.

ul. Wierzbowa nr 3, dom W-go hr. L. Krasińskiego.

## Dyrekcja

drogi żelaznej

## warszawsko-terespolskiej

zawiadamia, że tymczasowo do chwili wydania przepisów ogólnych o taryfach zawozowych, za transporty zbożowe, ekspedjowane w związku warszawsko-orłowsko-carycyńskim i południowo-zachodnio-warszawskim, a zatrzymywane w Magazynach Składowych przy stacji Warszawa (Praga) terespolska i wysłane ztąd dalej do punktów wywozowych w terminach, przewidzianych w taryfach zbożowych rzeczonych związków, które obowiązywały przed 15 (27) Wierześnia r. b., opłata przewozowa na całej przestrzeni od pierwotnej stacji wysłania do ostatecznej stacji przeznaczenia transportu obliczana będzie podług taryf, tak zwanych wywozowych, obowiązujących na tej przestrzeni od dnia 15 (27) wierześnia r. b. 1428

## Dyrekcja

dróg żelaznych

## Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

Wskutku żądania Departamentu spraw kolejowych z d. 25 Października (6 Listopada) r. b. nr. 4994/913, Dyrekcja podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 (13) Stycznia 1890 roku zniesione zostają miejscowe taryfy dróg żelaznych Warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, warszawsko-terespolskiej, iwangrodzko-dąbrowskiej, nadwiślańskiej, brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej, oraz bezpośrednie taryfy, obowiązujące w komunikacji pomiędzy stacjami powyżej wymienionych dróg żelaznych; w miejsce zaś takowych ogłoszone będą, w właściwym czasie, w zbiorze taryf dróg żelaznych russkich w jednym, wspólnym wydaniu nowe miejscowe taryfy dla wszystkich dróg żelaznych, do warszawskiego okręgu zaliczonych.

Z dniem wprowadzenia w wykonanie rzeczonych nowej taryfy, opłaty za przewóz towarów pomiędzy stacjami dwóch różnych dróg żelaznych obliczane będą według miejscowej taryfy każdej drogi oddzielnie. Wyjątek w tym względzie stanowią:

a) zboże i produkta zbożowe, które przewożą się na zasadzie bezpośrednich taryf, ogłoszonych w zbiorze taryf russkich kolei żelaznych.

b) te bezpośrednie komunikacje i towary, dla których ustanowione będą bezpośrednie opłaty w samej taryfie dróg żelaznych Warszawskiego okręgu;

c) te bezpośrednie komunikacje i towary, dla których ogłoszone będą dodatkowo w zbiorze taryf russkich dróg żelaznych, tablice bezpośrednich taryf.

Wskutku powyższego, ze zniesieniem z d. 1 (13) stycznia 1890 roku miejscowych i bezpośrednich wewnętrznych taryf, obowiązujących na drogach warszawskiego okręgu, oraz ze zniesieniem z d. 1 (13) wierześnia r. b. i z d. 1 (13) stycznia 1890 roku taryf związków: Niemiecko-Polskiego, Szlasko-Polskiego, Galicyjsko-Polskiego i Królewsko-Warszawskiego, a nadto opłat przewozowych w związkach: Russko-Austrjacko-Węgierskim, Środkowo-Russko-Niemieckim i Russko-Niemiecko-Belgijsko-Francuskim, dla komunikacji między stacjami dróg zagranicznych i niektórymi stacjami dróg, do Warszawskiego okręgu zaliczonych, po dniu 1 (13) stycznia 1890 roku przestają obowiązywać na drogach Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej, Warszawsko-Terespolskiej, Nadwiślańskiej, Iwangrodzko-Dąbrowskiej, Brzesko-Chełmskiej i Siedlecko-Małkińskiej wszystkie taryfy, które nie zostały ogłoszone w zbiorze taryf russkich dróg żelaznych, dla komunikacji tak pomiędzy stacjami jednej i tejże samej drogi, jak również pomiędzy stacjami dwóch różnych dróg żelaznych, z powyżej wymienionych, a także dla komunikacji pomiędzy stacjami tychże samych dróg z jednej, a stacjami zagranicznych dróg żelaznych z drugiej strony. 1430

1384 **Handle Wł. F. Nowickiego, Marszałkowska 122 i Senatorska 3**, polecają doskonałe wytwory owocowe jak: **Marmolady, Karmelki, Cukierki, Orzeszki, Migdałki** różnych form i smaków z renomowanej fabryki **Abrikosowa** synów w Symferopolu.

## Zarząd

Towarzystwa Akcyjnego  
przedzalni bawełny, tkalni i ble-  
charni

## „ZAWIERCIE”.

powołując się na ogłoszenia swe w „Kurjerze Warszawskim” z dnia 11 (23) października r. b. nr 293, w „Kurjerze Porannym” z dnia 11 (23) października r. b. nr 294 i „Gazecie Handlowej” z dnia 10 (22) października r. b. nr 243 co do przysługującego prawa zapisującym się pp. akcjonariuszom na III emisję akcji wypuścić się mających przez Towarzystwo akcyjne „Zawiercie”, przypomina pp. akcjonariuszom, że każdy akcjonariusz posiadający akcje dwóch pierwszych emisji ma prawo otrzymać na dwie dawne akcje jedną akcję III emisji, po cenie nominalnej, tj. po rs. 250 i rs. 15, jako premjum na kapitał zasobowy, za zgłoszeniem się do warszawskiego Banku Dyskontowego, najdalej do dnia 20 listopada r. b., gdzie winien okazać dawne akcje lub dowód na posiadanie takowych. 1415

## KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Tajemniczej”. Nie jestem młodzieńcem z Sais, fednak przyjdę. 3933

— K. W.  
List restante zapewne odebrałaś? Oczekuję Twojego listu z wiadomością zobaczenia się. 3932

3932 **W. K. Kiel.** Z powodu długiej nieobecności list dopiero co otrzymałam. Bądź pewien, że każda wiadomość zawsze mi wielką robi przyjemność, pisuj, gdy możesz, nie licząc się ze mną i donieś, czy pewien jesteś wskazanej drogi. Wówczas odpiszę. Nie mieszaj z innemi. Nie zapominam.—Ta sama.

— Osobę, mianującą się moim przyjacielem, która dwukrotnie w listach anonimowych naznaczała mi miejsce spotkania, jakoby w moim interesie, upraszam o pofatygowanie się do mojego mieszkania (Żurawia); może być pewną grzecznego przyjęcia, jeżeli rzeczywiście ma interes mój na względzie. Upprzedzam, że dalsze anonimy pozostaną bez skutku. 3874

## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odchodzą		Przychodzą
	godziny i minuty		
<b>Warszawsko-Wiedeńska:</b>			
Pospieszny 3 klasy . . . . .	6 — rano	10 20 wiecz.	
Osobowy 3 klasy . . . . .	10 45 rano	6 45 wiecz.	
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano	
Kurjerski 2 klasy . . . . .	9 20 wiecz.	6 10 rano	
<b>Warszawsko-Bydgoska:</b>			
Kurjerski 2 klasy . . . . .	3 15 po poł.	2 20 po poł.	
Osobowy 3 klasy . . . . .	7 5 rano	9 40 wiecz.	
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna . . . . .	6 30 wiecz.	8 35 rano	
<b>Warszawsko-Terespolska:</b>			
Osobowy 3 klasy do Brześcia . . . . .	9 30 rano	8 28 wiecz.	
Pocztowy 3 klasy . . . . .	3 45 po poł.	1 49 po poł.	
Towarowo-osobowy 3 klasy . . . . .	10 — wiecz.	8 13 rano	
<b>Warszawsko-Petersburska:</b>			
Pocztow. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10 13 rano	7 3 wiecz.	
Osobowy 3 klasy . . . . .	11 23 wiecz.	6 38 rano	
<b>Nadwiślańska do Kowla:</b>			
Osobowy . . . . .	8 — wiecz.	8 5 rano	
Miejscowy do Iwangrodu . . . . .	7 45 rano	10 2 wiecz.	
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)			
Pocztowy . . . . .	3 30 po poł.	2 15 po poł.	
<b>Nadwiślańska do Mławy:</b>			
Pocztowy . . . . .	6 — wiecz.	11 18 rano	
Osobowy . . . . .	9 — rano	8 22 wiecz.	
<b>Obwodowa z kolei Wiedeńsk.</b>			
Osobowy . . . . .	2 50 po poł.	2 57 po poł.	
<b>Obwodowa z kolei terespolsk.</b>			
Osobowy . . . . .	2 14 po poł.	3 30 po poł.	

Statki parowe **FAJANSA** odchodzą:  
do Plocka godz. 6 i 8 zrana, do Góry Kalwarii o godz. 8 1/2 zrana, z Nowej Aleksandrii do Sandomierza w Poniedziałek, Środy i Piątki o godz. 5-jej zrana. 1393

Statki parowe **WANDA i POLONEZ**  
Jaworskiego, Ciechanowskich i K-o, wychodzą codziennie z Warszawy do Plocka o g. 7 m. 30 rano

## PATENTA WYRABIAJĄ

**J. BRANDT & G. W. NAWROCKI**  
najstarsze biuro patentowe berlińskie. 111  
BERLIN. Friedrich str. 78.



**Zaproszenie do przedpłaty**  
**na rok 1890,**  
 na wydawnictwa periodyczne Księgarni nakładowej  
**S. LEWENTALA**  
 w Warszawie, Nowy-Swiat 4<sup>1</sup>

**„KŁOSY”**  
**CZASOPISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE,**  
 liczące rok 25 istnienia,

wychodzące będą i nadal na tych samych co dawniej warunkach wraz  
 z **Dodatkiem bezpłatnym,**  
 zawierającym najcenniejsze powieści i. romanse autorów obcych.

**Najznakomitsze siły literackie i artystyczne polskie**  
 stale nas współpracownictwem swem zaszczycają.

Wyznań obietnic i zapewnień, po ówier wieku istnienia chyba  
 czynić nie potrzebujemy. Społeczeństwo, tuszymy sobie, zna nas  
 dostatecznie ażeby wiedzieć, że czynimy wszystko co tylko jest w na-  
 szej mocy, aby Kłosa pod każdym względem potrzebom serca i umy-  
 słu czytelników swoich odpowiadały i tym sposobem ich sympatję  
 i poparcie sobie skarbiły. O tę sympatję i poparcie uprzejmie też  
 prosimy, jest to jedyna nagroda za usilną naszą, w tych ciężkich  
 czasach pracę.

Cena „Kłosa” pozostaje i nadal niezmienną, a mianowicie: w Warsza-  
 wie miesięcznie kop. 67<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; kwartalnie rs. 2; półrocznie rs. 4; rocznie rs. 8.  
 Na prowincji w Królestwie i w Cesarstwie wraz z przesyłką pocztową, kwar-  
 talnie rs. 3; półrocznie rs. 6; rocznie rs. 12.

**„Tygodnik Romansów i Powieści.”**  
 liczący rok 21 istnienia

wychodząc będzie i nadal raz na tydzień w Sobotę, obejmując 16 kolumn w dwie szpalty  
 ściślego garmontowego druku. Każdy Numer zawiera powieść oryginalną najcenniejszych  
 autorów polskich; jedną lub dwie powieści wyborowych i zajmujących tłumaczonych z obcych  
 języków, oraz kronikę tygodniową, w której się omawiają ważniejsze fakty społeczne, li-  
 terackie, artystyczne, polityczne i naukowe, zaszły w ubiegłym tygodniu tak w kraju jak  
 i zagranicą.

Od czasu do czasu ozdabiamy Numer rysunkiem artystycznie wykonanym.  
 Cena prenumeraty wynosi w Warszawie kwartalnie kop. 75; półrocznie rs. 1 kop. 50;  
 rocznie rs. 3. Na prowincji i w Cesarstwie kwartalnie rs. 1; półrocznie rs. 2; rocznie rs. 4.

**„Biblioteka Najcenniejszych Utworów Literatury Europejskiej,”**  
 licząca rok 17 istnienia,

wychodząc będzie i nadal raz na tydzień w objętości dwu lub trzech arkuszy druku, w form-  
 cie większej ósemki, mieszcząc w sobie najznakomitsze płody poetyckie, dramatyczne, powie-  
 ściowe, historyczne i moralno-filozoficzne, wszystkich narodów Europy, ze szczególnem jednak  
 uwzględnieniem literatury ojczystej. Staraniem „Biblioteki” jest, ażeby uprzystępnienie nabywie  
 najcenniejszych dzieł obcej i własnej literatury, ażeby szerzyć zdrowe poglądy, poczucie pie-  
 kła i miłość ideałów prawdziwych.

Cena prenumeracyjna wynosi w Warszawie oraz na prowincji i w Cesarstwie kwar-  
 talnie rs. 1 kop. 50; półrocznie rs. 3; rocznie rs. 6.

Prenumerować można we wszystkich znaczniej-  
 szych księgarniach w kraju i zagranicą. 1996r

Największe w kraju składy  
**Fortepianów, Pianin i Organów**  
**HERMAN i GROSSMAN.**  
 CENTRALNY SKŁAD W WARSZAWIE, 16 Mazowiecka, dom własny,  
 w PETERSBURGU, 33, Wielka Morska 33.  
 Sprzedaż na raty.  
 Wymajem wyborowych instrumentów  
 od najprzystępniejszych cen. 1586r

**TYGODNIK POWSZECHNY**  
 pod kierownictwem  
**Wiktora Gomulickiego,**

w siedmiu pierwszych numerach Nowej Serji, zamieścił artykuły: Czesława, A. Dygasiń-  
 skiego, Estei, Fantazego, W. Gomulickiego, L. Jankego, R. Janoszy, M. Konopnickie,  
 hr. W. Łosa, Z. Noskowskiego, M. Rodziwiczówny, W. Stabelskiego i innych.—  
 W dziale ilustracyjnym przez wielu obcych, zamieścił oryginalne rysunki: F. Cichoc-  
 kiego, D. Chodowieckiego, J. Eismonta, Ilmicha, J. Kuchpackiego, H. Pillattiego, J. Stryki,  
 Z. Stankiewiczówny, W. Smokowskiego, Stochlika, J. Wartkowskiego, W. Zamaraiewa i  
 innych.—Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 50, na prowincji rs. 2.  
 W Tygodniku drukuje się obecnie powieść Estei p. t. „MEA.” 1474  
 Marszałkowska 129 w Warszawie.

**Skład Futer B. Redel,**  
 Nalewki 16, w bramie na 2-m piętrze,  
 zaopatrzony został w różne gatunki futer, skórek i błam, po  
 umiarkowanych cenach. 1919r

**Nowe Modele**  
**KOSZUL MĘSKICH i DAMSKICH**  
 otrzymał  
**SKŁAD PŁÓTNA i BIELIZNY**  
**ADOLFA ZMIGRYDER i S-ka,**  
 Wierzbowa 6 (Hotel Angielski). 1845r

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1890 r. loka  
 wraz z ogrodem na  
**BAWARJE**  
 od 10 lat egzystująca w domu № 25 przy rogu  
 ulic Chłodnej i Żelaznej. — Wiadomość u  
 stróża. 1466

**Krajowa Spółkowa**  
**SEROWNIA**  
**„Kruszyna - Borowno”**  
 przez Kłomnice  
 Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.  
 Na sezon bieżący poleca:  
**SERY TWARDE.**  
 Ementalski (kragi od 80 do 120 f.).  
 Półementalski (kragi od 40 do 80 f.).  
 Kruszyński (cegły od 15 do 18 f.).  
**SERY MIĘKIE TRUŚTE.**  
 Kūbbach (kragi od 2 do 3 f.).  
 Szwarcenberg (cegłki od 2 do 3 f.).  
 Limburg (cegłki od 1 do 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub> f.).  
**SERY DESEROWE.**  
 Romadour (cegłki od 1/4 do 1 f.).  
 Brie (kragi od 1 do 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub> f.).  
 Neuf Chatel (gumółki walcowe od 8  
 do 10 fut.).  
 Kamembert (kragi).  
 Ceny loco Kłomnice łącznie z elegan-  
 ckiem opakowaniem. 1859r

Objawszy w posiadanie...  
 mizowy pod firmą „Lubicz”, dotych-  
 czas prowadzony przy ulicy Krakowskiej.  
 Przedmieście № 44, nawprost Hotelu Euro-  
 pejskiego, mamy honor polecić Szanownej i  
 publiczności, że i nadal z wszelką akuracją  
 prowadzonym będzie. Usilnem naszym sta-  
 niem będzie zadośćuczynić wszelkim wymaga-  
 niom Szanownej Publiczności, przy możliwie  
 tanich cenach. Dla usgodnienia, oprócz kan-  
 toru przy zakładzie naszym, zamówienia na  
 ekwipaże przyjmować będzie fabryka powo-  
 zów K. Berger, przy ulicy Leszno № 6.  
**Firma „Lubicz.”**  
 Telefonu № 429.  
**Rzeszotarski.** 1441

**!!Zawiedomienie!!**  
 Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność,  
 że przy składzie zegarków, otworzyłem Ma-  
 gazyn wyrobów jubilerskich, jako też  
 przyjmuje wszelkie ob talniki i reparacje  
 w zakres jubilerstwa wchodzące. 1943r  
**M. POZZI,**  
 Nowy-Swiat № 31 (róg Chmielej).  
**Skład Futer**  
**J. D. REDEL,**  
 egzystujący od 1898 roku, istnieje nadal na  
 Nalewkach № 47, w domu własnym. 1432

**Tani procent.**  
 Na ubrania wszelkiego ro-  
 dzaju mało używane, towa-  
 ry, fortepiany, pobiera za  
 kapitał  
 2% i 3/4  
 za przechowanie. Na kosz-  
 towności wydaje się więcej o  
 10%  
 jak w innych lombardach.  
 Kantor otwarty od 9 do 4-ej  
 po poł., Królewska 39. 1973r

Zakład zaszczycony wyższymi nagrodami  
 na Kaukazie, w Charkowie, w Warszawie,  
 Lwowie i obecnie w Paryżu.  
**Zimowa kuracja kefirem**  
**i kumysem,**  
**Królewska 31.**  
 Zakład mój zaopatrzony stale codziennie  
 w świeży **KEFIR**  
 i zdrowe **Grzybki kefirowe**, do których  
 dołączam przepis i broszurkę. 1902r  
**K. SIGALI NA Kaukazu.**



# WODA MINERALNA NATURALNA przeczyszczająca, źródła **FRANCISZKA JÓZEFA** W BUDAPESZCIE.

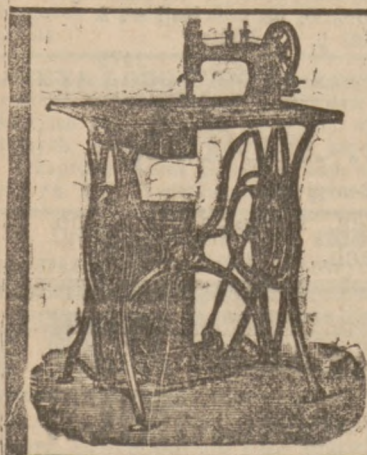
Według zdania powag medycznych, działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części. — Dostać ją można wszędzie. — Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żłądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.

1905R

Dyrekcja w Budapeszcie.



## MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,” Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman z członkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do obrabiania dziurek wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rls. 1.

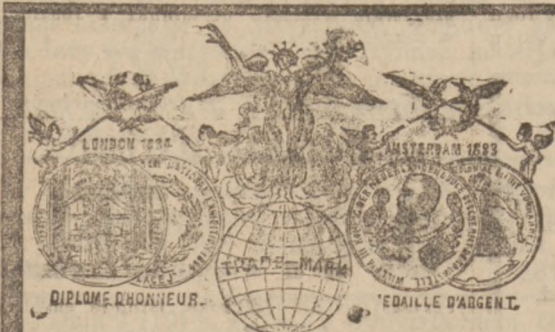
Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.  
1613R  
**K. Koperski.**

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Listopada r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w latach 1890, 1891 i 1892 dla służby pogrzebowej w Warszawie, świec stearynowych około 500 funtów, od 28 kop. za funt.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1944r



## Skład Win BRACI KEMPNER

w WARSZAWIE,  
ulica Długa Nr 5,

poleca

1762R

**Wina Krymskie i Kaukazkie** w dobroci nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w Warszawie w Skle-

pach Stow. Merkurego i innych; w Łodzi w Stowarzyszeniu Spożywczym; w Kaliszu Rynek Nr 10; w Lublinie u p. M. Szumilina; w Piotrkowie u p. L. Frenkla; w Tomaszowie w Stowarzyszeniu Spożywczym; w Dąbrowie w Stowarzyszeniu Spożywczym „Nadzieja.” — Za czystość i trwałość Win firma poręcza.

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20-go Listopada (2 Grudnia) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje

na urządzenie w domach zostających pod zarządem Magistratu m. Warszawy illuminacji,

licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1890 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1893 r. od cen:

- 1) za lampę w porze letniej kop. 5;
- 2) za lampę w porze zimowej kop. 6;
- 3) za kaganiec w porze letniej i zimowej kop. 19.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1970r

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Stycznia 1890 r. do 1 (13) Stycznia 1893 r.

**miejsca na rogu Alei Ujazdowskiej i Placu Ś-go Aleksandra**

pod budowę kiosku do sprzedaży wód gazowych, od rs. 20 kop. 25 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1907r

## TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

złoty, oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI**,

nadeszły do Składów Aptecznych

## LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek,  
ulica Marszałkowska Nr 140.

NB. Każda faszka opatrzona jest kapsłem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 1916R

## Lokal Fabryczny!

do wynajęcia od 1-go Stycznia 1889 r. w środku miasta, z motorem gazowym i transmisją. Wiadomość w składzie Ch. S. Rothbard, ul. Nalewki Nr 32, pierwsze piętro. 1453

## LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA  
zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodowy  
Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie  
odżywia dzieci wcale i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw  
Bezkrwistości, Skrofulom,  
Diabetis, Gorączce Peryodycznej  
Chorobom skórny i organów oddechowych  
Sezon kuracyjny  
OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY  
RZEźBIARSKI i KAMIENIARSKI  
**Andrzeja Pruszyńskiego**  
ulica Wolska Nr 14, dom własny.  
Wykonuje dzieła artystyczne z różnych materiałów oraz

**Pomniki z Granitu,**  
marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonywał od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczym zagranicznemu. 1422R

## Paczki po kop. 3,

smaczne i duże, w Niedziele i Czwartki, w Cukierni przy ulicy Chmielnej Nr 47, oraz na czas zbliżających się Świąt—wielki wybór **Pierników.**—Biorącym za rs. 1, dodaje się za kop. 15. 1425

Po trzyletnim pobycie w pierwszorzędnym magazynie w Paryżu i Wiedniu, otworzyłam z dniem 16 Października pracownię sukien, okryć i bielizny przy ulicy Miodowej Nr 12, m. 24. Wszelkie powierzono mi roboty wykonywać będę bardzo dokładnie, szybko i niedrogo, według najświeższych modeli. Polecam się więc względem Szanownej Publiczności. Z poważaniem

**Janina Rutkowska.**

1845

Miodowa 12, m. 24.

## MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

## ZALEŃSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska Nr 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

## Wyprzedaż Mebli

po Kaliszu, rozmaitych, oraz jest kilka garniturów gotowych czarnych i orzechowych, jakoteż przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i stolarskie po cenie jaknajniższej.—Senator-ska Nr 22, róg Bielańskiej, w podwórzu, W. Pogodziński, dawniej Kalisz. 1450

## NOWOŚĆ!

**Z WYSTAWY PARYŻKIEJ.**  
Latarki elektryczne przenośne (zabierające od pożaru), światło 4-eh świateł, po rs. 13.—Kompletne urządzenie dzwonka elektrycznego, łatwe do założenia każdemu, w polorowanym pudełku, rs. 10 kop. 75.—Zapalniczki elektryczne w miejscu zapalek, działające przez 6 miesięcy jednym nastawieniem, po rs. 7.  
**F. Czerwiński, Elektrotechnik**  
1940R Warszawa, Trębacka Nr 2.



## OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadechodzą do  
Handlu Win, Towarów Kolonialnych  
i Delikatesów  
**Ant. Stepkowskiego.**  
Wierzbowa Nr. 9 1710r  
Interes spedycyjny w Gdańsku p. sukcesję  
wykwalifikow. nego, pewnego i samodzielnego  
nie pracującego

## BUCHALTERA

i korespondenta. Tenże musi być doskonale obznajmiony z interesem spedycyjnym i ze stosunkami miejscowymi w Królestwie Polskim, a także podjąć się wyjazdów na terytoria. — Objać miejsce można od początku roku przyszłego. Doki dno oferty w wyszczególnieniu dotychczasowych zajęć i z podaniem ilości i żądanej pensji pod **J. B. 9816** należało nadsyłać do **Rudolfa Mosse, Berlin** 2926R  
**S. W.**

## Skład Fortepianów i Pianin A. WERNER,

ul. Senatorska 22, róg Bielańskiej.  
**Sprzedaż, Wynajem.** 1459  
Ceny umiarkowane.

## Rajchman i Frencler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych  
Warszawa, Senatorska 1458

Subagentura w Wilnie. Major A. Kosmowski, Pirmencki pereulok, dom własny

## Crème Grolich

usuwający, pod najzupełniejszą gwarancją przyszłe pojęcie, wyrzuty wątrobiane, opale, nizinę, czerwoność nosa i t. p., utrzymujący skórę do późnego wieku w świeżości. Skład główny u **J. Mrozowskiego—Sklad matyż** 1517R  
łów aptecznych w Warszawie.

**Ujeżdżalnia  
J. Golińskiego**  
Mokotowska Nr 31.  
Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów.—Przyjmują się konie do tresowania na stajnię i w komis do sprzedania. 1889r



Kto by sobie życzył nabyć  
**KWIT REKRUCKI,**  
należy się zgłosić na ulicę Leszno № 61,  
mieszkania 1. 1472

**PIOTR ŚLIŻYŃSKI**  
udziela lekcji tańców salo-  
nowych u siebie w domu  
po sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu lek-  
cjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. Stare-  
miasto 19, obok Apteki. 1476

Oryginalny tylko z powyższą marką.  
**Huste-Nicht**  
Nie kaszlać  
Extrakt słodowy miodowo-ziolowy  
i KARMELKI  
**L. H. Pietsch & Co**  
we Wrocławiu.

Uznane za środek dobry w kaszlu, za-  
dłgmienniu, chrypcie i cierpieniach gardła.  
**Sposób użycia:**  
Dr. Michaelis, lekarz zaleca dla dzieci  
8-4 razy po łyżeczce do herbaty, dla  
osób zaś dorosłych po 4-6 łyżeczek  
ekstraktu dziennie.

**KARMELKI** zapobiegają kaszlowi,  
chrypcie i zaziębieniu gardła.  
Analiza, jak również doświadczenia  
lekarzów dowiodły, że w skład tych pre-  
paratów nie wchodzi żadne ingrediencje  
dla zdrowia szkodliwe, przywóz zaś do  
Cesarstwa i sprzedaż, dozwolone zostały  
przez Departament Medyczny.

**CENA:** butelka Rs. 1 k. 25 i Rs. 2.40  
Karmelki po 30 i 50 kop.  
Opakowanie i przesyłka liczą się od-  
dzielnie.  
Skład główny dla Rosji u W.  
Auricha w Petersburgu, Koło-  
kólna 18-19, w Warszawie  
u Ludwika Spiessa i Syna, Plac  
Teatralny, obok kościoła PP. Kano-  
ników. Henryka Welt, Nalewki  
R-017

**Po**  
30 kop. sztuka  
Za trwałe odnowienie łyżki,  
widelca i noża plateru: male  
łyżeczki 15 kop. szt. Przytem  
odnawianie: sreber, plateru  
i bronzu.  
**L. KLECZYŃSKI,**  
Niecała 1, m. 37. 1478

**SARPINKA**  
Od 12 kopiejek za arszyn i dro-  
żej. Wyrób własny z przędzy ba-  
wełnianej najlepszego gatunku.  
Nowe cudowne wzory, tkactwo  
ręczne, w praniu niezmiennie.  
Sprzedaż hurtowa i cząstkowa.  
Na żądanie wysyła się próby  
pod banderolą rekomendowaną za  
opłatą (w markach pocztowych).  
W Albumie numerowanym po  
40 kop., w kopertach, pakietkach  
nie z warunkami wysyłki i obja-  
śnieniami.  
Wysyłka prób rozpoczyna się  
z dniem 15-ym Grudnia r. b. Adres:  
Bender i Synowie A. Ste-  
panow i W. Bender, Mo-  
skowska ulica, dom T. M. Lo-  
banowa.  
Adres dla telegramów: Sara-  
tow, Bender—Stepanow. 2029

Młody, praktycznie i teoretycznie  
pod każdym względem wykształcony  
**RUSKI KUPIEC,**  
z pierwszorzędniemi referencjami, ży-  
czy sobie z kapitałem 5-10,000 rs. lub  
więcej, przyjąć udział w przedsięwzię-  
stwie fabrycznym, agentowo-komiso-  
wem lub towarowym albo też objąć in-  
teres podobny na własność. Łaskawe  
oferty ze szczegółowym opisem biegu i ro-  
dzaju interesu, pisane w językach: ruskim,  
niemieckim, angielskim francuskim lub pol-  
skim, przyjmuje Kurjer Warszawski pod si-  
gnum 2. X. Y. Z. 1470

**Kupuje**  
stare obrazy olejne, choćby uszkodzone,  
byle dobrego pędzla — oraz przyjmując do  
restauracji jeżeli są zanieczyszczone lub zni-  
szczone.  
Chmielna Nr 33, m. 12. 1480  
Otwarte od rana do 2-jej po południu.

**Ogłoszenie.**  
Podaje się do wiadomości publicznej, że  
w dniu 16 (28) Listopada r. b., to jest we  
Czwartek o godzinie 10-jej zrana, odbędzie  
się w Kancelarii Szpitala Św. Ducha przy  
ulicy Elektoralnej, głośna in plus licytacja  
na sprzedaż różnych efektów wyszłych z u-  
życia i rzeczy po zmarłych, a to za gotowe  
pieniądze, zaraz po przybyciu kupna płacić  
się mające.  
Inne warunki licytacyjne każdodziennie mo-  
gą być przejrane w Kancelarii rzeczono-  
go Szpitala w godzinach biurowych. 2030

Kto by miał do zbycia  
**LOKOMOBILE**  
w dobrym stanie, o sile 20 do 25 koni,  
zechce złożyć ofertę w kantorze E.  
Eiger, Żurawia 43. 2034R

**ANTYKI**  
pochodzące od  
**Królowej Bony**  
chciałabym sprzedać. Biżuterja w złocie,  
brylantach, szafirach i szmaragdach. Mo-  
żna oglądać od 1-jej do 3-jej w Lombar-  
dzie Królewska 39. 2031R

**SPECIALNOŚCI.**  
4711. Eau de Cologne dotąd nie-  
zrównana.  
4711. Bukiet Reński, perfumy przy-  
jemne, dobre i tanie.  
4711. Extrais (Ekstrakt z kwia-  
tów), o zapachach silnych i dłu-  
gotrwałych.  
4711. Przezroczyste mydła gli-  
cerynowe, o znacznej zawartości  
gliceryny, zład łagodnej dla delikatnej.  
4711. Mydła toaletowe tłuste  
dla Dam i dzieci.  
4711. Mydła glicerynowe i ko-  
kosowe w tabliczkach, bar-  
dzo tanie i praktyczne do użyt-  
ku domowego.  
4711. Mydła lecznicze, wielka  
specjalność mojej fabryki.  
4711. Eau de Quinine dla wzmo-  
cnienia i odświeżania skóry na  
głowie.  
4711. Olejki do włosów, poma-  
dy, brylantyny.  
4711. Puder tusty, Eau de Lys,  
Proszek do zębów,  
odznaczające się dobrocią z pomiędzy  
wszelkich tego rodzaju wyróbów.  
Przy nabywaniu uprasza się o łaskawe  
zwrócenie uwagi na markę ochronną  
fabryczną.

**4711**  
**WODA KOLONSKA**  
Sprzedaje się w znaczniejszych  
Perfumerjach i Składach Ap-  
tecznych. 1657R

**ZA GOTÓWKĘ,**  
ŻĄDANYM JEST DO NABYCIA  
**DOM**  
z wszelkimi dogodnościami, przy  
jednej z głównych ulic Warszawy  
w środkowej części miasta, war-  
tość od 100 do 150 tysięcy rubli.  
Mający takowy do sprzedania, ra-  
czy nadesłać stosowną wiadomość do kantoru  
„Kurjera Warszawskiego” pod wyrazem „Ka-  
mienica” i wskazać swój adres dla bliźszego  
porozumienia się. 1483

**Nowość praktyczna!**  
Kołnierzyki brystolowe  
po kop. 3. Mankiety try-  
stolowe po kop. 5. Doświ-  
adczono na prawie we wszyst-  
kich sklepach białyni i  
galanterji, a specjalnie w  
„Konkurencji” Marszał-  
kowska 11 i u Apfelbauma  
Królewska 39, u Gimśia,  
Elektoralna 35, Fabryka  
Twarda 10. 1477

**FOTOGRAFJE**  
pośpieszne we 2 godzin, pamiątkowe, chorych,  
zmarłych, pomniki, wyroby fabryczne, w za-  
kładzie i na mieście, oraz zwyczajnie pięknie  
wykonane, najtaniej wykonywa zakład Fr.  
Kulewskiego, Chłódna 12. 1482

**Po**  
znacznie niższej cenie  
sprzedaje palta zimowe  
Magazyn Wiedeński, ul.  
Miodowa 2. 1461

**Drukarnia, Litografia  
i Stereotypownia  
CH. KELTERA**  
zawiadamia swoich Szanownych Klientów,  
iż pomimo śmierci właściciela, Zakłady i  
nadal bez przerwy prowadzić się bę-  
dą pod tą samą firmą i w tem samym  
miejscu, przy ul. Nowolipie № 11 w War-  
szawie.

2027 R firma Ch. Kelter.  
Świeże  
**Szwedzkie Kilki**  
**„Delikatesse Anjovis”**  
otrzymał handel  
**Sowińskiego i Szulca**  
przy rogu ulic Długiej i Przejazd  
i takowe poleca. 1468

**Pierwsza Szkoła Koronkarstwa**  
**Nauka bezpłatna.**  
Kurs nauki koronek toreton czyli gospo-  
darskich gipiur rozpocznie się 1-go listopada,  
nauka koronek starożytnych, Walencien, We,  
neckich, naprawa koronek nowożytnych i sta-  
rożytnych, gobelin 1-go grudnia. Zapis odby-  
wa się we wtorki i czwartki od godziny 12 1/2  
do 1 1/2. Desenie, różne przybory potrzebne do  
wyrobu koronek można nabyć w szkole, Kra-  
kowskie-Przedmieście № 4, m. 3. 1454

**Kanarki!**  
z gór Hareu, bardzo ładnie  
śpiewające w dzień i przy  
świecie. Papugi szare i zie-  
lone, gadające i śpiewające,  
Kakadu, Inseparables i a-  
merykańskie malutkie pta-  
ki, oraz złote i srebrne ryb-  
ki rekomenduje Nowo.Sena-  
torska, Hotel Litewski.  
1457 **ERNEST PESCHEL.**  
Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia  
**„MERKURY”**  
nadeszły: 1824r  
1) Miód Lipiec po kop. 25 za 1 funt.  
2) Powidła śliwkowe po kop. 10 za 1 f.  
3) Sledzie Angielskie po k. 2 1/2 sztuka.

**Firanki białe i kremowe,  
Dywany krajowe i zagranicz-  
ne, Materjały na Meble,  
Kretony etc., od najniż-  
szych cen, w największym wy-  
borze, na bieżący sezon otrzyma-  
i poleca Magazyn pod firmą  
**W. OCETKIEWICZ,**  
Trębacka Nr 4,  
dom Szajblerów. 1961r**

**Lokal fabryczny**  
z parteru, pierwsze i drugie piętro, z para-  
sily 20 koni, z kantorem, do wynajęcia każ-  
dego czasu przy ulicy Marszałkowskiej № 89,  
stróż wskaże. 1462

**Para Wałachów**  
skaro-gniadych, rosłych, 5-cio-le-  
tnich, do powozu lub do roboty,  
zaraz do sprzedania. Wiadomość,  
Stawki 24. 1455

**Sukcesorowie**  
zmarłych: Ignacego Sidorowskiego wach-  
mistrza 1874 r., Michała Chelkowskiego  
b. dziedzica dóbr Wlonie, Leonarda Ty-  
mienickiego obywatela ziemskiego, An-  
toniego Karpońskiego mieszkańca osady  
Przdry, Tomasza Płodzyńskiego kupca  
1840 r., Aleksandra Dufour urzędnika  
1886 r., Marjanny Grochowskiej wdo-  
wy po podsejdu 1852 r., Sebastjana Bo-  
rowskiego 1822 r., Józefa Ludwika  
Schillet około 1829 r., Ludwika P. wło-  
skiego emeryta 1844 r., Piotra Kordona  
b. pocztmistrza 1868 r., Pelagji Broni-  
kowskiej i Adama Zieleniewskiego,  
Zygmunta Dzierzbickiego, Tomasza  
Szymkow bibliotekarza 1873 r., Antonie-  
go Kulikiewicza komornika 1871 r., oraz  
sukcesorowie księży: Leonarda Głę-  
bińskiego proboszcza Łukowy 1865 r.,  
Leona Kotakowskiego proboszcza w Nu-  
rze 1865 r., Bartłomieja Borysławskie-  
go proboszcza Połajewa 1842 r., Piotra  
Leszczyńskiego administratora parafji  
Wrociszew 1884 r.—zechcą się ze mną w inte-  
resie spadków porozumieć osobicie (od 4-jej  
do 7-jej po południu) lub listownie.

1358 **Juljan Wilman.**  
Adw. Przys. w Warszawie, ul. Twarda № 15

**MIESZKANIE**  
do wynajęcia od dnia 1-go Październi-  
ka r. 1889-go. przy ulicy Instytutowej  
w pałacyku pod № 1-1726 L 13 poko-  
jów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 an-  
tresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w su-  
terynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżar-  
nia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia,  
1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodow-  
nia, 1 góra wspólna, do tego ogród  
angielski z fontanną i tarasem. 1379

**Kop. 90, 85 i 80**  
**korzec węgla kamiennego**  
**z odstawa,**  
**A. Niesiołowski,**  
Żelazna № 47, róg Prostej.  
Biorącym w znacznych ilościach ustępuje  
się rabat. Obstalunki przez posłańca na koszt  
składu. 1434

**Wielki Skład  
Maszyn do szycia,**  
egzystujący od roku 1870,  
przy ulicy Gęsiej № 12,  
**Roberta Wilczyńskiego,**  
poleca różne systemy maszyn z pier-  
wszorzędnych zagranicznych fabry  
dla pp. krawców, szewców, do białyni  
i t. p., oraz wszelkie części maszynowe,  
po cenach znacznie niż-  
szych. 2013r  
**Gwarancja dwuletnia.**



# GŁÓWNY SKŁAD ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 55,

POLECA DO

## WYSZYWANIA

Tkaninę kanwową 8 w. 13 w. 16 w. 19 w. 25 w. 31 w. 44 w.  
szerok. w kolorach: białym, crème, surowy z crème i surowym.

Tkaninę kanwową „Jawa” 19 w. 25 w. 31 w.  
w kolorach: crème i surowym.

Bezczniki z brzegiem kanwowym na różne ceny.

Fartuszeki dziecięce z brzegiem kanwowym.

Serwety podługne dla ochrony obrusów.

Serwety do herbaty z odpowiednimi serwetkami deserowymi.

2018R

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. Bułakowski.**

Serwetki deserowe we wszelkich wielkościach, lniae, ze  
świeżo odebranymi wzorami, przygotowanymi do wyszycia.  
Etamine biała i crème w różnych rodzajach i gatunkach,  
w wielkim wyborze.  
Serwety i serwetki deserowe kanwowe we wszelkich  
wielkościach, kwadratowe, ośmiokątne, owalne, okrągłe i po-  
długne w powyższych kolorach.

Po cenach niskich.

# Warszawska Fabryka Dywanów

w Warszawie, Smolna Nr 16,

podaje do wiadomości, że uwzględniając liczne żądania, urządziła w Kantorze na wprost fabryki

## SPRZEDAŻ DETALICZNA

po cenach fabrycznych.

Trębacka Nr 4, dom W-go Scheiblera.

Nowo otworzony Skład Nici

**Marji Półtawskiej,**

po cenach bardzo przystępnych i stałych w dużym wyborze:  
Jedwabie, Pele, Filozofy, Kordonki, Welny, Włóczki, Bawełny, Wyroby  
Ponczonnicze, Rękawiczki trykotowe, Wyroby włóczkowe ręczne i  
maszynowe, Szale, Pelerynki, Krawaty męskie, Szelki, Grzebienie kra-  
jowe i francuskie oraz różne materiały do robot ręcznych, dla magazynów,  
zakładów krawieckich i t. d.

Na sezon obecny posiada następujące nowości: Welny higieniczne  
(nie farbowane) do ponczon: wielbłądzia, norm. lina, orenburską, Himalaja,  
kaszirowe.

Welny fantazyjne na chustki: *Marquise*, *à la Palme*, *Perleé*  
(Wenus), *Cordonnet*, *Edredon*, *Chainette* (na kapturki) i t. p.

Znaczny wybór stanczków trykotowych „Jersey” po cenach fa-  
brycznych. 1481

Po rs. 50:

## PIĘKNE SERWISY STOŁOWE

Na 12 osób, z najlepszej porcelany krajowej ozdobione w kwiaty malowane, na żądanie  
z monogramami lub herbami, składające się z przedmiotów, następujących: 36 talerzy płas-  
kich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do herbaty, 12 par  
do czarnej kawy, 1 waza duża, 2 półmiski owalne duże, 2 mniejsze, 2 okrągłe, jeden do  
siedzi, 4 salaterki, 2 sosniki, 1 katarzet do koniatur, 2 masztardniczki, 2 solniczki, imbryk  
do kawy lub masztardniczki, razem 116 sztuk. Serwisy te same z dodaniem 86 sztuk szkła  
kryształowego po rs. 60. Serwis do kawy i herbaty z 30 sztuk złożone w kwiaty malowa-  
ne po rs. 16. Serwis do herbaty na 12 osób ozdobne po rs. 6. Garnitury na umywalnie  
kolorowane od rs. 3 kop. 60. Filizanki porcelanowe w piękne desenie malowane, płaskie lub  
głębokie po rs. 4 kop. 50 tuzin, deserowe po rs. 3 kop. 60 tuzin. Filiżanki do herbaty ozdo-  
bne od rs. 4 tuzin, filiżanki do czarnej kawy od rs. 3 tuzin, oraz wszelką porcelanę malowaną  
po cenach zadziwiająco niskich, sprzedaje wyłącznie główny skład i malarnia porcelany.

**Ryszarda Fijałkowskiego**

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 2,

wprost Kopernika, dawniej pałac Karasia, w lokalu prywatnym. 2035R

## „MUSBRATT”

### PLYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW.

Po jednym użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały, ciemny  
lub blond jasny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zie-  
lonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie, dostają piękniejszego  
połysku. Cena pudełka większego Rs. 3, mniejszego Rs. 2, z przesyłką kop. 50  
drożej. Przy żądaniu należy wymienić kolor.

Sprzedaj główna w Centralnym Składzie Perfum i Kosmetyków

**Jana Kalinowskiego,**

dawniej

**Aleksandra Kocho,**

ulica Krakowskie-Przedmieście № 65 — i w drugimi magazynie w Warszawie, ulica  
Marszałkowska № 185; oraz w znaczniejszych magazynach perfumeryjnych w Moskwie  
u **TEODORA**, Kuzniecki most № 1, w **Kłowie** u **ALEKSISA**. 1487

SKŁAD WYROBÓW CZESKICH

z fabryki

**L. & C. HARDTMUTH,**

Warszawa, Wierzbowa 6,

wyprzedaje po cenach niepraktykowanie niskich—wysortowane wy-  
roby Majolikowe, Porcelanowe i z Terra Cotty.

# BRACIA LESSER,

12, RYMARSKA 12,

polecają

CHODNIKI KOKOSOWE, arsz. od 45 kop.

WYCIERACZKI KOKOSOWE, szt. od 45 kop.

DIWANY STRYŻONE.

DIWANY BUCHARSKIE prawdziwe,

wielkość 1½ × 2¼ arsz., szt. rs. 5 kop. 50. 2015r

Wszystko w wielkim wyborze.

Szkoła Realna

**J. M. Chajnowskiego**

w Moskwie

Wolchotka, naprzeciw cerkwi Zbawiciela.

Szkole tej przysługują wszystkie prawa  
rządowych szkół realnych. Uczniów przyjmu-  
je się na przychodnich, półpensjonarzy i pen-  
sjonarzy. Tamże

Pensja przygotowawcza

na której uczniowie przygotowują się do wstą-  
pienia do szkoły realnej i innych zakładów  
naukowych, jak również na ochotników do  
wojska. Przyjmuje się uczniów przez cały  
rok. 1976R

**Lombard Prywatny**

przy ul. Mostowej № 23

zawiadamia, iż w dniu 15 (27) listopada  
i dni następnych odbywać się będzie  
tacja na zastawione a nie wykupione  
prolongowane w swoim czasie zastawy.  
mera zastawów są następujące: od № 21393  
9888, od № 15086 do № 19728, od № 21393  
№ 22347, od № 23439 do № 24423, od № 27219  
do № 26130, od № 26684 do № 30098  
28044 do № 28827, od 29853 do № 30098  
№ 30450 do № 30471, od № 30600 do № 30600  
od № 31032 do № 31243, od № 31465 do № 31465  
31748, od № 31854 do № 31859, od 32251  
32497, od № 32638 do № 32742, od 32851  
do № 33033, od № 33098 do № 33421, od 33421  
33538 do № 34250, od 34467 do № 34670  
№ 36014



1927R

Z dniem 2 (14) Września b. r.  
Otwartą została Filja  
**Moskiewskiego Magazynu,**  
Nowo-Miodowa Nr 2.

Nadeszły świeże transporty Płócien Jaro-  
sławskich, Bielizny stołowej i gotowej  
damskiej i męskiej, Kołder watowych, wel-  
nianych, jedwabnych, atlasowych, a także bajo-  
wych Sławuckich i pluszowych, Kaftani-  
ków welnianych i fil d'écoise, Pończoch,  
Skarpetek etc., etc., etc.

**CENY FABRYCZNE.**

Cenniki na żądanie.

**WAŻNA WIADOMOŚĆ!**

Dla właścicieli domów, biur rządowych, kantorów, hoteli, sklepów, restauracji, cukierni  
i w ogóle dla wszelkich zakładów narażonych na częste otwieranie drzwi.  
Rekomenduje:

**Sprężyny pneumatyczne**



Gwarancja na piśmie dwuletnia.

które automatycznie, cicho i regularnie zamykają drzwi nawet przy największym przeciągu  
powietrza. Szczególniej też przydatne są w nadchodzącej porze zimowej do drzwi kuryta-  
rzowych, sklepowych i w ogóle wystawionych na przeciąg zimnego powietrza.  
Na żądanie przybijam aparat na 14 dni próby bez żadnych kosztów i pretensji.  
Praktyczność tego aparatu została uznana przez najznakomitsze osoby w kraju i przez  
wszystkie niemal instytucje rządowe, które sprężyny pneumatyczne już u siebie zapro-  
wadziły.

Zawiadamiam przytem dotychczasowych posiadaczy sprężyn pneumatycznych, pocho-  
dzących z fabryki pod firmą „FORTUNA,” iż fabryka ta przeszła na wyłączną moją wła-  
sność i nadal pod tą firmą prowadzona będzie, po wszelkie zatem bezpłatne repa-  
racje sprężyn z tytułu gwarancji danych przez firmę „Fortuna,” raczą się Szanowni Kli-  
jenci odnosić do mego kantoru

**„Fortuna.”**  
**MICHAŁ MIESZKOWSKI,**  
Skład fabryczny i kantor w Warszawie  
Chłodna 21.

Potrzebni są zdołni **AGENCI** w miejscu i na wyjazd. 1992R

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff”.



**SKŁADY  
WIN**

**M. I. ZURABOWA,**  
z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,  
w Wilnie, Wielka ulica.

Hurtowe: — w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszezeńskiego,  
w Niżnem, w czasie Jarmarku — Napit. Linja.

W składach Warszawskim i Wileńskim znajdują się:  
Wszelkie Wina i napoje zagraniczne, Dońskie, Szampańskie, Wódki  
russkie i Nalewki. 1979R

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff”.

**KROPLE i ELIKSIR AMERYKAŃSKIE  
OD BÓLU ZĘBÓW**  
Hipolita Majewskiego.

Łatwość użycia i natychmiastowy skutek, uczyniły te  
krople powszechnie znanymi, środek ten nieszkodliwy a poży-  
teczny, powinien się znajdować w każdym domu familijnym.

Cena pudełka z 8-ma i 2-ma fiaskami rs. 1.25 i rs. 1.  
**Dostać można:** w Magazynach Warszawskiego Laboratorium  
Chemicznego: 1) Róg Miodowej i Senatorskiej № 1. 2) Krakow-  
skie-Przedmieście № 1. 3) Róg Granicznej i Królewskiej, a ta-  
kże w głównej ekspedycji Ziota № 61, oraz we wszystkich apte-  
kach i składach materiałów aptecznych.

Biednym udziela się pomoc bezpłatnie.

1865R

**Skład Węgla, Drzewa, Wapna, Cementu, Trzciny itd.**

**J. SYSKIEGO,**

ulica Chmielna № 23.

Wspólna № 45, róg Marszałkowskiej.

Posiada zawsze znaczny zapas węgla kamiennych najlepszych gatunków i takowe sprzedaje  
po cenach następujących:

- |   |          |
|---|----------|
| 1. Za korzec wyberowych sortowanych grubszych . . . . . | kop. 95. |
| 2. „ „ „ bez sortowania . . . . .                       | 90.      |
| 3. „ „ „ kostkowych . . . . .                           | 85.      |
| 4. „ sążni drzewa sosnowego w szczapach . . . . .       | rs. 14.  |
| 5. „ „ brzoźowego rąbanego . . . . .                    | 16.      |

Obstalunki wysła tego samego dnia po zamówieniu, poręczając za dobroć towaru  
sumienną ekspedycję. 1995r



**Mączka Nestla do karmienia dzieci.**

Cena puszeki rs. 1.

**MLEKO zgęszczone NESTLA.**

Cena puszeki kop. 85.

We wszystkich Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na  
prowincji.

Główny Agent na Rossję *Alexander Wenzel*

**UWAGA.** Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach,  
zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Aleksandra Wenzla,  
agenta na całą Rossję. 228R

**HENRYK NESTLE w Vevey (Szwajcarja).**



**NIE MA BÓLU ZĘBÓW** kto używa  
**Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów**

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony 1373 przez Przeora

Piotra Boursaud

nagrodzony złotymi medalami w Brukseli 1880

i w Londynie 1884 r.

Codziennie użycie kilku kropli tego zbawien-  
nego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje  
im alabastrową białosć, wzmacnia dziąsła i odświe-  
ża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które  
skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czyteln-  
kom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i uży-  
teczny preparat najlepszy z istniejących środ-  
ków leczniczych, zapobiegający wszelkim  
cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez  
O. O. Benedyktynów Proszek i Pasta do czysz-  
czenia zębów, które również nabywać można we  
wszystkich znaczących perfumerjach, aptekach i składach materiałów aptecznych.

Agent główny **SEGUIN, Bordeaux,**  
ul. Croix de Seguey 106 & 103.

1842r

**DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH  
EKSTRAKT i KARMELKI,**

Koncesjonowane przez władze  
lekarskie.

Nagrodzone na wystawach  
hygieniczno-lekarskich.

fiaszka

kop. 75.

paczka

kop. 15.

**fabryki LELIWA w Warszawie.**

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 980



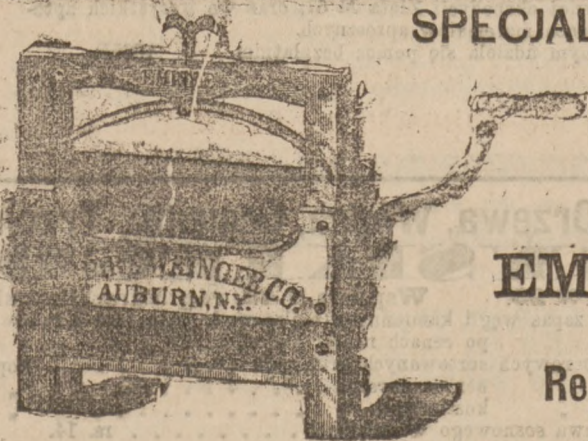
# MAGAZYN BŁAWATNY L. FAŁECKIEGO I SYNA,

przeniesiony do domu własnego, ulica Niecała 5 i znacznie powiększony, otrzymał na sezon bieżący i zimowy w wielkim wyborze Wełny gładkie i fantazyjne na suknie wizytowe, Sukna francuskie, Plusze jedwabne i wełniane, Materjały na pokrycia futer, Flanele, Korty, Chustki, Pledy.

1402

**Ceny bardzo umiarkowane.**

Na raty po 50 kop. tygodniowo.



SPECJALNY SKŁAD oryginalnych patentowanych amerykańskich

## WYŻYMACZEK „EMPIRE”

za gotówkę, jako też na raty po 50 kop. tygodniowo,

**EMIL TREPTE, Marszałkowska Nr 147,**

(wprost placu Zielonego).

Reperacje uskuteczniają się z oryginalnych amerykańskich zapasowych części.

REPREZENTACJE NA KRÓLESTWO: **ŁÓDŹ,** **PIOTRKÓW,** **TOMASZÓW,** **CZĘSTOCHOWA,** **RADOM** i **KIELCE**  
u pp. A. Diering F. Jędrzejewicz. L. Hinze. I. Siochaczewski. B. Józefowicz.

Poleca się również **MAGLE, PRALNIE** i **LODOWNIE DOMOWE.**

Handlującym odstępuje się rabat.

1407R

Na raty po 50 kop. tygodniowo.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego.

MAGAZYN POD FIRMĄ

## „RUSSKA MANUFAKTURA,”

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego,

otrzymał w komis wielki wybór

## PŁÓCIEN, BIELIZNY STOŁOWEJ I RĘCZNIKÓW

z pierwszorzędnych **Jarosławskich** i **Kostromskich** fabryk, które poleca po cenach fabrycznych.

Poleca również wielki wybór

1030R

**WEŁN** na suknie i pokrycia futer,  
**Russka Manufaktura.**

Krakowskie-Przedmieście 7

Krakowskie-Przedmieście 7

# Ogłoszenie Zarządu Kolei Żelaznych Południowo-Zachodnich.

Zarząd kolei żelaznych Południowo-Zachodnich, wzywa osoby pragnące podjąć się dostawy różnych materjałów w roku 1890, na potrzeby kolei Południowo-Zachodnich, o nadesłanie deklaracji w tym przedmiocie, nie później jak w d. 25 Listopada r. b. 1889, do m. Kijowa Naczelnikowi Oddziału Gospodarczego Zarządu Dróg.

Szczegółowe wykazy materjałów i przedmiotów stanowiących artykuły dostawy, oraz warunki techniczne, mogą być przejrzane w S.-Petersburgu w Radzie Zarządzającej kolei żelaznych Południowo-Zachodnich, w Kijowie, w Wydziale Gospodarczym Zarządu, w Moskwie, u agenta kolei żelaznych Południowo-Zachodnich M. N. Tanenberga (Zarząd kolei Moskiewsko-Brzeskiej), w Warszawie, u urzędnika kolei żelaznych Południowo-Zachodnich M. L. Teplitza (Trębacka Nr 4), w Odessie, Starosielcach i Brześciu, u Zarządzających składami Wydziału Gospodarczego.

Dla osobistego objaśnienia i porozumienia, Naczelnik Wydziału Gospodarczego przyjmuje w biurze Zarządu kolei od godziny 11 i pół do 1-ej codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Podawane deklaracje winny zawierać w sobie:

Dostawę, jakich mianowicie materjałów i przedmiotów ubiegający się może wziąć na siebie, ze wskazaniem: ilości i ceny franko na jednej ze stacyj kolei Południowo-Zachodnich i wymienieniem tej stacji.

Do konkurencji wzywają się tylko właściciele zakładów, fabrykanci, producenci i kupcy hurtowni, pośrednictwo zaś i faktorstwa nie są dopuszczone.

2008r



# UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE W TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEŃ „ROSSYA“

NAJWYŻEJ zatwierdzonem w 1881 r.

UBEZPIECZENIA:

Kapitałów na wypadek śmierci.  
Pensyj dla wdów.  
Kapitałów na starość.  
Pensyj na starość.  
Posagów dla panien.  
Stypendyj dla chłopców.  
Dożywotnich dochodów.

Ubezpieczeni mają udział w zyskach Towarzystwa.  
Do dnia 1-go Stycznia 1889 roku było ubezpieczonych  
w Towarzystwie „Rossya“ 20,107 osób na summe rsr.  
56,795,020.

Dywidenda dla ubezpieczonych na rok 1889  
wynosi 12%.

Deklaracje na ubezpieczenia przyjmuje jak również wszelkiego  
rodzaju wiadomości udziela Zarząd w St.-Petersburgu (Wielka Mor-  
ska 13), Jeneralna Reprezentacja w Warszawie (Marszałkowska 144),  
oraz Agentury Towarzystwa we wszystkich miastach Państwa.

Broszury o ubezpieczeniach życiowych wydają się i wysy-  
łają na żądanie bezpłatnie. 2016R

## DO WIADOMOŚCI PP. MYŚLIWYCH.



**Fabryka Bekkera**  
wyrabia dalej ładunki, oraz  
przybitki do wszelkiej broni i  
sprzedaż takowych hurtowa i  
detaliczna, uskutecznia się w  
składzie prochu i broni

**B. Ronczewskiego,**  
przy ulicy Królewskiej Nr 31.  
Tamże można dostać prawdzi-  
wych angielskich kapiszonów,  
używanych w ładunkach Bek-  
kerowskich. 1891



**KALOSZE  
WYROBY GUMOWE  
CERATA,**

Rusko-Amerykańskiej Manufaktury gumowej.  
techniczne, chirurgiczne pło-  
tna gumowane etc.

Obrusy, Chodniki, Dywany ceratowe. 1879R  
**Rymarska 12, dom Br. Lesser.**  
**Ch. Lurie & S. Gurjan.**

## SALVATOR

PLASTER wyniszczający ODCISKI, ZGRUBIAŁĄ SKÓRĘ i BRODAWKI,  
poleca się jako środek znany i niezawodny.  
Dostad można we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych w Królestwie i Cesarstwie.

Pudełko 40 kop.  
Skład Główny i Fabryka Plastru Salvator  
**PRZY APTECE W. BOROWSKIEGO,**  
ulica Przejazd N 643, w Warszawie. 1442

## PIERNIKI!!!

### PAROWA FABRYKA CZEKOLADY i Cukrów Desserowych

**J. JANOWSKIEGO,**

Grzybowska Nr 55, dom własny,  
poleca na nadchodzące Święta wszelkie wy-  
roby w zakres cukiernictwa wchodzące.

Ekspedycja staranna. PP. Handlującym  
odstępuje się odpowiedni rabat!!!

Fabryka zaopatrzona w wielki wybór  
gustownych bonbonierek, oraz pudełek  
ozdobnych do cukrów i czekoladek.

FILJE: Senatorska Nr 3 (róg Nowo-Miodowej).

„ Elektoralna Nr 17 (róg Zimnej).

„ Marszałkowska Nr 151 (w pobliżu Ogrodu  
Saskiego). 1028R

Telefonu Nr 568.

## PIERNIKI!!!



**RS. 10.**



Gruntowna nauka krojów sukien damskich.

Panie przyjmują się z mieszkaniem.

Najpierwsza i największa w Warszawie, istniejąca od  
roku 1865 Specjalna Szkoła krojów i kompletnego  
wykonczenia sukien i okryć damskich **A. Gałęckiej**,  
dawniej Krakowskie-Przedmieście, zatwierdzona przez Wyższą Władzę 1886 roku,  
obecnie Podwal N 10 od Zygmunta, w Wilnie ulica Dworcowa, dom Księcia Za-  
giella, w których wykładane są nauki podług krojów paryżskich, **Metoda A. Gałęckiej**,  
bez wszelkich gmatwań, linijek krojowych, numerowanych, 38 mierników i t. p., zbyt  
drobiazgowych obliczeń, nader utrudniających naukę i dla wielu osób zupełnie niedostępną.  
lecz wprost z centymetru, za co też, w konkursie kroju na Wystawie Pracy Ko-  
biet r. b. jedynie tylko **Aniela Gałęcka z córką Pelagją**, zostały zaszczycone  
wyższem uznaniem to jest medalami, za doskonały kraj **Metoda własną** na  
sposób francuski nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą, a także za dobre i gu-  
stowe wykonanie Sukien i Okryć z materiałów przez uczennice w ich Szkołach.

Udzielają nauki kobiety specjalistki, teoretycznie i praktycznie, gdyż w tych przed-  
miotach, tylko kobieta kobietę nauczy i dokładnie zrozumie, pod zarządem **A. Gałęckiej**  
lub jej Córki, posiadającej **dyplom cechowy**.—Nauka prowadzona tylko w tym kierun-  
ku, daje zapewnienie samodzielnego bytu, dla tego też uczennice ze Szkół **A. Gałęckiej**, po-  
szukiwane są na **Direktry** do pracowni i magazynów, na **nauczycielki kroju**.

Świadectwa wydają się formalne. — Na nauki można zapisywać się każdodziennie.  
Programy wysyłają się franco. — **Metodę A. Gałęckiej** w języku ruskim i polskim  
można dostać we wszystkich księgarniach.

1469

Autorka Metody i właścicielka Szkół **A. Gałęcka**.

## KOMISOWA SPRZEDAŻ

detaliczna (na butelki),

**Wszelkich Win, Koniaków, Likierów itp.**

Z DOMÓW

**Schröder & de Constans w Bordeaux,**

**Rocher Frères w Cote St. André,**

oraz znanych **WIN SZAMPAŃSKICH** firmy

**Moët & Chandon w Epernay,**

odbywa się codziennie w Składzie przy ulicy Erywańskiej N 6, od godziny

10-jej rano do 5-jej po południu a w Niedziele i Święta do 12-jej w południe.  
Wina wszelkie należycie wystawia, a stołowe (Medoc z 1884 r.), począwszy  
od rs. 1 za butelkę. 1937R

Geny umiarkowane stałe.—Wybór wielki.—Cennik na żądanie.  
Obstalunki zamiejscowe wysyłają się pierwszymi pociągami.—Telefonu N 61.

## Tegoroczny Tran Rybi Lekarski

złoty, oraz biały prawdziwy Lofodski,  
poleca

**SKŁAD APTECZNY**

**Konarzewskiego i S-ki,**

ulica Bracka N 22, przy Chmielnej.

1464

Adres dla koresp. Skład komisowy  
wina, Erywańska 6.

Adres dla  
telegrafów:  
Warszawa. Maurycy.



## POŻYTECZNA NOWOŚĆ.

Kolby ręczne do lutowania blachy, rozgrzewane za pomocą ligroiny wytwarzającym się gazem, przedstawiają, obok praktyczności, bezwarunkowe bezpieczeństwo od pożaru, do nabycia w składzie maszyn  
Rembierz & Jankowski. Warszawa, Marszałkowska Nr 111. 1989R

DZIŚ I CODZIENNIE

W RESTAURACJI POD „NOWĄ GWIAZDĄ”  
M. W A L E S Z Y Ń S K I E G O,

grywa Orkiestra p. A. SONNENFELDA,

złożona z kilkunastu doborowych muzyków.

2026R

Wejście bezpłatne.

Początek o godzinie 7-ej, w Niedziele i Święta o godzinie 6-ej.



## VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI  
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI  
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.  
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VERITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE  
Brevetée en France et à l'Étranger.

*A. Legendre*

Wymagać należy zawsze etykiety czworokątnej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego. Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie: pp. A. Stepkowski, Wierzbowa 9. Simon & Stecki, Krakowskie-Przedmieście. W. Kotecki, Leszno № 14. Kułakowski & Comp., Marszałkowska 131. Edmund Langner, Nowo-Senatorska. Karol Lesisz, Krakowskie-

Przedmieście 54. Aleksander Bocquet Hotel Rzymski, J. Lijewski & Comp. Krakowskie-Przedmieście 6. A. Skorupski, Krakowskie-Przedmieście 19. Sowiński & Szulc, róg Przejazd i Długiej. W. Nowicki, Marszałkowska 40. Schober & Zawadzki, Senatorska № 24. Władysław Müller, gmach Teatralny. A. Roesler & Comp., Elektoralna 1. L. Gout, Plac Bankowy i Nowy-Swiat 37. P. Voigt & Comp., Bielańska 5. E. Szpadrowski, Podwale № 3. Karol Arkuszewski, Miodowa 10. J. Purwin, Miodowa 18. Aleks. Pollack, Nowy-Swiat 1. Stan. Mędrzecki, Trębacka 15. F. Venulet et Comp., Długa 49. 1738r

WINA GRUZIŃSKIE  
Z WINNIC

Ksiecica J. K. Bagration MUCHRAŃSKIEGO,

uznane ogólnie za najlepsze z win Kaukaskich, a nie ustępujące w dobroci winom bordoskim i burgundzkim, są do nabycia w handlach win w Warszawie, jakoteż we wszystkich większych miastach prowincjonalnych.

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Schober &amp; Zawadzki.

1999R.

Warszawa, Senatorska № 24.

## Oryginalne Amerykańskie Maszyny do prania „HANSA”



uznane przez wszystkich najzdolniejszych rzeczoznawców za najlepsze i najpraktyczniejsze Maszyny do prania.

Maszyny te odznaczają się bardzo dokładną oraz nader uproszczoną konstrukcją; piorą zaś bieliznę nadzwyczaj czysto, oszczędzając przytem dużo czasu, jak również opalu.

Użycie Maszyny tej nadzwyczaj łatwe.

W użyciu przeszło 30,000 maszyn, co najlepiej za dobrocią ich przemawia. 1899R

Ceny przystępne.

PROSPEKTA D ARMO.

Generalna Agencja na Królestwo Polskie

Robert Worm, Warszawa, ul. Marszałkowska 119.

## Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej, Aleja 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3011r

Angielska poszukuje lekcji za obiady. Oferty: Senatorska № 26, biuro ogłoszeń. Obiady. 3193r

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka z dobrym francuskim, angielskim, włoskim, wyższą muzyką, do umieszczenia. 25642

## Dla pp. Właścicieli domów.---Wiktor Szrajber.

Biuro Techniczne dla budowy kanalizacji, wodociągów, kąpieli, waterklozetów, zlewów, drenaży i t. p. Grzybowska 21.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną moją Klijęntellę, oraz tych pp. właścicieli domów, zakładów i t. p., którzy pragną urządzić u siebie prawidłowo funkcjonującą kanalizację, że wystąpiłem z spółki: „W. Szrajber et F. Stepiński, Biuro Techniczne i Fabryka hydrauliczna” i otworzyłem firmę własną, jak góra.

W specjalności tej pracuję bez przerwy przez lat 18-cie, — rozpocząłem zawód mój w roku 1875 w Frankfurcie nad Menem, pod kierownictwem W. Lindleya ojca, od roku 1882 pracuję tu w Warszawie, — starałem się usilną pracą, tak teoretycznie jak i praktycznie o zdobycie wiedzy praktycznej na tem specjalnem polu, głównie dla tego, aby powierzone mi kapitały na roboty, które z natury rzeczy uchylają się kontroli oka ludzkiego, zostały użyte racjonalnie i aby raz użyte pracowały przez długi szereg lat bez poprawek lub pomocy — pracy wstrętnej, zmudnej i kosztownej.

Wzrastające z dniem każdym zaufanie do mej pracy, oraz powiększanie się stale klienteli, ludzi z rozumą ponoszących nakłady, a patrzących przy wyborze firmy na zdolność i uczciwą pracę tego, komu takie ważne roboty powierzają, każą mi wytrwać na tej mordernej drodze; pracować więc nadal będę, bo praca na tem polu, to piecza o zdrowie ludzkie. — Polecam więc usługi moje w tym duchu i kierunku szerszemu koła publiczności, przyrzekając stawić się na każde wezwanie i pozostając z poważaniem Wiktor Szrajber, Inżynier kanalizacji, Grzybowska 21. — Wolontariuszów z dobrej rodziny, z wyższem wykształceniem na naukę za opłatą przyjmę. 1430

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75. — Najlepsza Metoda do nauczania się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Biuro nauczycielskie T. Markowskiej, Królewska № 31, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, bony. 25238

Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, ma do umieszczenia nauczycielki, nauczycieli, bony. 25771



**Amatorzy niemieckiego** mogą nabywać w księgarniach zeszyty I, II, III, Metody Niemieckiej Reussnera po 12 kop., (pocztą 14). Skład u autora i w księgarni Centnersznera, Warszawa. 23656

**Biurowe** kucykowane Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost roszary, ma do umieszczenia zaraz nauczycielki wykwalifikowane, guwernerów i bony cudzoziemki. 3129r

**Elementarz** polsko-niemiecki Reussnera, z rycinami i wierszami wzorkami pisma, 141 rycinami i wymową do przedkij nauki czytania, pisanie i rozmowy. Cena 35, 15 i 7 1/2 kop. Elementarz polski z 340 rycinami i pedagogiką 25, 10 i 5 k. Skład w księgarni Centnersznera, Warszawa. 24127

**Języka** polskiego, oraz literatury udziela student uniwersytetu, dokładnie posiadający takowe. Oferty: kantor Kurjera „P.” 25819

**Lekcje** rysunku i malowania z gipsów i z natury, oraz malowania na porcelanie, szkło, glinie, drzewie, atlasie i aksamicie urządzą. Wiek 14. Zastaw można między godz. 1—4. Karolina Szumilo. 25498

**Nauczycielka** polka, z wyższym patentem, z francuskim, niemieckim, ruskim, muzyką, poszukuje lekcji. Biuro nauczycielskie Jasieńskiego, Berga 6. 3180r

**Nauczycielka** języka niemieckiego i zarządzeniem korepetytorka w tymże języku w zarządzie gimnazjalnym, posiadająca jak najlepsze świadectwa, poszukuje uczniów i uczennic. Informacje w redakcji. Oferty: kantor Kurjera dla M. B. 3188r

**Nauczycielka** niemiecka, potrzebuje demiplac lub lekcyj. Złota 20—34. 25831

**Niemieckiego** udziela u siebie jakoteż na niemieckie nauczyciel. Ulica Ordynacka № 14—16. 25994

**potrzebna** nauczycielka ze znajomością muzyki, za przystępną cenę. Żurawia 23, m. 2, od godziny 12 do 2-jej. 25956

**potrzebna** uczennica trzeciego gimnazjum 6-jej lub 7-jej klasy, miesięcznie rs. 4. Nowolipie 9, m. 4. 26041

**posłanka** posiadająca gruntownie język niemiecki poszukuje lekcji. Widok № 19 mieszkania 7. 26014

**Student** uniwersytetu, ruskim, doświadczonej korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Mokotowska № 57, m. 24. 25807

**Student** filolog ruskim poszukuje korepetycji. Wapólna 10, m. 8. 26031

**Student** uniwersytetu, posiadający gruntownie język ruskim, poszukuje lekcji. Bracka № 20, m. 14. 26038

**Student**, wyższego kursu, z długoletnią praktyką korepetytorską, ze znajomością francuskiego i niemieckiego, poszukuje lekcji lub korepetycji specjalnie greckiego i łaciny. Nowolipie 22, m. 10 od 1-jej do 4-jej i od 7—9-jej popołudniu. Ługowski. 3227r

**Specjalnie** francuskiego, literatury, wydziału ruskim, zakres szkół realnych i wyższy, kształceniem z wyższem, specjalnem wydziałem z Petersburga. Wykład jasny, postępy szybkie i pewne. Antonina Niewiarowska. Chłódna 8 m. 6. 26071

**Student** posiadający gruntownie matematykę i język, udziela lekcji. Jerozolimka 74, mieszkania 11. 25741

**Student** ruskim, doświadczonej korepetytor, daje lekcje lub korepetycje. Ulica Hoża 7—83. 25808

**Student** uniwersytetu poszukuje kondycji swa wyjazd lub korepetycji. Wiad. Chmielna № 48—16 od 4 do 6 wieczorem. 25832

**Student** 3-go kursu matematyki, udziela na godziny lekcji matematyki i fizyki. Hoża 20, m. 5, od 4 do 6-jej. 3200r

**Student**, niemający środków do życia, poszukuje korepetycji za obiad. Adres: Bracka № 16, m. 17. 3201r

**Ukończony** realista poszukuje lekcji matematyki, przygotowany do zakładów naukowych. Chmielna 7, m. 2. 26078

**Wzajemnie** za godzinę konwersacji francuskiej udzieli lekcji wyższej muzyki. Oferty w kantorze tegoż pisma pod wyrazem „Wzajemnie.” 25899

## Posady i prace.

**Bona** niemiecka, znająca krawiecczyznę, poszukuje miejsca. Adres: Świętojeńska 18, mieszkanie 36. 25810

**Buchalter** z polskim, ruskim, francuskim, niemieckim, posiadający poważne rekomendacje, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod E. M. 112 przyjmuje Kurjer. 25725

**Człowiek** umiejący trochę pisać poszukuje miejsca do sklepu, może dać kaucję. Marjennego. Świętojeńska 18. 25975

**Chłopiec** potrzebny jest do sklepu korzeninowego. Świętojeńska 18. 26013

**Chłopak** potrzebny do posługi. Złota № 18, w zrynu. 26049

**Do poważnego** przedsiębiorstwa potrzebny kasjer z kaucją nie mniejszą jak 6,000 rs. Wiadomość od 11 do 1-jej. Wileza № 9, u wł. domu. 3228r

**Ekonomia** gospodarczego żonatego poszukuje się od Nowego Roku do majątku, gdzie zam właściciel zarządza. Życzący otrzymać posadę zechce przestać adres, kopie świadectw, żądanie utrzymania t. j. pensji i ordynacji, oznaczenie wieku, pod adresem A. B. C. 17 poste-restante st. Międzyrzec. 25623

**Fabryka** rękawiczek, Dzielna 15, poszukuje fuźdólnionych panien do szycia i ewiklowania rękawiczek jedwabnych. Maszyny do szycia wydaje do domu. 25843

**Handlowiec** z odpowiednią kaucją poszukuje posady woźdźcy, inkasenta lub magazyniera, z chlubnymi świadectwami, w mieście lub na prowincji. Oferty „O” Kurjer Warszawski. 26026

**Inteligentna** francuska, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje posady lektorki lub do dzieci do domu zamężnego (wynagrodzenie roczne rs. 260). Oferty „Aa” przyjmuje kantor niniejszego pisma. 26081

**Jakiegokolwiek** bądź stalego zajęcia w godzinach rannych lub popołudniowych poszukuje student, znajdujący się w krytycznym położeniu. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem „Studentowi—Praca”. 3226r

**Kawaler** młodzi utrzymuje. Wynagrodzenie skromne. Oferty w Kurjerze „Praca”. 26062

**Krawiec** młody, przyjmuje wszelkie obstarunki, przeróbki, reparacje, poprawki podług żurnali, prędko i niedrogo. Marszałkowska 94, Chmurezyński. 25981

**Korespondent** buchalter, z językami polskim, niemieckim, ruskim, francuskim i angielskim, z praktyką, poszukuje posady. Oferty pod lit. L. K. 9 w Kurjerze. 25825

**Młody** człowiek, inteligentny, ukończywszy 3-klasow. szkol., gruntownie znający buchalterję, mówi po francusku, niemiecku, poszukuje zajęcia w kantorze lub większym handlu, kaucji rs. 500. Isaak Gottlieb, Nałewki 15, m. 22. 26043

**Młoda** wdowa, z francuskim, muzyką, poszukuje miejsca do dzieci, zarządu domem na wyjazd. Sosnowa 6, m. 19. 26032

**Młody** człowiek z gimnazjalnem wykształceniem poszukuje zajęcia. Pradla, gubernji kieleckiej, poste-restante F. S. 26025

**Maszynistki** pończosznicze z maszynami lub bez, znające dokładnie wykonanie pończoch damskich, dziecinnych i skarpetek „Patent”, znajdują ciągłe zajęcia. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. „R.” 25749

**Niania** łagodnego charakteru, z dobrymi świadectwami, potrzebną zaraz do dwuletniej dziewczynki za dobrem wynagrodzeniem, do aptekarza, Praga, Szmulowizna. 26005

**Osoba** znająca króć i krawiecczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Hoża 14, m. 8. 2231r

**Osoba** uprzejma, zręczna, obeznana ze sprzedażą, poszukuje miejsca sklepowej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod B. Z. 25942

**Osoba** młoda, posiadająca języki i kaucję, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej albo do zarządu domu, na miejscu lub też na wyjazd. Porozumieć się listownie albo osobiście ranco od 8—12-jej. Wileza 35, m. 6. 26029

**Potrzebna** zaraz przywoźta niemiecka z dobrymi świadectwami do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 87, mieszkanie 6. 3184r

**Potrzebne** panu kompletnie uzdolnione w krawiecczyźnie do pracowni „Zofii”, Leszno 28, m. 8. Tamże przyjmują robotę sukien podług najnowszej mody po rs. 2. 25856

**Pisarz** pszczelarz, ogrodnik, potrzebuje posady. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Kawaler”. 26042

**Pracy!** Młody człowiek, który pracował w handlu za granicą, mający chlubne świadectwa, zna buchalterję, języki polski i francuski, a będący od kilku miesięcy bez zatrudnienia, uprasza szanownych chlebodawców o jakąkolwiek posadę. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod Pr. 3225r

**Panny** podręczne do sjódnie i uczennice potrzebne zaraz. Jasna № 5, m. 6. 26076

**Panna** starsza do kraju sukien, podręczne i zdadne do staniów potrzebne zaraz. Wiadomość w magazynie A. Bogusławskiego, Żabia № 4. 25993

**Panna** z atestatem gimnazjum, posiadająca języki ruskim, polski i francuski, poszukuje miejsca buchalterki lub kasjerki w biurze handlowem albo w dużym sklepie. Warunki przystępne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Buchalterka”. 25939

**Prządca** (izraelita) wykwalifikowany poszukuje zarządu domem, kaucji rs. 500. Nowo-Karmielica 18, m. 3, od 3 do 5-jej. 3150r

**Prządca** gospodarczy, żonaty lub kawaler, potrzebny w bliskości Warszawy do folwarku niedużego. Właściciel sam tam nie mieszka. Kaucja wymagalna rs. 400. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. W. 26075

**Peryżania** mówiący tylko po francusku szuka zajęcia. Alfred Biez, Marszałkowska № 114. 26000

**Publi** 100 i więcej za wyrobiecie miodemu Lezłowiekowi posady pomocnika buchaltera, korespondenta w językach polskim i ruskim lub magazyniera w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Dyskrekcja zapewnia się. Oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma pod lit. H. O. 25991

**Subjekt** handlowy z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia w handlu kolonialnym lub w składzie wódek. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Subjekta”. 25658

**Uczeń** potrzebny do handlu żelaznego B. Straussa. Marszałkowska 188. 26035

**Zdolne** podręczne i maszynistki do drobniarzędów znajdują stale zajęcia przy fabryce bielizny. Daniłowiczowska 8. 26040

## Kupno i sprzedaż.

**Alpejscy** strzelcy (Myśliwi Giezm) powieść Aromantyczna, tłumaczona z niemieckiego przez Reussnera, kop. 10. Skład w księgarni Getethnera i Wolffa. 2057r

**Agrykola**. Sprzedaż owa ruskiego od 80 kop. 80 za pud. Długa № 20. 26047

**Ant.** Frankowskiego magazyn optyczny otrzymał wielki wybór dokładnych termometrów i takowe sprzedaje: ściennie od kop. 25, zaokienne 40, lekarskie od rs. 1. Nowy-Swiat № 61. 29085

**Bryczka**, wolant, karetta dwuosobowa, kareta poczworna z galerją, faeton i kap do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 26091

**Binokle**, okulary z najlepszymi szkłami od Brubla w sklepie optycznym Frankowskiego, Nowy-Swiat 61. 26088

**Bielizna**, szczególnie kołnierzyki i mankiety z wyrobów żyrdowskich, gotowe lub zamówione, do nabycia. Świętokrzyska № 29, mieszkanie 13. 26053

**Baranina**, drób, sery, masło świeże i solone. Nowogrodzka 37, m. 4. 26052

**Binokle**, okulary, z najlepszymi szkłami 25/26 taniej u optyka Juliana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3080r

**Brabankie** koronki do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 63, pracownia W. Zakrzewskiej. 25904

**Biała** raz użyta sukienka ślubna do sprzedania. Kostium różowy, futro, Żurawia 7, m. 8, drzwi środkowe, od 12-jej w południe. 3202r

**Do sprzedania** maszyna trybowa (Clotowa) dla krawców cywilnych i wojskowych tania. Nowy-Swiat 12, mieszkanie 19. 3230r

**Do sprzedania** fuzja Lankastra. Wronia № 43, mieszkanie 5. 26018

**Do sprzedania** karetta i powóz czterokołowy w dobrym stanie. Leszno № 5, mieszkania 10. 24893

**Dywany** wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 3160r

**Do sprzedania** samowar nowy na 16 szklanek, różne obłoduki kolorowe, serweta na sposób pluszowy, sprzęty domowe, beczka do kapusty po winie. Ulica Hoża № 64, w bramie na parterze. 25852

**Elegancko** wykonane stanki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne — Obstarunki wykonywają się w ciągu 24-godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstarunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896r

**Fartepian** dobry do sprzedania za 180 rs. Żurawia 29, m. 1. 3233r

**Fortepian** 6 oktav 40 rs. Świętokrzyska 20, m. 12. 26051

**Fortepian** krótki o siedmiu oktavach do sprzedania. Leszno 27, m. 9. 25720

**Fabryczny** skład dywanów Kiltynowicza zaspaszczonej został w wielki wybór dywanów, serwet, chodników, koider, der, portjer, kretony meblowa, juty, cerata! Ceny najniższe. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2473r

**Futro** damskie lisy, używane, do sprzedania. Wiadomość: skład futer, Krakowskie-Przedmieście № 40. 25829

**Futro** brązową materją kryte, ubrane piórami, do sprzedania. Nowo-Zielna 51, mieszkania 10. 25861

**Fortepiany**, pianina, Kralla, Hofera Rönischu używane do sprzedania i wynajęcia. Krakowskie-Przedm. 34, Tarnowski. 24786

**Fortepian** fabryki Hofera, o siedmiu oktavach, z przesłiznym tonem, do sprzedania. Nowogrodzka № 21, mieszkania 8, między 10 a 12 w południe. 25836

**Fortepian** do sprzedania prawie nowy. Marszałkowska № 136, stróż wskaże. 3179r

**Fortepiany** Kralla, Hofera, mało używane, do sprzedania. Elekoralna № 9, mieszkania 9. 26033

**Grzybki** marynowane i suszone, włoszczyznę suszoną, korniszony, rydzo, pikle, wiśnie suszone, na nalewkę i najczystszy spirytus poleca L. Wróbel, Krakowskie-Przedm. stara pocztą. 3063r

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cen. Kników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

**Kupię** maszynę do cukru. Ul. Świętojeńska № 18. 26054

**Kram** malowniczy, kompleta za połowę ceny. Wileza 39, mieszkanie 10. 25354

**Lustra** na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty”. 25051

**Lustro** owalne w złożonych ramach do sprzedania. Nowolipie 4, m. 1. 25660

**Łózka** orzechowe, kredensy, stół dębowy, u Łstolarza, ul. Nowogrodzka № 13. 25691

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, łózka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 25906

**Meble** gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowe w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszkanie 2. 1933r

**Meble** tania, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła, łózka, szafy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24903

**Maszyna** parowa 6-konna i kotłol parowy tejsze siły oraz tokarnia do sprzedania. Trębacka 11, w kantorze Silbermana. 25313

**Maszyny** Singera rs. 35, Wilsona 15, pięknie szyjące, sprzedaje mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 25137

**Maszyna** do szpiedania nowa Singera bardzo tania. Zakroczyńska № 9, mieszkania 40. 25840

**Meble** używane rozmaite, tania poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Maków, Solna 9. 25706

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, łózka, biuro, szeslongi, franki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25912

**Maszynę** do pończoch, prawie nową, tania sprzedam. Złota 9, m. 77. 26008

**Miechy** dwa kowalskie w dobrym stanie potrzebne. Wiadomość: Elekoralna № 35, mieszkanie 15. 26007

**Maszynka** drukarska pedałow do sprzedania w litografii, Świętojeńska 18. 25998

**Maszyny** Singera nowe najlepsze po rs. 38 u mechanika Frankowskiego, Nowy-Swiat № 61. 26087

**Meble**, garnitury, otomany, sofy, toalety, szafy, biurka, łózka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 10, m. 6, obok Kopernika. 26090

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkanie 13, w bramie. 26079

**Pies** myśliwski młody, tresowany, z przyczyną nagłego wyjazdu sprzedaje się za bezcen. Wiadomość: Kruca № 24, mieszkania 29. 26077

**Pianino** Kerntopfa z moderatorem kupię. Oferty w kiosku róg ulic Żurawiej i Krucej. 3234r

**Pianino** prawie nowe fabryki Kerntopfa do sprzedania. Trębacka № 11, mieszkanie 10. 2604

**Powieści** 1,000 tomów w czterech językach za rs. 250. Chmielna 48, m. 16. 25080

**Partja** kilkaset korcy kartofli wyborowych Amerykanów, do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod A. M. 25753

**Suknie** gotowe wełniane od 12 rs., kortowe i 18, robota i materiał bardzo dobry, wykonanie podług „La France Elegante”, ubranka dla chłopczyków kortowe po 5 rs. Pracownia Leopoldyny. Plac św. Aleksandra № 14, mieszkania 4. 26060

**Szafy** dębowe sklepowe, meble, lustra, maśki, wieszadła, suknie, szlafroki wyprzedaje za połowę kosztu związający się magazyn Michalina. Miodowa 8. 3236r

**Sanki** petersburskie i fartuch z niedźwiedzi Amerykańskiego do sprzedania. Marszałkowska 111, od 12—2-jej po poł. 25306

**Tanio** do sprzedania czarne pluszowe, nieużywane, za granicą kupione okrycie. Marszałkowska № 76, m. 4, od godz. 3—5. 25879

**Winołocznia** Morozowicza produkuje wino tłoczone na miejscu i sprzedaje na butelki wyłącznie w piwnicy, Miodowa 6, po 60 kop. 9161r



**Wino Morozowicza** otrzy mywane jest z wy-  
wisku wyborowych gron winnych. 3161r

**Wino Morozowicza** nie przechodziło barba-  
ryńskich operacji przy pomocy spirytusu,  
wody, farby, taniny, kwasu salicylowego, bor-  
nego, winnego, winianu potażu, gipsu, węgla,  
mleka, żelatyny, krwi bydlęcej, sztucznych  
zazachów i t. p. 3161r

**Wystawa sklepowa** do sprzedania. Marszał-  
kowska 113, m. 7. 25764

**W miodosytni** St. J. Ignatowicza, przy ul.  
Chmielnej № 35, d. 7-go listopada rozpo-  
częła się sprzedaż wyborowych niespiytusowa-  
nych miodów „Pana Zagłoby”. Cena butelki  
od 30 kop. do 2 rs. Biorącym za rs. 10 odstę-  
puje się 20%. 25280

**Wyżły młode i starsze** niedrogo oraz lustro  
konsolowe czarne. Elektoralna 8, stróż  
wskaże. 26074

**Wybór sukien** mało używanych. Ulica Wi-  
dek 3. 25919

**Wyprzedaje** plusze w różnych kolorach i  
gatunkach niżej ceny kosztu. Niecała 12,  
mieszk. 25. 26002

**Za niską cenę** do sprzedania dwie jedwabne  
balowe suknie w dobrym stanie. Chłodna 8,  
stróż wskaże. 25898

**Z powodu wyjazdu** jest do odstąpienia  
sklep kolonialny wraz z mieszkaniem, towar  
do wylczenia. Ul. Marszałkowska № 56. 3070r

**Z powodu wyjazdu** do sprzedania różne  
meble, garniturek, portjery, sofa, szafy, sto-  
ły, dywany, lustro i sprzęty kuchenne. Czysta  
№ 6, m. 10, od 12—3-ej. 25876

**Z powodu wyjazdu** sprzedaje się para pię-  
cioletnich wałachów półkwi normandzkiej,  
maści brudno-kasztanowej, zdrowej budo-  
wy, za przystępną cenę. Wiadomość u rządcy  
domu № 45, ul. Nowo-Zielna. 26016

**Zalecane przez panów lekarzy** patentowane  
puderkolozety pokojowe do proszku otwo-  
ckiego. Plac Teatralny 11, dom Neprosa. 3158r

**122 ark. druku „Informator”** na r. 1889/90,  
jedyny przewodnik przemysłowo-hand-  
lowy, do nabycia w administracji kiosków,  
Plac Teatralny 11 i w księgarniach. 3216r

### Interesa handl. i majątk.

**Pyt rodzinie** zapewnić mogący sklep taba-  
czno-galanteryjny, przeszło 20 lat egzystu-  
jący przy principalnej ulicy w Warszawie,  
jest do sprzedania lub wzięcia na wspólnę z  
powodu zajęcia w drugim interesie. Wiado-  
mość: Warszawa, Nowokrochmalna 92, m. 1,  
wolskie rogatki. 25690

**Bawaria** do sprzedania z powodu zmiany.  
Oboźna 10. 25081

**Do sprzedania** sklep spożywczy. Wiado-  
mość: kiosk, ulica Marszałkowska róg Ho-  
żej. 3232r

**Do sprzedania** interes handlowy, dający  
przychylnie utrzymanie, za rs. 1,000, może  
być w części na rozpałę. Wiadomość: Mar-  
załkowska 119, w cukierni. 25911

**Dystrybucja** z wiktuałami do sprzedania,  
komorne rs. 10 miesięcznie z mieszkaniem.  
Cena rs. 100. Próżna № 7. 25369

**Do sprzedania** skład naciarsko-galanteryj-  
ny pod dobrymi warunkami. Oferty pod  
A. G. 1700 Kurjer Warsz. 25639

**Falwark** (cztery włoki) niedaleko Warsza-  
wy, zagospodarowany, w kompletnym po-  
rządku, bez długów, z powodu wyjazdu tano  
do sprzedania. Wiadomość: Żurawia № 12, u  
Kwiatkowskiego. 25607

**Grób murowany** na Powązkach, dwumiej-  
scowy, do odstąpienia. Wiadomość: ulica  
Zakroczyńska № 5, w sklepie wiktua-  
łów. 26058

**Jest do sprzedania** sklep spożywczy tano,  
żaraz. Podwal № 26. 26021

**Jest do sprzedania** szabownia z powodu  
śmierci właściciela. Wronia 46. 25826

**Kupię** skład węgla. Oferty z ceną i adresem  
kłażyc w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26,  
pod „Węgiel”. 3208r

**Ktoby** z osób pojedynczych pożyczyl na pe-  
wnych warunkach 150 rs., za procent po-  
mieszczenie, obiady. Wiadomość w sklepie  
spożywczym, Próżna № 5. 26022

**Kupię** za gotówkę niewielki handel win i to-  
warów kolonialnych dobrze procentujący.  
Oferty: kantor Kurjera Warsz., signum  
X. 50. 26011

**Ktoby** chciał sprzedać skład wódek, zechce  
zkłażyc ofertę w magazynie ubiorów dziecin-  
nych, Marszałkowska № 120. 26009

**Kawiarnia** i Ariophon jest do sprzedania,  
róg Kościelnej i Nowego-Miasta № 29. 25711

**Korzystny interes!** Sklep kolonialno-spo-  
żywczo-dystrybucyjno-owocowy przy ulicy  
Niecałej № 10, do sprzedania żaraz. 25693

**Magle** do sprzedania w dobrym punkcie z  
powodu wyjazdu. Nowolipki 5. 25924

**Magle** do sprzedania w dobrym punkcie z  
powodu wyjazdu. Ul. Twarda № 6. 25460

**Magle** angielskie sprzedam tano. Nowo-  
grodzka № 5, za rogatką Jerozolimską. 26065

**Majątek ziemski** dwie i pół włoki do sprze-  
dania, przy tem młyn czynny w dobrym  
stanie, blisko Warszawy. Wiadomość: Nowo-  
wielka № 15, m. 10, J. G. 26061

**Magle** do sprzedania. Ulica Mazowiecka  
№ domu 11. 25997

**Majątek ziemski** jest do sprzedania dosko-  
nale procentujący, rozległości włók 11 (je-  
denaste), w ziemi pszennej, bez służebności,  
z ładnym domem i ogrodem, z budynkami, in-  
wentarzami i zasiewami, za przystępną cenę  
i na przystępnych warunkach. Wiadomość o-  
sobiście lub listownie u właściciela, poczta  
Zambrów, gub. łomżyńska, Jan Gajewski w Za-  
bikowie. 25714

**Nabycie.** Człowiek młody, kompetentny,  
poszukuje współnika do dobrze procentu-  
jącego interesu z kapitałem 2,500 do 3,000.  
Gwarancja pewna, warunki dla kapitalisty  
jaknajkorzystniejsze. Łaskawe oferty: Elektro-  
ralna 53, Palczewski. 25935

**Odr.** 3,000 do 26,000 do wyroczczenia na do-  
my w Warszawie. Wiadomość: ul. Krucza  
№ 23, mieszk. 9, od godziny 3 do 5-ej. 25888

**Ogród** warzywny i w części owocowy, roz-  
legły 3 morgi, z domem drewnianym i za-  
budowaniami gospodarskimi, przyczem jest  
miejsce na wiatrak, o jedną wiorstę od Rado-  
mia, jest do sprzedania z wolnej ręki za 1,500  
rs. Bliższa wiadomość: Elektoralna № 45, mie-  
szkania 8. 3239r

**Plac** przy ul. Marszałkowskiej do sprzedania  
po rs. 2 kop. 25 za łokieć kwadratowy. Wi-  
adomość: Hoża 51, m. 6. 25905

**Place** do wynajęcia od Nowego Roku przy  
ulicy Złotej, Twardej, Żelaznej. Wiado-  
mość: Miodowa 15, m. 5. 3222r

**Pracownię** kupię z wyrobioną klientelą.  
Oferty składać w kantorze Ksiera „Praco-  
wnia”. 26027

**Potrzebna** suma rs. 30,000 na dobra ziem-  
skie w gubernji warszawskiej, na pierwszy  
numer po Towarzystwie. Wiadomość: Aleja  
Jerozolimska № 58, m. 16. 26015

**Posiadający** kapitał, obeznany z częścią  
kupiecką, pragnie wejść do interesu prze-  
mysłowo-handlowego jako współnik. Oferty  
w Kurjerze lit. K. L. 26003

**Rubli** 2,301 nieletnich do ulokowania na do-  
brą hypotekę miejską, bez pośrednictwa,  
na procent umiarkowany. Wiadomość: Grani-  
czna 9, u rządcy domu. 26092

**Rubli** 6,000 jest do wypożyczenia na pier-  
wszy numer hypoteki domu. Wiadomość:  
Widok № 13, m. 6. 25746

**Restauracja** z ogrodem za 2,000 rs. do  
sprzedania z całym urządzeniem z powodu  
wyjazdu. Spis inwentarza można przejrzeć w  
Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 3151r

**Sklep** spożywczy ładnie urządzonej do sprze-  
dania. Żurawia № 5. 25768

**Skład** węgla do sprzedania w najpryncypal-  
niejszym punkcie miasta. Ulica Nowy-  
Świat 47. 25455

**Sklepek** wiktuałów wraz z dystrybucją do  
sprzedania. Chmielna № 14. 25753

**Skład** węgla do odstąpienia. Ulica Dzieła  
№ 41, egzystuje od 8 lat. 26020

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Wiadomość:  
Sul. Wielka № 49, w kawiarni. 26036

**Sklep** spożywczy sprzedaje natychmiast ta-  
nio, ul. Leopoldyny № 15. 25661

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprze-  
dania. Nowolipie № 6. 26072

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Śliska  
№ 12. 26063

**Sprzedaje** sklep dystrybucyjno-spożywczy.  
Frcta № 26, wiadomość w sklepie. 26037

**Urządzenia** maszynowe. Do wydzierżawie-  
nia: budynek murowany, kocioł o 35 i ma-  
szyna 20 koni siły, z transmisją, woda miękka  
obfita, mieszkania i miejsca na składy, 4 wior-  
sty za rogatkami Jerozolimskimi. Wiado-  
mość: ulica Śliska № 4, u Oppenheima. 24871

**Wspólniczki** lub współnika z 2,000 rs.,  
niefachowych, potrzebuję żaraz do fachu  
kurantowego. Elektoralna 21, m. 7. 26059

**W gubernji** płockiej, w powiecie mław-  
skim, jest do sprzedania około 2,000 klonów  
3 i 4-letnich, koleją nadwiślańską od osta-  
tniej stacji Mława, w odległości 4 wiorst  
od kolei do wsi Oniszek; tamże wiadomość u wła-  
ściciela na miejscu. 25882

**Żaraz** jest: 1) do sprzedania majątek ziem-  
ski włók 47½ lasem; 2) do odstąpienia dzier-  
żawa majątku ziemskiego włók 40. Obydwa  
dobrze zagospodarowane. Na żądanie szczegó-  
łów dowiedzieć się można u adw. przys. Ben-  
zefa w Warszawie, Nalewki № 7. Pośredni-  
ctwo wylacza się. 25360

### Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy,  
Tębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Zata-  
twia przeprowadzki, opakowania, przewóz  
mebli. 3055r

**Anglik** młody poszukuje towarzysza do mie-  
szkania, lub mieszkania za lekcje. Adres:  
„Anglik,” biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3193r

**Apartment** umeblowany, sześć pokoiów do  
wynajęcia. Wiejska 1, u rządcy. 25795

**Do wynajęcia** żaraz pokój, przy osobie po-  
jedynczej, może być z meblami i usługą.  
Nowogrodzka 31, m. 19. 25653

**Do wynajęcia** jeden lub dwa duże pokoje,  
1-e piętro, od frontu, z balkonem. Ul. Zgoda  
№ 1, mieszkania 4. 25626

**Do wynajęcia** w każdym czasie szynk z  
drygalami, szafami i beczkami, od gospoda-  
rza domu. Wiadomość: ulica Dobra № 24, u  
stróża. 25864

**Do wynajęcia** żaraz pokój z meblami dla  
kobiety. Krucza № 35, m. 1. 25816

**Jest** do wynajęcia od 1 grudnia pokój z alko-  
wą, z meblami i usługą od frontu, 1-e piętro.  
Krakowskie-Przedmieście № 18. 26028

**Ktoby** miał do wynajęcia od 1 grudnia do  
1 kwietnia mieszkanie złożone z 5-u do 6-u  
pokoiów z meblami, zechce złożyć ofertę pod  
literami M. P. P. w kanterze niniejszego pi-  
sma. 25824

**Marszałkowska** 136, mieszkania 12, po-  
kój do odnajęcia, wejście od ul. Święto-  
krzyżkiej. 3229r

**Na ulicy** Nowo-Miodowej № 2, do odnaję-  
cia pół sklepu na okrycia lub suknie dam-  
skie w magazynie mód Kolanowskiej. 25841

**Od 1-go** stycznia oddaje się mieszkanie skła-  
dające się z 6-u lub 4-ch pokoiów; tamże  
futro męskie, mundur ministerjum spraw we-  
wnętrznych i rozmaite meble, po nader niskiej  
cenie. Wilcza № 27, mieszk. 3. 25748

**Oddzielny** pokój przy rodzinie, z usługą sa-  
mowarem lub całodziennym utrzymaniem.  
Sienna 18, m. 13. 26017

**Od 1-go** grudnia poszukuje mieszkania z 6-u  
pokoiów z meblami, jeżeli można stajnią i  
wózownią, bliżej środka miasta, za 80 rubli  
miesięcznie lub wyżej. Oferty proszę składać  
do poniedziałku w kantorze Kurjera Warsz.  
pod E. C. 26056

**Pokój** umeblowany. Tamże drugi dla damy,  
całodzienne utrzymanie. Nowy-Świat 21,  
mieszkania 17. 26050

**Pokój** umeblowany żaraz do wynajęcia. Kra-  
kowskie-Przedm. 5, m. 25, pałac hr. Krasiń-  
skich. 26069

**Pokoje** kawalerskie odnajmuje. Książęca 4,  
m. 6, przy placu św. Aleksandra. 25784

**Pomieszczenie** dla panienki przy ruskiej  
rodzinie, z całodziennym utrzymaniem. Ul.  
Wspólna 19, mieszkania 13, 1-sze piętro, od  
5-ej do 7-ej. 25282

**Pokój** z opalem i usługą, dla przyzwolonej  
kobiety, za 5 rs. miesięcznie. Widok № 14,  
mieszkania 9. 25873

**Salon** i pokoje, pościel, usługa. Widok № 5,  
mieszkania 2. 25667

**Siedem** pokoiów, przedpokój, pasaż, kuchnia,  
spiżarnia, dwie góry, pięć piwnic, ogródek, z  
balkonem, wodociągiem, w oddzielnym pała-  
cyku, żaraz lub 1 stycznia do wynajęcia.  
Chmielna 56. 25846

**Sklep** duży z pakamerem, piwnicą, dwoma  
spakownymi wystawami, żerandolem gazo-  
wym, z przejściem przez sklep do targu, odno-  
wiony będzie, do wynajęcia żaraz lub od kwar-  
tału, powodzenie mieć może jako ładnej za-  
możnej dzielnicy miasta, hurtowy skład  
łokciowy, bielizny, płótna i innemi towarami  
odpowiednimi, magazyn strojów damskich,  
męskich, porcelany, szkła różne i taflowe,  
lampy i t. p.—lub filja jakiego znaczniejszego  
przedsiębiorstwa. Hoża 4, targ Rybińskiego,  
u rządcy. 26068

**Sklep** z wystawą do wynajęcia żaraz, 400 rs.  
Plac św. Aleksandra № 14. 25834

**Stancja** dla panien z instytutu muzycznego.  
Ordynacka 12.—Jagodzka. 25718

**Trzy** pokoje umeblowane, fortepian, obslu-  
ga. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszka-  
nia 28. 25678

**Wykształcona** osoba za konwersację fran-  
cuszką lub niemiecką poszukuje mieszka-  
nia przy katolickiej rodzinie, w okolicy Elektro-  
ralnej lub Włodzimierskiej. Oferty w Kurje-  
rze pod A. M. 26004

**Wózownia** duża, sucha do wynajęcia. Długa  
№ 20, wiadomość u stróża. 26048

**Żaraz** do odnajęcia dwa pokoje z przedpo-  
kojem, z meblami przy ulicy Zielnej № 26,  
róg Świętokrzyskiej, na 1 piętrze, od frontu,  
mieszkania № 13. Dwa wejścia, schody fron-  
towe, usługa miejscowa. 25381

**2 pokoje** przy rodzinie, z osobnym wejściem.  
Elektoralna № 10, m. 10. 25901

**2 pokoje** lub jeden do wynajęcia, meblami  
Jerozolimka 49, mieszkania 15. 1-e piętro  
wprost kolei Wiedeńskiej. 26010

**2 pokoje** frontowe, suche od stycznia. No-  
wy-Świat 25. 26034

### Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** przyjmuje na słabość, czas dłu-  
szy, lub kurację. Krucza 38. 25695

**Akuszerka** z dyplomem medycyko-chirurg-  
icznej akademji, zaopatrzona intensywnymi  
gwarantującymi zdrowie położnic, przyjmuje  
panie na słabość i czas dłuższy, także se-  
pnie bez legitymacji w oddzielnym poko-  
jach, radzi w zakresie swej specjalności, umie-  
sza dzieci, słabość, od 15 rs. Widok № 7,  
mieszkania 2. 25399

**Akuszerka** przyjmuje chorych spodziewa-  
jących się słabości. Marszałkowska d. № 90,  
mieszkania 16. 26041

**Adres** taniego zakładu reparacyjnego ma-  
szyn do pończoch i szycia, Świętokrzyska  
№ 11.—Kosiński. 25135

**Akuszerka** Bukowska dla pań spodziewa-  
jących się słabości, ma pokoje oddzielne i  
wspólne, umieszczenie dziecięce; opieka su-  
mienna; ceny niskie. Bednarska 21. 25885

**Akuszerka** z upoważnienia władzy przy-  
jmuje panie na czas dłuższy. Wyłączenie po-  
trzebujących dyskrekcji. Udziela porad swojej  
specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od  
15 rubli pokoje oddzielne. Chłodna 24. 25932

**Doktorowi** wynajmę parokony powozik,  
dla rs. 90 miesięcznie, na zimę nowe elegan-  
ckie sanki. Adresy raczą W.W. panowie ro-  
stawiać w kantorze Kur. pod „Powozy”. 26006

**Dwie** siostry młode, przystojne, chcą wstąpić  
w związki małżeńskie, z człowiekiem odpowia-  
dnim. Oferty z fotografią posłać do „Sio-  
stry”. 26046

**Karbuje** falbany. Ulica Grzybowska 2,  
Wojcińska. 25881

**Kawaler** ze szlacheckiej rodziny lat 29, fa-  
chowy, ze średnim wykształceniem, wzo-  
stu wysokiego, szatyn, mający na własną rękę  
zakład, kunsztu żelaznego, z myślą wstąpienia  
w związki małżeńskie, poszukuje jany do-  
brze wychowanej, od 18 do 25 lat, nie bogatej  
i nie biednej. Adresy przyjmują kantor Kur-  
jera War. pod lit. A. B. 29 prawdziwy. 25673

**Kobieta** młoda poszukuje dziecka do pier-  
si. Chmielna 132, m. 18. 25869

**Kucharzy** wysyłam na wyjazd lub w miejsce  
klunki przyjmują na wyjazd lub w miejsce  
Korespondencje.—Ulica Miodowa 12. Sio-  
wacki. 26066

**Lekcje** robót włóczkowych udzielam. Wil-  
cza 37, m. 7. 25999

**Maszyny** do szycia wszelkich systemów  
przyjmuje do reparaacji mechanik Frankow-  
ski, Nowy Świat № 61. 26068

**Osoba** która by się chciała zająć skojarzeniem  
małżeństwa, zechce podać adres lub sposób  
porozumienia się pod K. S. 75. poste-ro-  
stante, Warszawa. 26030

**Obiady** gospodarskie po kon. 30. Abona-  
ment rs. 7 kop. 50. Mieszkania kawaler-  
skie. Marszałkowska 143, m. 22. 3238r

**Obiady** domowe, na dobrem maśle. Tamże do  
omów: ulica Foksal. Mleczarnia. 25851

**Pracownia** krawatów „Louise” wyucza w  
trzech tygodniach, nawet i w krótszym cza-  
sie, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje  
robotę z danego materiału. Orla 10. 3237r

**Tapicer** przyjmuje wszelkie roboty po do-  
mach prywatnych lub na prowincji, trwałe, sa-  
sie tapicerstwa, które wykonywa trwale, sa-  
miennie, po cenach najprzystępniejszych. Pi-  
kna 48, m. 41. 26089

**Stroje** fortepianów 75 kop. Oferty przy-  
jmuje sklep spożywczy. Leszno 71. 26020

**Stolarz** K. Paszyński, Chłodna № 6, wyko-  
nuje wszelkie roboty w zakresie stolarstwa  
wchodzące, spieszenie, tano i akuracie. 25847

**Tanio!** Przyjmuje suknie, szuby, równiać  
dziecinne. Wilcza 6—8. 25420

**Wdowa** mająca 15 tysięcy posagu, przystoj-  
na, inteligentna, pragnie wyjść za mąż za  
człowieka ze stanowiskiem. Oferty: Kurjer  
Warszawski „Nie miała baba kłopotu”. 26001

**Wyżel** czarny d. 11 zginał, doprowadzić za  
nagroda. Wola, kolonja № 9, przy kole,  
Głębocki. 3235r

**Wdowiec** młody posiadający realność, pro-  
wadzi drogą anonsu znaleźć żonę, irosi o  
nadesłanie fotografii kandydatki, dyskretnie  
zapewni. Oferty pod A. L. w Kurjerze  
Warsz. 26067

**Zgubiono** jadąc Bracką na Wspólną walek  
zodkaną perskiej. Oddać za nagrodę. Ma-  
zowiecka 16. Kiltynowicz. 26065

**Za 5 rubli** wynucam gipiurn „Gipiur”.  
Oferty: Kurjer Warsz. 26065